

WIADOMOŚCI
HANDLU ZAGRANICZNEGO

*rynki
towarowe*



ROK V

1954

Nr 45/176 /

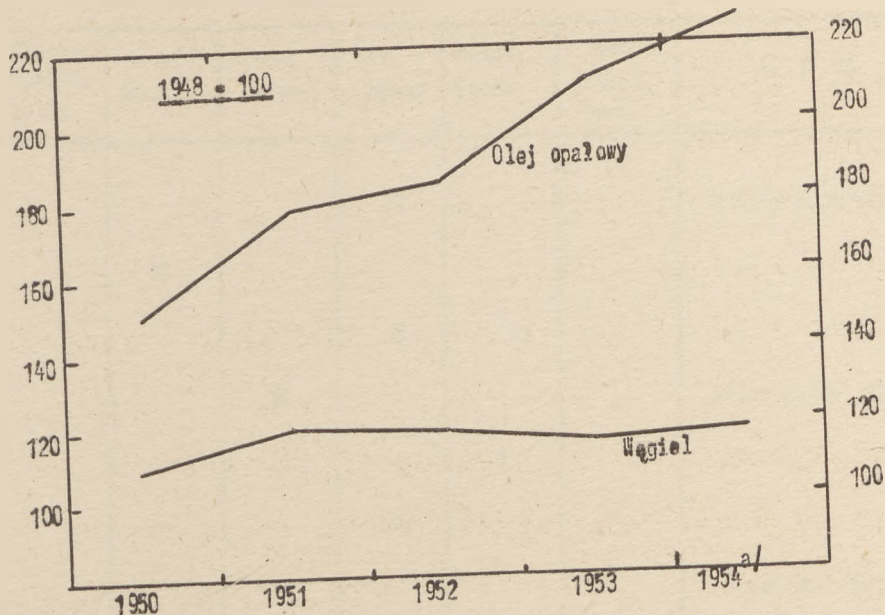
S p i s r z e c z y

/ważniejsze informacje/

	<u>S t r .</u>
Światowy handel pszenicą w sezonie 1953/54	1
Wiadomości bieżące z kapitalistycznych rynków zbożowych	5
Wiadomości z kapitalistycznego rynku mięsa	9
Wiadomości z rynku drobiu	11
Wiadomości z kapitalistycznego rynku skór surowych	17
Cukier	21
Przegląd sytuacji na zach.europejskim rynku węgla	29
Sytuacja na zach.-europejskim rynku produktów naftowych	37
Kauczuk	41
Tworzywa sztuczne w handlu światowym	45
Drewno i papier	53
Bawełna	67
Wełna	70
Problemy Międzynarodowego rynku żelaza i stali . .	75
Bieżące wiadomości z kapitalistycznego rynku że- leza i stali	79
Wiadomości z kapitalistycznego rynku metali nieże- lanych	84
Wiadomości z zach.europejskiego rynku silników Diesla	93
Wiadomości z kapitalistycznego rynku statków . . .	102

GRAFICZNA ILUSTRACJA TENDENCJI RYNKOWYCH

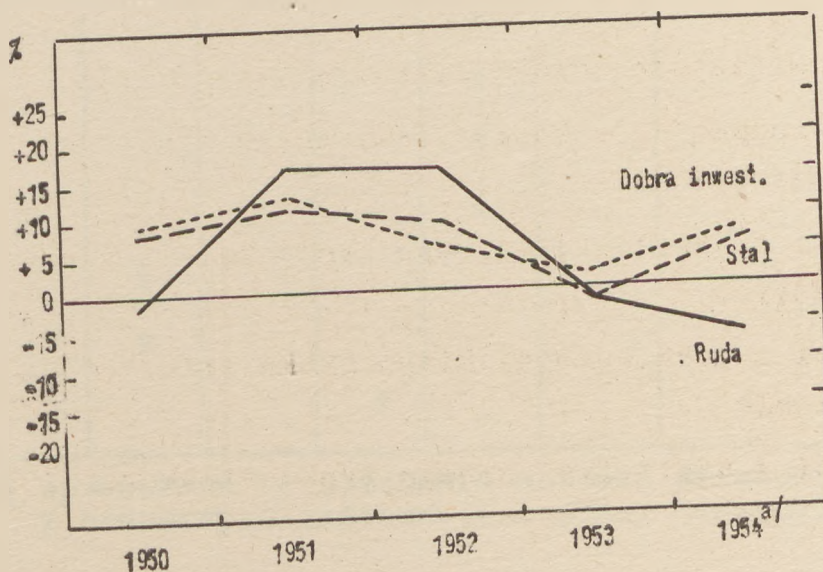
Wskaźnik konsumpcji węgla kamiennego i olejów opałowych w Europie kapitalistycznej
b/



a/ Dane przewidywane

b/ bez Hiszpanii, Jugosławii i Finlandii

Wzrost lub spadek w % w stosunku do roku poprzedniego produkcji: rudy żelaza, stali surowej i dóbr inwestycyjnych w krajach Europy kapitalistycznej
b/



a/ dane przewidywane

b/ bez Hiszpanii, Finlandii i Jugosławii.

"BAROMETR TENDENCJI NA TOWAROWYCH RYNKACH KAPITALISTYCZNYCH"

P. I. H. Z.

W okresie: 15.XI - 1.XII.1954

Artykuł	Znaczne wzmocn. rynku	Wzmocn. Rynku	Rynek niereg.	Bez zmian	Oslab. Rynku	Znaczne oslab. rynku	U w a g i
Pszonica				x			W Chicago rynek nieregularny
Kukurydza		x					
Cukier				x			
Oleje rośl.			x				Silny wzrost oleju lnianego
Kawa					x		
Kakao				x			
Bawełna			x				w polowie okresu tendencje slabsze
Wełna		x					
Juta		x					
Kauczuk			x				w Singaporze wzmocnienie w Londynie oslabienie
Skóry surow.		•	x				slabsze tendencje w Argentynie, mocniejsze w USA.
Cyna					x		
Miedź					x		
Ołów					x		
Cynk					x		
Stal belg.		x					
Węgiel europ.		x					
Frachty				x			

Uwaga: opracowano na podstawie notowań światowych
i branżowych informacji z prasy handlowej.

SYTUACJA NA RYNKACH W SKRÓCIE

RYNEK ZBOŻA: Kapitalistyczne koła handlowe stwierdzają, że z dotychczasowego "Rynku kupującego" rynek zbóż przemienił się na "rynek sprzedającego". Duża zapasy nagromadzone w krajach importujących uległy redukcji, co w szczególny sposób daje się zaobserwować na od-cinku zbóż pastewnych. Przewiduje się mocne tenden-cje w najbliższym okresie. Druga połowa listopada przyniosła osłabienie tendencji pszenicy w Chicago, szczególnie dla bliższych terminów. W Winnipeg nota-wania nie uległy zmianie, zaś w Liverpool tendencja była mocna. Żyto w Winnipeg obniżyło się nieznacznie. Rynek zbóż na paszę wykazywał zdecydowanie mocne ten-dencje, przy czym szczególnie silnie zwyżkował jęcz-mień, tak że rozpiętość cen jęczmienia i kukurydzy jest już obecnie bardzo mała. Najdroższym zbożem na paszę na rynku brytyjskim jest obecnie owies z impor-tu, zaś najtańszym - pszenica.

RYNEK MIĘSA: W Niemczech zachodnich stan trzody chlewnej wg spisu września 1954 wynosił 13,9 mln sztuk. Stano-wi to 10% wzrostu w stosunku do poprzedniego roku. W tym ilość macior przeznaczonych do hodowli wzrosła o 25%. W Danii stan trzody chlewnej w październiku był o 2% wyższy niż w sierpniu. Stanowi to 13%-owy wzrost w stosunku do września ubiegłego roku. Ogółem ilość świń w Danii wynosiła wg ostatniego spisu 5,0 mln sztuk. Import zwierząt żywych i mięsa do Niemiec zachodnich wykazał w pierwszych 8-miu miesiącach b.r. małe zmiany w stosunku do poprzedniego roku. Przywóz bydła i cieląt wzrósł w tym okresie o 1,5%, trzody chlewnej o 5%. Import mięsa wołowego i cielęciny zmniejszył się nieznacznie. Od stycznia do połowy października b.r. Dania eksportowała o 5% więcej mię-sa wieprzowego niż w 1953. Dostawy do wielkiej Bryta-nii spadły o 5%, a dostawy do innych krajów wzrosły. Eksport bekonu z Holandii w okresie 1 styczeń-23 paź-

dziernik b.r. zmniejszył się o 23%. Natomiast eksport innych gatunków mięsa wieprzowego zwiększył się przeszło dwukrotnie.

RYNEK CUKRU: W ostatnich dniach listopada miała się rozpocząć w Londynie konferencja Międzynarodowej Rady Cukrowej w sprawie kwot eksportowych dla krajów członkowskich na rok 1955. Jak dotychczas brak jakichkolwiek szczegółów na ten temat. Według drugiego szacunku firmy Licht produkcja cukru w Europie będzie mniejsza niż pierwotnie przewidywano. W drugiej połowie listopada rynek cukru był spokojny, a notowania kształtowały się nieco lepiej i po raz pierwszy od lipca cena kubańskiego cukru surowego osiągnęła poziom 3,27 £ za lb. Wzmocnienie tendencji przypisywane było poważnym zakupom Niemiec zachodnich i Chile. W ostatnich jednak dniach listopada ceny spadły ponownie do poziomu 3,25 £ za lb fob Kuba.

RYNEK WĘGLA: Według wiadomości z prasy zach.europejskiej ostatnie tygodnie przyniosły pewien wzrost optymizmu co do rozwoju sytuacji na odcinku zbytu węgla w najbliższych kilku nadchodzących miesiącach. Dane wydobycia za pierwsze 10 miesięcy wykazują, że produkcja krajów OEEC wzrosła w 1954 r. o 3 mln ton, a konsumpcja wykaże zapewne większy wzrost. W przeciwieństwie do stopniowego wzrostu zapasów rozdysponowanych w Anglii w listopadzie w r.ub., drugi tydzień listopada b.r. przyniósł już zahamowanie wzrostu w/w zapasów. W połowie listopada spadek zapasów na kopalniach w Niemczech zachodnich wynosił 25.000 ton węgla i koksu dziennie. Zapasy zimowe w przemyśle zach.niemieckim są w r.b. o 15% niższe niż o rok wcześniej. Umyślnie przeprowadzane przerwy w produkcji węgla we Francji spowodowały zmniejszenie wydobycia o 2,8 mln ton do poziomu wyższego jednak o 1,4 mln ton niż w 1953 r. W Belgii obserwuje się nadal spadek zapasów nawałach i sytuacja na odcinku zbytu wyraźnie się poprawia. Szwedzi interesują się dostawami węgla amerykańskiego i radzieckiego.

RYNEK KAUCZUKU: W drugiej połowie listopada na rynkach singapurskim i nowojorskim panowała zwykła tendencja cen kauczuku naturalnego, zaś na rynku londyńskim nastąpiło pewne odprężenie, w wyniku którego cena RSS nr 1 /natychmiast/ obniżyła się w omawianym czasie

o 1 d na 1b do 25 7/8 d za 1b. Kapitalistyczna produkcja kauczuku naturalnego wzrosła we wrześniu b.r. o 15 tys.long ton do 165 tys.long ton, a konsumpcja o 25 tys.long ton do 150 tys.long ton. Za pierwszych 9 miesięcy b.r. produkcja ta wyniosła 1.300 tys.long ton, a konsumpcja 1.255 tys.long ton. We wrześniu kapitalistyczna produkcja kauczuku syntetycznego wzrosła o 5 tys.long ton do 60 tys.long ton, a konsumpcja o 12,5 tys.long ton również do 60 tys.long ton. W ciągu pierwszych 9 miesięcy b.r. produkcja ta wyniosła 520 tys.long ton, a konsumpcja 515 tys.long ton. Eksport kauczuku z Malajów wzrósł w październiku o 6 tys.long ton do 81,5 tys.long ton. Konsumpcja kauczuku naturalnego w USA w październiku b.r. wzrosła do 56.364 long ton /52.593 long ton we wrześniu/, a syntetycznego 57.677 long ton /53.268 long ton we wrześniu/. Włochy budują fabrykę kauczuku syntetycznego o zdolności produkcyjnej 30 tys.long ton rocznie.

RYNEK DRZEWNY: Zwyżka cen drewna okrągłego, która ma miejsce w Szwecji, Finlandii, Austrii oraz Szwajcarii, zaznaczyła się ostatnio w bardzo wyraźny sposób również w Niemczech zachodnich. Ceny na tarcicę sosnową najlepszych szwedzkich produkcji przy sprzedażach do Wielkiej Brytanii ustabilizowały się chwilowo na wysokości £ 82 - 84 za bazę. Tarcica świerkowa osiąga obecnie do £ 75 za bazę. Szwedzkie sprzedaże eksportowe na poczet dostaw w 1955 r. oceniane były pod koniec października b.r. na około 140 - 150 tys.stds, podczas gdy sprzedaże z dostawą tegoroczną przekroczyły granicę 800 tys.stds. W tym samym okresie Finlandia sprzedała na rok przyszły blisko 100 tys.stds, a na rok bieżący - 710-720 tys.stds. Portugalia podwyższyła cło eksportowe na korek z 6 na 10% ad valorem. Zakupy brytyjskie w ciągu pierwszych miesięcy b.r. objęły 1.707.166 stds tarcicy iglastej.

RYNEK CELULOZOWO-PAPIERNICZY: Producenci mas celulozowych w Niemczech zachodnich podnieśli ceny na niektóre gatunki o 6-8% z dniem 1.1.1955 r. W okresie styczeń-wrzesień b.r. Szwecja wyeksportowała 1.368.626 ton mas celulozowych, 252.791 ton miazgi drzewnej oraz 557.744 ton papieru. W Wielkiej Brytanii ogłoszono wysokość przydziału dewiz na import mas celulozowych w pierwszym półroczu b.r. Wynosi ona £ 41.123 tys. Przypuszczalny import papieru gazetowego do Wielkiej Brytanii w roku przyszłym oceniany jest na 450 tys.ton wobec około 335 tys.ton w roku bieżącym.

RYNEK BAWELNY: Bezpośrednio po ogłoszeniu listopadowych urzędowych szacunków zbiorów bawełny, rynek nowojorski znacznie osłabł i był ~~.....~~. Bawełna Middling 15/16" w transakcjach natychmiastowych notowana była początkowo po 34,65 $\text{\$}$ za lb, następnie w połowie listopada podniosła się do poziomu 34,80 $\text{\$}$ za lb, po czym w tydzień później ponownie spadła do poziomu 34,45 $\text{\$}$ za lb, a w dniu 29 listopada zwyżkowała do 35,05 $\text{\$}$ za lb.

Rynek egipski przeżywał podobne fluktuacje. W okresie od 9 listopada do 23 listopada notowania bawełny egipskiej zniżkowały, w przypadku Karnak good z 91,30 talarów na 90,33 talarów, a Ashmouni good, które przez cały czas są nominalne, zniżkowały również z 73,82 talarów na 73,04 talary za kanter. W ostatnich dniach listopada notowania obu gatunków nieco zwyżkowały.

Rynek brazylijski również nie był regularny, chociaż wahania były mniejsze niż na obu poprzednich rynkach. Po początkowym wzroście w przypadku bawełny nr 5 z 29,60 Gr $\text{\$}$ za kg na 30,80 Gr $\text{\$}$, w dniu 29 listopada notowania tej bawełny zniżkowały do poziomu 30,67 Gr $\text{\$}$ za kg.

Rynek pakistański przeszedł przez dość znaczne osłabienie tendencji. W dniu 9 listopada bawełny Punjab 4F r.g. notowano po 74 1/2 rupii za maund, a w dwa tygodnie później po 70 rupii. Punjab 289 F r.g. notowano odpowiednio po 78 1/2 rupii, a następnie po 74 rupie za maund. W tydzień później notowania obu gatunków bawełny odzyskały po jednej rupii na maundzie.

RYNEK WEŁNY: W pierwszym dniu aukcji londyńskich, otwartych 22-go listopada, ceny były znacznie niższe niż na aukcjach poprzednich, zamkniętych 17 września. Pomimo jednak początkowej niepewności, przy ożywionej konkurencji sytuacja ustabilizowała się i sprzedano duże ilości surowca. Największym zapotrzebowaniem cieszyły się wełny przedziałnicze, których ceny obniżyły się stosunkowo mniej. Dobrze sprzedawane były krzyżówki nowozelandzkie, oraz australijskie prane merynosy. W porównaniu z poprzednimi aukcjami londyńskimi potne merynosy staniały o 10-12%, gorsze ich gatunki nawet o 15-20%. Nowozelandzkie potne krzyżówki były tańsze o 12,5%. W czwartym tygodniu listopada pomimo dużego zaoferowania - 153.000 bel na aukcjach australijskich w Melbourne, Perth i Sydney ceny wełny podniosły się mniej więcej o 2,5% w porównaniu z cenami poprzedniego tygodnia. Konkurencja była duża. Sprzedawano prawie całą oferowaną wełnę. W tygodniu od 14 do 21 listopada średnia cena wełny obliczona przez New Zealand Wool Commission wynosiła dla merynosów 64's - 106 d, czyli o 1 d niżej poprzedniego tygodnia, a cena nowozelandzkich krzyżówek 56's - 81 d, czyli o 3d niżej ceny poprzedniego tygodnia.

RYNEK ŻELAZA I STALI: Produkcja stali w Europie zach. wzrasta i w październiku b.r. wyniosła w krajach EWWiS - 4,0 mln ton, a w W. Brytanii - 1,5 mln ton. Napływ zamówień na rynku EWWiS ostatnio zmniejszył się, co wynika ze wzrostu cen eksportowych i ze wzmocnienia konkurencji japońskiej. Ceny w dalszym ciągu wzmacniają się. Poza Francją w innych krajach "Wspólnoty" dozwolone rabaty w wys. 2,5% nie są już stosowane. W ciągu 1 m-ca /do 15.11./ ceny prętów stalowych na "wspólnym rynku" wzrosły o 15% na t. /do 105 \$/. W Niemczech zach. zamówienia w przemyśle hutniczym wzrosły w listopadzie do 4 mln ton. Na rynku tym brak jest złomu, a kwota importu wykonana jest jedynie w 20%. W Belgii aktywność na rynku jest wysoka. Ceny ogólnie wzrosły i jedynie blachę grubą oferuje się po 96 \$ za t., tj. po 2 \$ poniżej poziomu oficjalnego. Przy wielu wyrobach pobiera się premię 2,5%. W USA spadła silnie aktywność na rynku stali stopowych.

RYNEK METALI NIEŻELAZNYCH: W USA istnieje ze strony konsumentów silny popyt na miedź z dostawą w grudniu. Producenci wyrobów z miedzi wobec jej braku i niemożności zakupu jej z normalnych źródeł, kupują miedź na "wolnym" rynku po 34 - 35 ¢ za lbs. Rynek londyński miedzi był spokojny. Chile wprowadza nowy kurs pesos do \$ dla eksporterów miedzi. Bank Eksp.-Imp. finansuje wzrost produkcji miedzi w Peru. Popyt na ołów i cynk w USA jest zrównoważony. Ceny są na poprzednim poziomie. W I połowie listopada cena ołowiu Meksyk. wynosiła 12,75 ¢ za lbs fob Monterrey /wobec 12,5 ¢ poprzednio/. Zakończenie strajku dockerów w Australii ożywiło londyński rynek ołowiu. Cena ołowiu eksport. fas. porty zatoki USA jest stała i wynosi 13,5 ¢ za lbs. Na rynku cyny w USA istnieje w dalszym ciągu silny popyt. Cena kontrolowana cyny malajskiej prompt wynosi w NY 91,625 ¢ za lbs. Na londyńskim rynku rozwijała się w II połowie m-ca tendencja nieregularnie zniżkowa. Cena cyny w dn. 30.11. wynosiła £ 7 za long tonę spot: 717-717 1/2, obniżając się o ca. £ 7 na tonie w stosunku do poziomu z połowy miesiąca.

ZBOŻA I OKOPOWE

Światowy handel pszenicą w sezonie 1953/54;

geograficzna struktura obrotów.

Pomimo że już dość długi okres upłynął od końca ubiegłego sezonu, urzędowe dane o eksporcie i imporcie poszczególnych krajów ukazują się dopiero obecnie. Dane te zostały zebrane i opublikowane przez Corn Trade News w początkach listopada, co pozwala na zanalizowanie geograficznej struktury obrotów pszenicy w sezonie 1953/54 oraz zmian jakie dały się zaobserwować na tym odcinku w porównaniu z sezonami poprzednimi.

Obroty pszenicą w sezonie 1 sierpień - 31 lipiec

/w tysiącach ton/

<u>Eksport</u>	<u>1953/54</u>	<u>1952/53</u>	<u>1951/52</u>
U.S.A.	5.735	8.741	12.631
Kanada	6.944	10.500	9.717
Argentyna	2.944	1.061	627
Australia	1.781	2.953	2.581
ZSRR i KDL	690	608	919
Turcja	999	///	
Francja	1.197		598
Szwecja	435		
Syria i Liban	113		
Razem	20.838	25.628	27.074
<u>Import</u>			
Wielka Brytania	3.707	4.572	4.937
Irlandia	79	304	296
kraje kontynentu	6.646	8.906	8.093
Ogółem Europa	10.432	13.782	13.326
kraje pozaeuropejsk.	10.406	11.846	13.749
R a z e m	20.838	25.628	27.074

W okresie trzech ubiegłych sezonów światowe obroty pszenicy i maki pszennej obniżyły się o 6,1 mln ton. Cyfra ta w przybliżeniu odpowiada wzrostowi produkcji w krajach importujących, chociaż do spadku obrotów przyczyniło się również w pewnym stopniu likwidowanie zapasów znajdujących się w posiadaniu nabywców. Należy przypuszczać, że kraje deficytowe ograniczały swoje zakupy w sezonie 1953/54 w przewi-

dywaniu spadku cen, wobec nacisku jaki wywierały na rynek światowy rekordowe zapasy pszenicy w krajach eksportujących. Import pszenicy i maki do Wielkiej Brytanii był stosunkowo bardzo mały i osiągnął zaledwie 3,7 mln ton wobec 4,6 i 4,9 mln ton odpowiednio w poprzednich dwóch sezonach. Import do Irlandii spadł do bardzo niskiego poziomu, zaś spadek zakupów innych krajów europejskich o około 2,3 mln ton spowodowany był silnym ograniczeniem importu przez Włochy, które przestały być jednym z głównych nabywców pszenicy na świecie, jak również poważnym ograniczeniem importu do Jugosławii oraz ogólną polityką ostrożnych zakupów i likwidowania zapasów, prowadzoną przez pozostałe kraje. Wzrost importu do Hiszpanii o blisko 900 tys. ton nie zdołał skompensować spadku zakupów innych krajów europejskich.

Zdaniem Corn Trade News, ani publikowane dane o zbiorach, ani też likwidowanie zapasów nie może całkowicie tłumaczyć tak silnego spadku obrotów. Należałoby się cofnąć o wiele lat wstecz - zapewne do lat poprzedzających wybuch drugiej wojny światowej - ażeby znaleźć cyfry odpowiadające niskiemu poziomowi importu do krajów europejskich w sezonie ubiegłym, który osiągnął zaledwie 10,4 mln ton. Podniesienie procentowości przemianu przyczyniło się w pewnej mierze do zmniejszenia zakupów, jednakże ponadto podejrzewa się, że w wielu państwach, jak np. w Wielkiej Brytanii, Francji i Włoszech, krajowa produkcja pszenicy jest wyższa niż to podają urzędowe statystyki.

Załączone zestawienie, obrazujące geograficzną strukturę importu pszenicy do kapitalistycznych krajów europejskich, nie jest kompletne, gdyż nie zawiera danych o eksporcie pszenicy Francji i Syrii. Jak wynika z tego zestawienia, Kanada odgrywa nadal główną rolę na rynku brytyjskim, jak również szwajcarskim, belgijskim i irlandzkim. Stany Zjednoczone utraciły znaczną część rynków europejskich; w ubiegłym sezonie, jednakże udało się im utrzymać częściowo rynek holenderski oraz pokryć w ramach "programu pomocy" i układów wojskowych znaczną część zapotrzebowania Hiszpanii i Grecji. Okazało się jednakże, że rynki pozaeuropejskie są dla Stanów Zjednoczonych ważniejsze od rynków europejskich. Eksport z Argentyny był równomiernie rozdzielony pomiędzy Europę a obszary pozaeuropejskie, natomiast Australia zaopatrywała w pierwszym rządzie rynki bliżej położone, korzystając z niskich kosztów transportu. Wielka Brytania i Niemcy zachodnie były jedynymi krajami w Europie, które importowały pszenicę australijską w większych ilościach. Dostawy z ZSRR i KDL skierowane były w pierwszym rządzie na rynek belgijski, zachodnio-niemiecki, brytyjski, włoski i holenderski. Eksport pszenicy z Turcji osiągnął bardzo wysoki poziom 1 mln ton. Dostawy pszenicy tureckiej następowały przeważnie w ramach kompensat, ale pomimo to nie zdołano uzyskać za nią dobrej ceny. Szwecja, która eksportowała w ubiegłym sezonie powyżej 400 tys. ton, zaopatrywała w pierwszym rządzie rynek zachodnio-niemiecki.

Geograficzna struktura importu pszenicy krajów
kapitalistycznych w 1953/54 r.
/w tysiącach ton/

<u>E u r o p a</u>	<u>USA</u>	<u>Kanada</u>	<u>Argen-</u> <u>tyna</u>	<u>Austra-</u> <u>lia</u>	<u>ZSRR</u> <u>i KDL</u>	<u>Tur-</u> <u>cja</u>	<u>Szwe-</u> <u>cja x/</u>
W. Brytania	126	2.233	260	339	81	2	21
Irlandia	-	53	-	26	-	-	-
Austria	-	10	18	-	-	-	-
Belgia	92	362	138	-	101	-	4
Dania	-	24	59	-	11	-	44
Finlandia	-	4	-	-	-	-	4
Francja	-	20	3	-	-	-	-
Niemcy zach.	533	580	489	100	91	205	154
Grecja	133	-	-	-	-	-	-
Włochy	10	15	2	-	61	51	-
Jugosławia	435	-	-	-	-	104	-
Holandia	321	186	126	9	42	1	-
Norwegia	-	87	-	-	14	-	-
Portugalia	27	11	-	-	-	-	-
Hiszpania	574	93	-	-	-	239	30
Szwecja	-	-	44	-	11	-	-
Szwajcaria	12	269	6	-	-	6	-
inne	-	5	5	-	15	-	2

<u>Ogółem Europa ka-</u> <u>pitalistyczna</u>	<u>2.263</u>	<u>3.952</u>	<u>1.150</u>	<u>474</u>	<u>427</u>	<u>610</u>	<u>259</u>
--	--------------	--------------	--------------	------------	------------	------------	------------

Obszar poza-
 europejski

Indie	-	116	9	10	11	-	-
Cejlon	-	7	-	260	-	-	-
Pakistan	538	-	-	-	-	-	-
Japonia	1.310	1.100	235	7	-	1	-
Korea połudn.	88	29	-	11	-	-	-
Taiwan	162	-	-	-	-	-	-
Indonezja	19	2	-	176	-	-	-
Filipiny	103	140	-	1	-	-	-
Malaje	-	10	-	185	-	-	-
Burma	-	-	-	8	-	-	-
Meksyk	175	30	-	-	-	-	-
Kuba	120	56	-	-	-	-	-
Wenezuela	75	114	-	-	-	-	-
Ekwador	10	56	-	-	-	-	-
Peru	32	44	184	-	-	-	-
Boliwia	79	23	10	-	-	-	-
Brazylia	8	210	1016	-	105	162	51
Chile	-	-	184	-	-	-	-
Egipt	187	173	-	23	-	-	-
Płd. Afryka	58	-	-	-	-	-	-
Nowa Zelandia	-	-	-	211	-	-	-
Środkowy Wschód	169	128	-	5	30	99	-
U.S.A.	-	211	-	-	-	-	-
inne	338	543	88	296	16	10	-

<u>Ogółem obszar</u> <u>pozaeuropejski</u>	<u>3.471</u>	<u>2.992</u>	<u>1726</u>	<u>1307</u>	<u>162</u>	<u>271</u>	<u>51</u>
---	--------------	--------------	-------------	-------------	------------	------------	-----------

x/ dane za 10 miesięcy

I/6456

Eksport z Francji nie został szczegółowo zanalizowany w zamieszczonym zestawieniu. Corn Trade News podaje, że około 900.000 ton pszenicy francuskiej zostało sprzedanych na rynkach europejskich, z czego 500.000 ton dostarczyła Francja swym posiadłościom zamorskim. Syria eksportuje pszenicę do krajów z nią sąsiadujących, przeważnie do Libanu.

Import pszenicy do krajów pozaeuropejskich wykazuje wprawdzie spadek w porównaniu z bardzo wysokim poziomem lat wojennych, kiedy odczuwano brak ryżu, a ceny jego były wysokie, jest on jednakże nadal około dwa i pół razy wyższy od przeciętnej lat przedwojennych.

Japonia jest obecnie głównym rynkiem zbytu dla pszenicy i maki poza Europą, zaś drugim z kolei najważniejszym rynkiem światowym. Obecny poziom importu, wynoszący około 2,6 mln ton rocznie, nie został prawdopodobnie nigdy przedtem przekroczony. Japonia, tradycyjny konsument ryżu, wykazuje wzrost zużycia pszenicy w latach powojennych, co w silnym stopniu spowodowane jest uzależnieniem tego kraju od Stanów Zjednoczonych; obecnie Japonia może importować pszenicę z USA za jeny. Japonia jednakże kupowała pszenicę kanadyjską za wolne dolary oraz w sezonie 1953/54 nabyła około 200.000 ton pszenicy argentyńskiej w ramach specjalnego układu handlowego. Nie przewiduje się, ażeby w najbliższych latach import zbóż do Japonii zmniejszył się w poważniejszym stopniu, gdyż produkcja krajowa nie pokrywa zapotrzebowania. Australia wyraziła swe niezadowolnienie w związku z tym, że udział jej w zaopatrywaniu rynku japońskiego był tak mały, jednakże ma ona nadzieję, że będzie zaopatrywała japoński przemysł młynarski w pszenicę na reeksport w postaci maki wobec oznak ożywienia, widocznych w tej dziedzinie.

Indie importowały około 200.000 ton pszenicy w sezonie 1953/54 z Kanady i Australii. Indie poczyniły w ostatnich latach znaczne postępy w dziedzinie produkcji zbóż. Zbiory prawie wszystkich zbóż i strączkowych osiągnęły w sezonie 1953/54 bardzo wysoki poziom - ryżu 27,1 mln ton, pszenicy 7,8 mln ton, fasoli i grochu 4,5 mln ton, prosa i innych zbóż 21 mln ton. Ostatnie jesienne zbiory ryżu i prosa wypadły również pomyślnie. Koła handlowe spodziewają się jednakże, że w bieżącym sezonie Indie zaimportują 1/2 do 1 mln ton pszenicy, w celu powiększenia rezerwy żywnościowej, składającej się już z pokaźnych ilości ryżu. Zdaniem niektórych ekspertów, Indie mają nadzieję, że staną się eksporterem netto pszenicy i maki, jednakże przypuszczalnie nie wcześniej jak za rok lub dwa.

Import około 1/2 mln ton pszenicy do Pakistanu w sezonie 1953/54 konieczny był ze względu na słabe zbiory w roku poprzednim w wyniku niepomyślnych warunków atmosferycznych. Dużą trudność stanowi fakt podziału kraju na dwa odległe od siebie obszary, ale w zasadzie Pakistan posiada warunki aby stać się samowystarczalnym w zakresie pszenicy i innych zbóż.

Innym krajem, który może zaprzestać importu pszenicy jest Meksyk. Oczekuje się, iż w bieżącym sezonie 1954/55 Meksyk zakupi bardzo małą ilość pszenicy, gdyż ostatnie zbiory w tym kraju były bardzo dobre. Z drugiej strony większość importerów południowo-amerykańskich będzie przypuszczalnie nadal stanowić dobre rynki zbytu dla pszenicy. W ubiegłym sezonie Brazylia importowała około 1,5 mln ton pszenicy, z czego ponad połowę z Argentyny, zaś resztę z Kanady, ZSRR, Turcji i Szwecji. Pomimo dużych wysiłków, które Brazylia czyni ażeby rozwinąć własną produkcję pszenicy, wzrost zapotrzebowania jest silniejszy od wzrostu produkcji. Niedawno prowadziła ona pertraktacje z Francją o zakup 50.000 ton pszenicy wzamian za kawę.

Co się tyczy innych importerów na tym obszarze, to należy stwierdzić, że Wenezuela, Ekwador i Boliwia zaopatrują się w USA i Kanadzie, podczas gdy Chile nabywa pszenicę w Argentynie.

Wiadomości bieżące z kapitalistycznych rynków zbożowych.

W kołach zbożowych USA i Kanady panuje przekonanie, że tendencje rynkowe w najbliższych tygodniach będą mocne. W sprawozdaniach rynkowych z Winnipeg mowa jest o przemianie dotychczasowego "ryнку kupującego" na "rynek sprzedającego", tj. rynek, na którym sytuacja kształtuje się pomyślnie dla producenta, a mniej korzystnie dla konsumenta. Przez wiele lat nabywcy w krajach importujących mogli czerpać z dużych zapasów, co skłaniało ich do wyczekiwania na niskie ceny, a tym samym do wstrzymywania się z zawieraniem nowych transakcji. Obecnie jest coraz bardziej widoczne, że nabywcy ci niepokoją się poziomem zapasów stojących do ich dyspozycji. W pierwszym rzędzie dotyczy to pasz, gdyż wydaje się, że zapasy pszenicy dobrej jakości są wciąż jeszcze dość znaczne. Jednakże również i na rynkach pszenicznych nie oczekuje się spadku cen.

Jedynym momentem, który obecnie budzi poważne obawy w Winnipeg, jest brak pewności odnośnie polityki Waszyngtonu w sprawie likwidacji nadwyżek CCC. Według opinii kanadyjskich kół handlowych istnieje wciąż jeszcze możliwość, że będzie to polityka "forsowania" sprzedaży nadwyżek. Obawy rzez dumpingiem zboża amerykańskiego podzielane są również przez niektóre inne kraje. Przypuszcza się, że spory które w chwili obecnej toczą się w łonie samego rządu USA, co do metod sprzedaży, jakie mają być podjęte, wkrótce już zostaną rozstrzygnięte.

P s z e n i c a

W trzeciej dekadzie listopada tendencje na giełdzie chicagowskiej były słabsze, szczególnie dla bliskich termi-

notowane. Z końcem miesiąca pszenica w dostawach grudniowych była 229 $\frac{1}{2}$ wobec 229 1/2 $\frac{1}{2}$ w połowie listopada. Notowania w Winnipeg nie uległy zmianie, zaś w Liverpool tendencja była nadal mocna.

W ostatnich miesiącach Argentyna oferowała niewielkie tylko ilości pszenicy na rynkach światowych, zaś dostawy w tym czasie były przeważnie wykonaniem poprzednio zawartych kontraktów. Wkrótce Argentyna będzie mogła zaoferować pszenicę z nowych zbiorów, gdyż żniwa są już w toku. Należy przypuszczać, opierając się na szacunkach nieurzędowych, że również w przyszłym roku Argentyna odgrywać będzie ważną rolę na rynku międzynarodowym.

Tegoroczny zbiór koła handlowe szacują na 6,7 mln ton wobec 6,2 mln ton w roku ubiegłym. Przyjmując tę cyfrę na podstawie obliczeń, sytuacja statystyczna na 1 grudnia b.r. przedstawiałaby się następująco:

Bilans pszenicy w Argentynie

	/w mln ton/	
	1954/55	1953/54
remanent na 1 grudnia	1,0	1,8
nowe zbiory	6,7	6,2
ogólna podaż	7,7	8,0
mniej:		
zapotrzebowanie wewn.	3,6	3,6
rezerwa	~ - 3,6	0,4 4,0
nadwyżki na eksport		
i remanenty	4,1	4,0
rzeczywisty eksport	?	3,0
pozostaje	?	1,0

Powyższe obliczenia wskazywałyby, że nadwyżki na eksport w nowym sezonie będą nieznacznie większe niż przed rokiem. Wydaje się, że przy konkurencyjnych cenach Argentynie łatwo będzie znaleźć nabywców. Wiadomo już, że 500.000 ton sprzedanych zostało Włochom w ramach układu handlowego z tym krajem, zaś Niemcy zachodnie, których zapotrzebowanie importowe w tym sezonie jest znacznie większe, niewątpliwie zechcą importować pszenicę z Argentyny, tym bardziej, że na dostawy z Turcji nie należy liczyć. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że dostawy pszenicy argentyńskiej dla Niemiec zachodnich wyniosły w okresie od 1 stycznia do końca października b.r. 482.000 ton.

Nowe zbiory pszenicy australijskiej szacuje się na 4,2 mln ton, czyli znacznie poniżej zeszłorocznych, jednakże biorąc pod uwagę bardzo wysokie remanenty, ogólna podaż wykazywać będzie pewien wzrost w stosunku do ubiegłego sezonu.

Bilans pszenicy w Australii

/w mln ton/

	1954/55	1953/54
remanent na 1 grudnia	2,6	1,0
nowe zbiory	4,2	5,4
ogólna podaż	6,8	6,4
mniej:		
zapotrzebowanie wewnętrzne	2,0	2,0
nadwyżki na eksport i remanenty	4,8	4,4
rzeczywisty eksport	?	1,8
pozostaje	?	2,6

Obniżenia zapasów pszenicy w Australii, które nagromadziły się w ostatnim sezonie, możnaby się spodziewać wówczas, gdyby udało się jej zwiększyć swój udział w obrotach światowych. Ubiegły sezon przyniósł silny spadek eksportu, który osiągnął zaledwie 1,8 mln ton i był najniższy od wielu lat. Australia jednakże spodziewa się zwiększyć eksport do 3,4 mln ton w przybliżeniu w nowym sezonie, z czego część ma nadzieję ulokować na rynku indyjskim.

Jest rzeczą prawie pewną, że Turcja nie będzie miała nadwyżek na eksport w bieżącym sezonie. Utrata dostaw tureckich nie będzie jednakże miała większego znaczenia dla ogólnej sytuacji rynkowej, gdyż inne kraje posiadają duże nadwyżki. Wydaje się, że skorzysta na tym Francja, która posiada nadwyżkę w wysokości 2,9 mln ton, z czego część nie nadaje się jednakże na przemiał.

Zboża na paszę

Druga połowa listopada przyniosła mocne w dalszym ciągu tendencje na kapitalistycznych rynkach zbóż pastewnych. Najsilniej zwyżkował jęczmień. Ceny jęczmienia kanadyjskiego, które przez długi czas kształtowały się znacznie poniżej cen kukurydzy, obecnie prawie się z nim zrównały, wobec czego nie wiadomo, które z tych zbóż cieszyć się będzie większym popytem. Na rynku brytyjskim owies importowany sprzedawany jest po wyższych cenach zarówno od kukurydzy jak i jęczmienia. Trudno obecnie przewidzieć jak sytuacja będzie się nadal rozwijała. W przypadku, gdyby nabywcy zdecydowali się dać pierwszeństwo kukurydzy, która nie jest już droga w porównaniu z cenami innych zbóż, spowodowałoby to odpowiednie zmiany w obecnym poziomie cen. Jedyną rzeczą, która wydaje się być pewna, jest to, że silny popyt na pszenicę pastewną będzie nadal utrzymywał się, gdyż jest to obecnie najtańsze zboże. Ostatnio podaż amerykańskiej pszenicy na paszę znacznie się zmniejszyła, jednakże Francja i Anglia mają niewątpliwie duże ilości nie nadającej się na przemiał pszenicy.

ZWIERZĘTA I ARTYKUŁY POCHODZENIA ZWIERZĘCEGO

Wiadomości z kapitalistycznego rynku mięsa

Przeprowadzony w Niemczech zachodnich spis trzody chlewnej we wrześniu br. wykazał normalny sezonowy wzrost pogłowia w stosunku do stanu z czerwca. Wg. tego spisu ilość trzody chlewnej w Niemczech zachodnich we wrześniu 1954 była o 10% wyższa niż we wrześniu poprzedniego roku. Ilość macior przeznaczonych do hodowli wzrosła o 23% w ciągu roku. Natomiast ilość trzody chlewnej przeznaczonej na ubój zmniejszyła się w tym czasie o 8%. Ogółem stan trzody chlewnej we wrześniu wynosił 13.936 tys sztuk.

Import zwierząt żywych i mięsa do Niemiec zachodnich w pierwszych 8-miu miesiącach b. roku wykazywał raczej dość niewyrazny w porównaniu z rokiem poprzednim. Przywóz bydła i cieląt wzrósł w tym okresie o 1,5%; przywóz z Danii zmniejszył się o 19.000 sztuk, lecz zwiększyły się dostawy z Jugosławii, Francji, Austrii i Szwajcarii. Przywóz wołowiny i cielęciny zmniejszył się w porównaniu z omawianym okresem poprzedniego roku o 11%. W okresie tym nie było zupełnie importu z Argentyny, który w poprzednim roku wyniósł 1.731 ton. Również Urugwaj nie sprzedał wołowiny na rynek zachodnio-niemiecki, chociaż w poprzednim roku dostarczył 172 tony. Natomiast Francja, która w ubiegłym roku nie występowała na rynku zachodnio-niemieckim dostarczyła w br. 1.772 tony wołowiny. Dostawy z Danii zmniejszyły się w omawianym okresie o 300 ton. Ogółem import wołowiny do Niemiec zachodnich jest nieduży. Wynosił on w omawianym okresie 3.162 tony. Import wieprzowiny i trzody chlewnej odgrywa w handlu zachodnio-niemieckim większą rolę. Dostawy trzody chlewnej w pierwszych 8-miu miesiącach br. były o 3% wyższe niż w poprzednim roku. Wyniosły one 170.921 sztuk. Największym dostawcą była Dania, która nadesłała 56% całości. Wzrosły także dostawy ze wszystkich innych źródeł, z wyjątkiem Polski, która w tym roku nie sprzedawała żywca do Niemiec zachodnich. Belgia i Portugalia, które w ubiegłym roku nie występowały na rynku zachodnio-niemieckim, w roku bieżącym nadesłały odpowiednio - 8.314 i 1.969 sztuk. Dostawy mięsa wieprzowego wynoszące 26.405 ton były w tym roku nieznacznie niższe niż w 1953. W ubiegłym roku największym dostawcą były Stany Zjednoczone, które eksportowały 13.206 ton. Eksport ich w tym roku zmniejszył się do 5.940 ton. W bieżącym roku największym dostawcą była Holandia - 7.585 ton, która zwiększyła swoje dostawy o 5.166 ton. Dostawy z Francji spadły z 2.966 ton do 2.763 ton, ze Szwecji z 1.364 ton do 1 tony, z Belgii z 2.821 do 2.762 ton. Dostawy ze wszystkich innych krajów wzrosły.

W Danii według październikowego spisu trzody chlewnej stan jej był o 2% wyższy niż w sierpniu. Wzrosła ilość młodych świń oraz świń rzeźnych. Sezonowo natomiast zmniejszyła się ilość macior. Ogółem stan trzody chlewnej w Danii wynosił 9 października 5.065 tys.sztuk. W tym 517 tys.macior, 1.147 tys. prosiąt, 2.489 tys.sztuk trzody chlewnej poniżej 132 lb i 897 tys sztuk trzody chlewnej cięższej. W październiku ubój trzody chlewnej w Danii w rzeźniach spółdzielczych i bekonowych był znacznie większy niż we wrześniu, a o 29% większy niż w październiku ubiegłego roku. Ubój w okresie od początku roku do 23 października przekraczał zeszłoroczny o 9%.

W okresie od 1 stycznia do 17 października Dania eksportowała 196.080 ton mięsa wieprzowego, czyli o 3% więcej niż przed rokiem. Dostawy do Wielkiej Brytanii składające się prawie wyłącznie z bekonu i szynek były w bieżącym roku o 5% niższe i stanowiły tylko 90% ogólnego eksportu, podczas gdy w ubiegłym roku Wielka Brytania otrzymała 97% eksportu wieprzowiny z Danii. Dostawy na wszystkie inne rynki, z wyjątkiem Związku Radzieckiego zostały zwiększone. Eksport do Czechosłowacji wyniósł 5.400 ton w okresie styczeń-sierpień

Eksport mięsa wieprzowego z Danii

1 styczeń - 17 październik

	1938	1953	1954
	<u>w t o n a c h</u>		
W.Brytania	136.747	186.153	176.943
Francja	x	880	4.717
Niemcy zach.	.	1.683	2.946
Szwecja	x	75	2.011
N.R.D.	.	60	418
Z.S.R.R.	x	1.241	377
Inne	736	1.116	8.668

Razem	137.483	191.208	196.080

Eksport bekonu z Holandii w okresie 1 styczeń - 23 październik wynosił 20.423 tony czyli o 23% mniej niż w tym samym okresie poprzedniego roku. Eksport innych gatunków mięsa wieprzowego od początku roku do 16 października wyniósł 16.990 ton czyli przeszło dwukrotnie więcej niż w roku ubiegłym. Niemcy zachodnie zakupiły z tego 10.795 ton czyli 64%, Francja kupiła 1.383 tony, a Belgia 1.443 tony. Mniejsze ilości wysłane zostały do Afryki zachodniej, Indii Holenderskich i Wielkiej Brytanii.

Wiadomości z rynku drobiu

W roku 1954 stan pogłowia kur wykazuje naogół wzrost. Ilość kur zmniejsza się tylko w Wielkiej Brytanii i w Irlandii. W obydwóch tych krajach tendencja kurczenia się ilości ptactwa występuje już od trzech lat. W Kanadzie stan drobiu osiągnął w bieżącym roku wysokość nie notowaną od roku 1949. W Stanach Zjednoczonych ilość kur wzrosła tylko o 2%. Znacznie zwiększył się stan pogłowia kur w Danii, a także w Holandii. Prawdopodobnie i w Niemczech zachodnich powiększyła się znacznie ilość kur.

Stan pogłowia kur w krajach kapitalistycznych

	1938	1952	1953	1954
		<u>w tys. sztuk</u>		
USA	389.624	449.925	429.731	439.271
W. Brytania	69.119	90.345	87.516	80.389
Kanada	51.665	61.732	62.960	67.609
Niemcy z.	.	51.344	55.366	.
Holandia	29.646	23.803	27.531	31.909
Dania	33.298	23.429	24.571	25.234
Irlandia	15.975	16.287	15.955	.

Produkcja mięsa drobiowego w Wielkiej Brytanii wykazuje w latach powojennych rozwój. Jedynym wyjątkiem był przejściowy spadek w sezonie 1950/51. W 1952/53 produkcja mięsa drobiowego przekroczyła o 7% poziom przedwojenny. Jeśli chodzi o poszczególne gatunki drobiu, to produkuje się coraz więcej mięsa kurzego i indyczego, natomiast ubój na mięso kaczek i gęsi jest coraz mniejszy. Według prowizorycznych ocen produkcja mięsa drobiowego w Wielkiej Brytanii w sezonie 1953/54 wykazała dalszy wzrost, osiągając 85 tys. ton.

W Irlandii wysokość uboju ptactwa domowego na mięso wykazuje ciągłe wahania. Najwyższą wysokość osiągnęła produkcja mięsa drobiowego w roku 1950. Wynosiła ona w tym roku 29,2 tys. ton. W następnym spadła do 26,9 tys. ton, zwiększyła się w 1952 do 28,8 tys. ton, obniżając się w 1953 do 26,1 tys. ton. Na podstawie danych dotyczących eksportu białego drobiu z Irlandii w roku bieżącym, można przypuszczać, że w 1954 produkcja mięsa drobiowego będzie niższa niż przed rokiem.

Najpoważniejszym dostawcą białego drobiu na rynek światowy jest Irlandia, a następnie Holandia. Duże ilości dostarczają również inne kraje europejskie. W roku 1953 eksport białego drobiu z krajów europejskich wykazywał naogół wzrost. Wywóz z Holandii i Danii przekroczył znacznie poziom przedwojenny. Spadek wykazywał tylko eksport z Irlandii. Poza krajami europejskimi duże ilości nadeszły również Stany Zjednoczone, które zwiększyły swój wywóz o przeszło 100% oraz Australia i Argentyna, w których eksport uległ zahamowaniu.

Eksport drobiu z krajów kapitalistycznych

	1938	1952	1953	1953 ostatni okres	1954 ostatni okres
	<u>w t o n a c h</u>				
Irlandia	5.098	11.650	11.053	3.021 a/	2.576 a/
Holandia	2.884	7.901	10.194	4.647 b/	6.869 b/
Dania	2.925	7.823	9.149	7.057 c/	9.310 c/
USA	786	3.135	6.405	2.012 d/	2.149 d/
Argentyna f/	1.800	3.151	1.628	.	,
Australia	77	3.514	1.295	209 e/	174 e/
Jugosława	9.100	1.026	1.149	262 d/	735 d/
Francja	1.455	1.084	1.064	532 a/	582 a/
Norwegia	50	127	144	85 b/	35 b/
Kanada	846	240	97	54 b/	83 b/

a/ styczeń - sierpień

b/ styczeń - lipiec

c/ 1 styczeń - 24 października

d/ styczeń - czerwiec

e/ lipiec - sierpień

f/ cyfry dotyczą lat gospodarczych, kończących się w czerwcu.
eksport przeliczany ze sztuk na tony.

Eksport bitego drobiu z Irlandii przeznaczony jest głównie do Wielkiej Brytanii. Utrzymywał się on w ostatnich latach na mniej więcej stałym poziomie. W 1953 poziom jego był przeszło dwukrotnie wyższy niż przed wojną. W porównaniu z poprzednim rokiem zmniejszył się on jednak o 600 ton, gdyż wzrost eksportu bitych indyków o 390 ton, nie zdołał wyrównać straty spowodowanej spadkiem eksportu innych gatunków bitego ptactwa. W ciągu pierwszych 8-miu miesięcy bieżącego roku eksport irlandzki zmniejszył się o 15%, gdyż dostawy wszystkich gatunków drobiu z wyjątkiem kur były mniejsze. Eksport indyków wyniósł w tym roku tylko 160 ton, podczas gdy w pierwszych 8-miu miesiącach 1953 wynosił on 400 ton.

Wywóz bitego drobiu z Holandii zwiększył się znacznie w roku 1953, a w pierwszych 7-miu miesiącach b. roku poziom jego o 48% przekroczył poziom tego samego okresu 1953. Spowodowane to było zwiększeniem zapotrzebowania ze strony Niemiec zachodnich.

Dania dostarczyła w roku 1953 o 17% drobiu więcej niż w poprzednim roku, a przeszło trzykrotnie więcej niż przed wojną. W roku bieżącym / do 24 października / poziom eksportu mięsa drobiowego z Danii zwiększył się o 32% w stosunku do tego samego okresu poprzedniego roku. Największym odbiorcą bitego drobiu z Danii były w b. r. Włochy, które zakupiły 31% całości, a następnie Wielka Brytania i Niemcy zachodnie, z których każde nabyło 24%.

Eksport bitego drobiu ze Stanów Zjednoczonych zwiększył się w roku 1953 przeszło dwukrotnie w stosunku do roku poprzedniego, osiągając poziom roku 1951. W pierwszej połowie bieżącego roku, wykazał on dalszy wzrost, zwiększając się o 7%.

W roku 1953 eksport drobiu z Argentyny obniżył się bardzo poważnie spadając poniżej przedwojennego poziomu. Spadł on z 3.151 ton do 1.628 ton. Był to poziom o 10% niższy niż przed wojną.

W roku gospodarczym kończącym się 30 czerwca 1954 r. australijski eksport drobiu wynoszący 1.300 ton był o 63% niższy niż w poprzednim sezonie. Tendencja szybkiego kurczenia się eksportu drobiu utrzymuje się już w trzecim z kolei roku, gdyż w bieżącym rozpoczętym niedawno sezonie wywóz bitego drobiu z Australii zmniejszył się znowu z 209 do 174 ton.

Eksport drobiu z Jugosławii, przekraczający przed wojną 9.000 ton, w latach 1950 i 1951 nie przekraczał 500 ton. W roku 1952 zwiększył się on do 1.026 ton, a w 1953 do 1.149. W pierwszej połowie bieżącego roku wykazał dalszy szybki wzrost.

W ciągu ostatnich trzech lat wywóz bitego drobiu z Francji kurczył się z roku na rok. Natomiast w pierwszych 8-miu miesiącach bieżącego roku wykazał lekki wzrost.

W roku 1953 najbardziej charakterystycznymi zjawiskami na międzynarodowym rynku drobiu, był spadek importu do Wielkiej Brytanii i zwiększenie zakupów Niemiec zachodnich. Dostawy do Wielkiej Brytanii, która jest największym kapitaлистycznym importerem drobiu spadły gwałtownie w roku 1953 i wynosiły zaledwie 79% poziomu przedwojennego. W pierwszych 9-ciu miesiącach bieżącego roku zaznaczył się dalszy spadek importu do tego kraju. Import do Niemiec zachodnich zwiększył się w roku 1953 o 53%. Dalszy ostry wzrost wystąpił w pierwszych 8-miu miesiącach 1954. Wyniósł on 56%. Znacznie wzrosły zakupy niemieckie w Holandii.

Import do Włoch przekraczający 5.000 ton był w roku 1953 nieco mniejszy niż w 1952. Tendencja zmniejszania się zakupów została jednak w bieżącym roku przerwana, ponieważ import w pierwszych 7-miu miesiącach przekroczył import poprzedniego roku o 25%.

Kanadyjskie zakupy bitego drobiu wykazują bardzo duże wahania z roku na rok. W 1950 wyniosły one tylko 850 ton, w następnym roku 3.138 ton, po czym spadły do 473 ton aby zwiększyć się w 1953 do 3.929. W roku bieżącym wykazują one dalszy wzrost.

Szwajcaria importowała w roku 1953 nieco mniej niż w 1952, lecz w pierwszych trzech kwartałach bieżącego roku zakupiła ona znacznie więcej niż w tym samym okresie poprzedniego roku.

Import drobiu do krajów kapitalistycznych

	1938	1952	1953	1953 ostatni okres	1954
	<u>w t o n a c h</u>				
W. Brytania	22.035	24.309	17.418	6.817 a/	5.898 a/
Niemcy z.	18.968 b/	7.586	11.580	5.210 c/	8.136 c/
Włochy	1.738	5.588	5.286	3.006 d/	3.772 d/
Kanada	67	473	3.929	890 e/	1.143 e/
Szwajcaria	4.120	3.468	3.330	2.126 a/	2.897 a/
USA	243	244	62	30 e/	53 e/

a/ styczeń-wrzesień

b/ Niemcy w granicach przedwojennych

c/ styczeń-sierpień

d/ styczeń-lipiec

e/ styczeń-czerwiec

f/ eksport z Kanady do Stanów Zjednoczonych

Ze względu na znaczenie jakie ma Wielka Brytania na rynku drobiu import jej zostanie omówiony bardziej dokładnie.

Już od czterech lat przywóz drobiu do Wielkiej Brytanii stale się zmniejsza. W 1953 zakupy brytyjskie były o 28% mniejsze niż przed rokiem, a o 12% niższe niż przed wojną. W pierwszych trzech kwartałach bieżącego roku spadły one o 13% w stosunku do tego samego okresu poprzedniego roku, a o 13% w stosunku do tego samego okresu poprzedniego roku, a o 38% były niższe niż przed wojną.

W ogólnej ilości 5.898 ton drobiu importowanego w bieżącym roku - 4.639 stanowiły kury, 1.016 - indyki, a resztę kaczki, gęsi i inne. Spadek ogólnego importu wywołany został zmniejszeniem się zakupów kur, które spadły o 1.063 tony. Przywóz indyków wzrósł natomiast z 751 do 1.016 ton.

Import kur zmniejszył się głównie z powodu zahamowania dostaw z Australii, które spadły z 1.609 do 187 ton. Największy dostawca kur do Anglii - Irlandia nadesłała natomiast więcej - 2.459 ton zamiast 2.326. Zwiększyła również swoje transporty Dania dostarczając 1.922 tony, czyli o 373 tony więcej. Dostawy z innych krajów nie odegrały większej roli.

Przywóz indyków zwiększył się ze względu na podjęcie dostaw przez Argentynę i Urugwaj, które w poprzednim roku nie dostarczyły indyków zupełnie. Nadesłały one łącznie 447 ton. Australia zwiększyła swoje dostawy z 142 do 244 ton. Natomiast Irlandia zamiast 438 jak w poprzednim roku dostarczyła tylko 260 ton.

Import kaczek i gęsi zmniejszył się o 90 ton z powodu ostrego spadku zakupów w Australii. Dostawy z innych państw wykazywały stosunkowo niewielkie wahania.

Sytuacja na rynku brytyjskim nabiera obecnie szczególnie dużego znaczenia, ponieważ dostawy białego drobiu są sezonowe i największe ich nasilenie przypada na ostatni kwartał roku, ze względu na to, że drób stanowi tradycyjne danie świąteczne. Dotyczy to szczególnie indyków. Np. import indyków w październiku 1953 wynosił 261 ton, w listopadzie - 1.498 ton a w grudniu - 5.988 ton. Dostawy kur wyniosły odpowiednio 762 tony, 955 ton i 365 ton. Produkcja mięsa drobiowego Wielkiej Brytanii w sezonie 1953/54 przekroczy przypuszczalnie znacznie produkcję poprzedniego sezonu, która wynosiła 85.000 ton. Podaż białego drobiu produkcji krajowej będzie więc w okresie Bożego Narodzenia w bieżącym roku większa niż przed rokiem. Podaż indyków pochodzenia krajowego nie będzie wykazywała większych wahań w stosunku do ubiegłego roku, zmniejszy się natomiast przypuszczalnie import z Irlandii, ponieważ ostatnie spisy wykazały spadek ilości indyków na farmach. Dostawy irlandzkie będą więc zapewne mniejsze niż 6.100 ton, dostarczone w ostatnim kwartale 1953 r. Irlandia jest najważniejszym dostawcą indyków do Wielkiej Brytanii, to też spadek jej dostaw może mieć dosyć znaczny wpływ na rynek, tym bardziej, że dostawy z innych krajów też pewno będą mniejsze. Transporty indyków z Australii będą przypuszczalnie nieco mniejsze niż w 1953, a dostawy kur będą raczej bardzo małe. Dostawy drobiu z Argentyny i Urugwaju nie osiągną poziomu poprzedniego roku. Niewielkie ilości drobiu nadejdą przypuszczalnie z Francji, Danii i Szwecji. Z Węgier, Jugosławii i Holandii nie będzie żadnego importu z powodu panującej tam kurzej zarazy. Ogółem w okresie świątecznym dostawy drobiu krajowego i importowanego będą przypuszczalnie nieco niższe niż w 1953.

Dla zilustrowania znaczenia poszczególnych dostawców na rynek brytyjski, załącza się tabelę podającą import drobiu w okresie świątecznym w roku ubiegłym

Import drobiu do Wielkiej Brytanii w IV kw. 1953

	K u r y				I n d y k i			
	X	XI	XII	Razem	X	XI	XII	Razem
	<u>w tonach</u>							
Irlandia	515	420	226	1.161	20	775	5.275	6.070
Argentyna	-	300	18	318	1	566	128	695
Australia	-	-	-	-	165	126	41	332
Urugwaj	-	-	-	-	67	3	148	218
Francja	-	-	9	- 9	-	-	217	217
Dania	243	230	111	584	-	1	104	105
Kurczaki	762	955	365	2.082	261	1498	5.988	7.747

SKÓRY SUROWE I WYROBY SKÓRZANE

Wiadomości z kapitalistycznego rynku skór surowych.

Opierając się na wiadomościach napływających z Buenos Aires można wywnioskować, że ostatnie tygodnie przyniosły oznaki pewnej zmiany w kształtowaniu się wzajemnego stosunku podaży i popytu na tamtejszym rynku skór surowych. O ile do połowy października istotnym elementem wpływającym na poziom cen była podaż surowca, zbyt szczupła, aby umożliwić rozwinięcie się tendencji skąpszych przy aktualnym popycie krajowym i zagranicznym, o tyle ostatnio rozmiary uboju zwiększyły się powiększając podaż skór, natomiast zainteresowanie importerów zagranicznych - przeciwnie osłabło. W okresie tym nie obserwowano większych zakupów ani ze strony Krajów Obozu Pokoju, ani ze strony krajów kapitalistycznych. Naogół miały miejsce transakcje nie wielkie, po kilka kilkanaście tys. skór obejmujące, z przeznaczeniem do takich krajów jak Rumunia, Czechosłowacja, Holandia, W. Brytania, Szwecja, Norwegia i inne.

W celu przerwania rozwijających się tendencji zniżkowych IAPI zdecydował się na podniesienie o 5% orientacyjnych ofertowych cen "good takeoffs" "compos" i "drieds", a więc sortymentów o stosunkowo największej podaży. Zdaniem większości kupców nie był to krok rozsądny, z uwagi na ogólne osłabienie na międzynarodowym rynku skór surowych. Jak dotychczas spowodował on zahamowanie obrotów tymi skórami. Inną przyczyną zmniejszonego ostatnio zainteresowania surowcem argentyńskim jest okoliczność dosyć znacznych ponoć jego zapasów u odsprzedawców zach. europejskich. Ogólnie biorąc można przewidywać, że niebawem IAPI będzie zmuszony do obniżenia cen dla zaktywizowania obrotów. Rumunia była jedynym krajem zakupującym ostatnio większe ilości skór "frigorifico" - ca 22.000 sztuk - cen nie ujawniono. Jeśli chodzi o ceny innych sortymentów, to w połowie listopada kształtowały się one następująco:

privet sound steers.	15,30 d	za lb
" reject "	14,0 d	" "
" sound light steers	15,85 d	" "
" reject " "	14,44 d	" "
nacional " "	12,50 d	" "

W pierwszych trzech kwartałach b.r. Argentyna eksportowała 580 tys. skór cielęcych wobec 944 tys. sztuk o rok wcześniej, 664,0 tys. sztuk suszonych skór bydłęcych/396,3 tys. szt./ i 3.425,8 tys. skór mokro /solonych/ 3.870,4 tys./ Struktura kierunkowa eksportu tegorocznego przedstawia się następująco/ i szt./

	cielęce	suszona bydłoce	m/s. by- dłoce.	końskie
W. Brytania	26.655	68.642	270.113	-
Stany Zjednoczone	-	-	-	-
Francja	2.800	10.500	5.094	-
Belgia	22.931	8.620	74.697	-
Włochy	84.729	238.282	95.252	13.689
Holandia	193.217	46.158	780.440	3.960
Niemcy zach.	140.332	216.344	325.126	2.000
Norwegia	250	-	34.615	-
Szwecja	5.950	1.000	143.011	9.253
Hiszpania	1.500	5.180	15.368	-
Szwajcaria	250	-	8.041	-
Inne kraje Europy	98.953	53.153	1.363.699	12.746
Kraje Am. Połudn.	2.333	5.500	279.012	1.907
Inne wszelkie		10.671	31.344	15.985
O g ó ł e m	579.900	664.050	3.425.812	59.540

Jak widać z powyższego czołowym rynkiem zbytu na argentyńskie skóry mokro-solone są w r.b. KDL i Związek Raziński objęte powyższą pozycją "Inne Kraje Europejskie". W stosunku do analogicznego okresu w 1953 r. należy podkreślić silny spadek dostaw do Holandii a m. o blisko 35% oraz do Szwecji, Hiszpanii, Norwegii oraz nie wielki spadek do W. Brytanii i Niemiec zachodnich. W przeciwieństwie do tego dostawy do "Innych Krajów Europejskich" wzrosły o 75%. Poważne obniżenie załadunków obserwuje się w odniesieniu do pozycji "inne wszelkie".

W trzecim tygodniu listopada ożywił się nieco rynek w Urugwaju, chociaż obroty ograniczały się tylko do "frigorífico nacional". Sprzedano 10.000 "steers" po 44 ¢ za kg i 10.000 "cows" z produkcji kwietniowej, majowej i czerwcowej roku przyszłego po 39 ¢ za kg. "sounds" i po 36,75 ¢ za kg. "rejects".

W ciągu pierwszych ośmiu miesięcy b.r. Kanada eksportowała 461,200 skór surowych bydłych, podczas gdy w tym samym okresie r.ub. 209.200. Eksport skór cielęcych wyniósł w tym samym okresie 350.400, podczas gdy w roku ubiegłym osiągnął cyfrę 452.000.

Zgodnie z meldunkiem z USA amerykański rynek skór surowych wykazywał w drugiej połowie listopada mocne tendencje przy ożywionych obrotach tak na rynku wewnętrznym jak i eksportowym. Coraz więcej krajów zach.-europejskich interesuje się surowcem północno-amerykańskim. Francja, W. Brytania, Niemcy zachodnie, Belgia i Holandia dokonały ostatnio szeregu zakupów skór północno-amerykańskich.

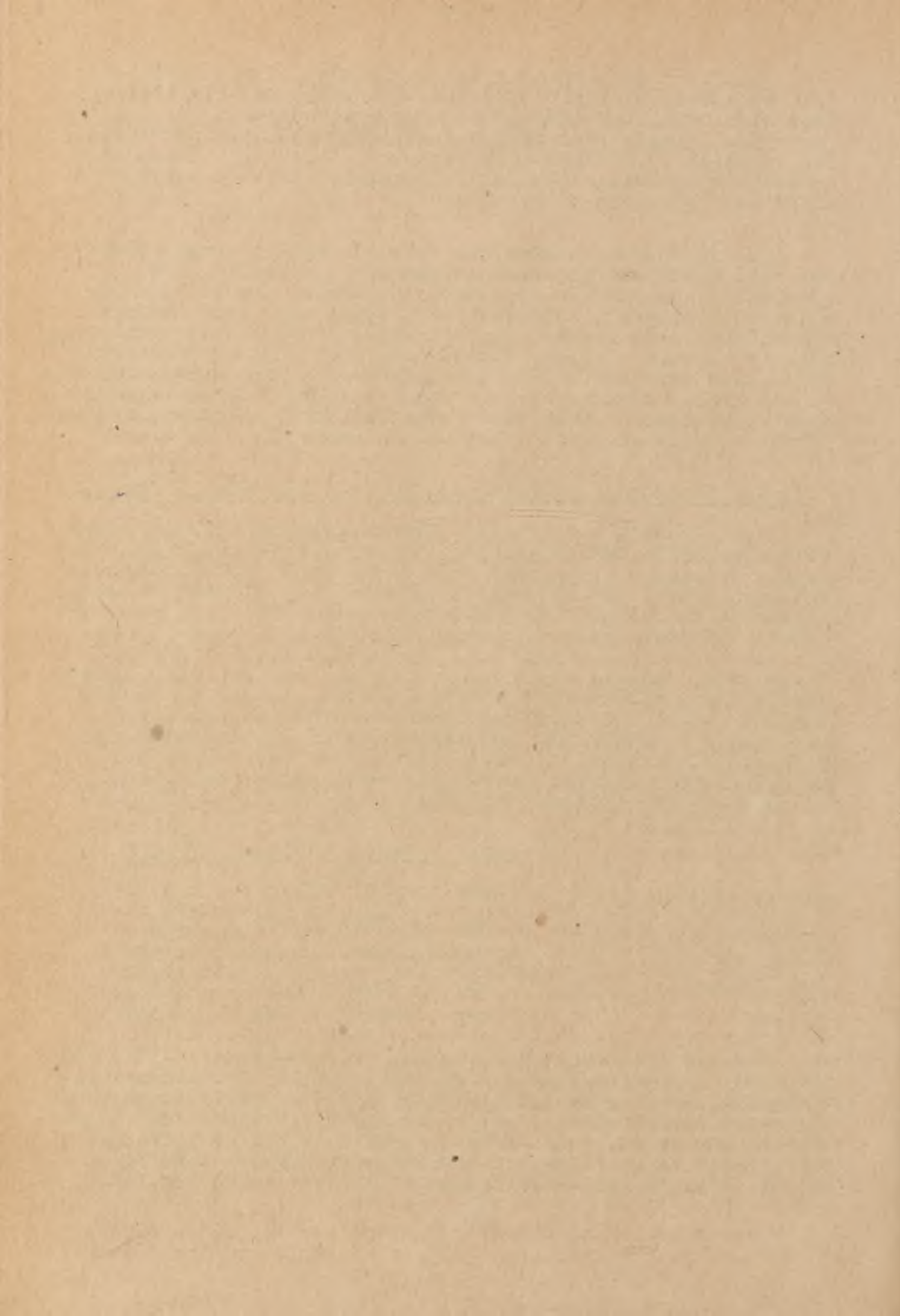
Na listopadowych aukcjach skór surowych w Paryżu popyt był silniejszy niż się spodziewano i w przypadku prawie wszystkich sortymentów zaobserwowano wyżkę cen od kilku do kilkunastu procent. Najsilniejsza wyżka cen miała miejsce w odniesieniu do ciężkich sortymentów; skóry lekkie wyżkowały w cenie o wiele słabiej. Wzmocnienie się tendencji na rynku francuskim tłumaczone jest z jednej strony większym zapotrzebowaniem krajów ościennych, a w szczególności Niemiec zachodnich przy wprowadzeniu przez rząd francuski bardziej liberalnej polityki obrotów skórami i wyrobami skórzanymi.

Wzrost obrotów przyborami podróżnymi i torebkami ręcznymi

Opublikowana w ostatnich dniach statystyka handlu zagranicznego krajów OEEC wykazuje m.in. wzrost obrotów w Europie kapitalistycznej przyborami podróżnymi oraz wszelkimi torebkami, sakiewkami itp. wykonanymi ze wszelkich materiałów lecz zwłaszcza ze skóry. W 1953 r. wartość eksportu tych artykułów przez wszystkie kraje marchallowskie wyniosła prawie 20 mln \$ wobec 17,8 mln \$ w 1952 r. i tylko 10,5 mln \$ w 1950 r. W tym samym okresie czasu zwiększyły się obroty tymi artykułami w Ameryce Północnej / Kanada i USA/. W 1950 r. wartość importu Kanady i Stanów Zjednoczonych wynosiła 5,6 mln \$ wzrastając w 1953 r. do poziomu \$ 13,4 mln. Równocześnie powiększył się eksport z tych dwóch krajów a m. z 2,4 mln \$ na 3,9 mln \$. Głównymi dostawcami omawianych artykułów w Europie kapitalistycznej są następujące kraje / w 1000 dol/

	1950	1951	1952	1953
Niemcy zachodnie	1.286	2.918	6.486	8.040
Francja	4.127	5.666	5.225	5.171
W. Brytania	3.830	4.421	4.049	4.555
Holandia	148	301	1.036	973
Belgia	607	157	489	576

Wzrost znaczenia eksportu zach.-niemieckiego jest na tym odcinku zupełnie wyjątkowy. W chwili obecnej eksporterzy zachodnio-niemieccy kontrolują około $\frac{1}{3}$ międzynarodowego rynku przyborów podróżnych i innej galanterii skórzanej/ nie licząc rękawiczek skórzanych/. Jeżeli chodzi o odpowiedni eksport austriacki to nie odgrywa on żadnego znaczenia, obniżając się w ostatnich czterech latach z 77.000 \$ na 28.000 \$.



PRZETWORY SPOŻYWCZE, ART. KOLONIALNE OWOCE I WARZYWA

C u k i e r

"Wiele czynników złożyło się na to, że rząd angielski może zająć się obecnie problemem cukrowym Wielkiej Brytanii" - pisał w końcu listopada Financial Times. Po pierwsze Sugar Act z 1942 r. oczekuje na przedłużenie o rok przez parlament w dniu 10 grudnia. Po drugie, i to jest bardziej istotne, przedstawiciele Commonwealthu przybyli do Londynu w celu przedyskutowania cen cukru sprzedawanego w ramach Umowy Imperialnej w roku 1955. Po trzecie, co jest mniej ważne ale nie bez znaczenia, dobiega końca rok, w którym obowiązywała M.U.C., a posiedzenie Międzynarodowej Rady Cukrowej w sprawie ustalenia kwot na rok przyszły miało odbyć się jeszcze w listopadzie b.r. w Londynie.

"Z tych też powodów wydaje się, że nadszedł najważniejszy moment - pisał Financial Times - aby określić udział rządu brytyjskiego w obrotach cukrem tego kraju w roku przyszłym. Przyczyną, dlaczego nie dokonano tego o rok wcześniej, było prawdopodobnie to, że wydawało się to zbyt wczesne po zniesieniu racjonowania, kiedy wielkość zapasów nie była dokładnie znana. Przeszkoda taka nie istnieje obecnie i wydaje się prawdopodobnym, że rząd przedstawi pewne sugestie, mające na celu uzgodnienie liberalizacji obrotów cukrem z zobowiązaniami, które przyjęła Wielka Brytania, jako członek Commonwealth Sugar Agreement".

Trudności w uzgadnianiu wolnego rynku krajowego z cenami gwarantowanymi, które Commonwealth Sugar Agreement nakłada na Anglię w odniesieniu do cukru importowanego z krajów Wspólnoty Brytyjskiej, stanowi obecnie główną przeszkodę liberalizacji obrotów. Rządowy import cukru na potrzeby krajowe z pewnością nie jest już podyktowany trudnościami dolarowymi, zwłaszcza wobec ogromnego wzrostu podaży ze źródeł niedolarowych. Naprzykład rynek bawełny i pszenicy został całkowicie zliberalizowany, nie licząc pewnych restrykcji walutowych. Częściowa liberalizacja obrotów cukrem miała już miejsce po zniesieniu reglamentacji cukru, kiedy prywatni kupcy mogli nabywać cukier surowy na reeksport w postaci bądź cukru surowego, bądź rafinowanego. Ale w dalszym ciągu obroty cukrem na potrzeby konsumpcji krajowej prowadzone są przez Ministry of Food. Następnie cukier normalnymi kanałami handlowymi trafia do kupców i detalistów.

Jedną z przyczyn, dla których rząd partycypuje w obrotach cukrem, jest zagadnienie zapasów nagromadzonych w obawie

przed wzrostem konsumpcji po zniesieniu racjonowania. Jak wiadomo, przed zniesieniem racjonowania w ostatnim roku rząd angielski zakupił 1 mln ton cukru kubańskiego, za który /choć na wygodnych warunkach/ płacono w dolarach. Transakcja ta określona była jako zabezpieczenie na wypadek wzrostu konsumpcji - po zniesieniu racjonowania, wzrostu, który w rzeczywistości nie miał miejsca. Z tego powodu zapasy w Anglii były o 1 mln ton wyższe niż o rok wcześniej. Na zwiększenie zapasów wpłynęły również poza wspomnianym zakupem cukru kubańskiego wyjątkowo wysoka produkcja cukru krajowego i znaczny wzrost w imporcie cukru z Commonwealth'u.

Wielkie zapasy cukru w Anglii, które miały zabezpieczać Anglię przed dużymi zakupami cukru dolarowego w wypadku całkowitej liberalizacji handlu w tym kraju, stały się obecnie przeszkodą do zniesienia wszystkich istniejących ograniczeń. Przy takiej ewentualności bowiem cukier "rządowy" spowodowałby bardzo silną konkurencję dla cukru "prywatnego", zakłócając ogólną sytuację rynkową. Rząd angielski ma jeszcze zdecydować jak rozporządzić zapasami, ale jest możliwe, że system przydziałów taki, jaki przyjęto w stosunku do innych artykułów w podobnych okolicznościach, w którym kupcy są zmuszeni do odbierania części zapasów rządowych w stosunku do swojego całkowitego zapotrzebowania, będzie zastosowany.

W porównaniu z poważnym problemem, jakim jest Imperialna Umowa Cukrowa, zagadnienie zapasów cukru posiada drugorzędne znaczenie. Podobnie i Międzynarodowa Umowa Cukrowa, odnosząca się do tzw. "światowego wolnego rynku cukru" nie stanowi poważniejszej przeszkody dla zliberalizowania rynku brytyjskiego. Przed wojną działała podobna międzynarodowa umowa i chociaż wolny rynek był mniejszy niż jest obecnie, transakcje na tym rynku były bardzo znaczne. Jedyną trudnością, jaką może spowodować obecna M.U.C. w odniesieniu do wolnych obrotów, jest to, że umowa z 1953 roku ogranicza ilości cukru, które importerzy mogą zakupić w nieczłonkowskich krajach eksportujących. Przeto przy istnieniu wolnego rynku byłoby prawdopodobnie koniecznym ograniczenie, może w formie kwot importowanych, ilości cukru kupowanego w nieczłonkowskich krajach eksportujących, takich jak np. Indonezja i Peru.

Powracając do Imperialnej Umowy Cukrowej i zagadnienia liberalizacji rynku, korespondent Financial Times sugeruje, że jedynego rozwiązania tego zagadnienia należy szukać w formie jakiegoś specjalnego planu rozliczeń.

Producenci Commonwealth'u zgodzili się dotychczas ograniczać produkcję, przy czym 70 - 75% zbiorów sprzedawali po cenach gwarancyjnych, za resztę otrzymując ceny wolnego rynku.

Problem polega przeto na dopasowaniu cen gwarancyjnych do cen wolnorynkowych i powołaniu do życia czegoś w rodzaju Sugar Board, który umożliwiłby istnienie wolnego rynku przy ograniczeniach wynikających z Imperialnej Umowy Cukro-

wej. Powstałoby nowe zagadnienie kto płaciłby różnicę między ceną gwarancyjną a wolnorynkową, Ministerstwo Skarbu czy konsument.

Powyżej omówione zagadnienia opóźniają również otwarcie giełdy cukrowej w Londynie. Nie jest rzeczą możliwą prowadzić rynek terminowy bez wolnego importu. Sama Wielka Brytania konsumuje około 2 mln ton importowanego cukru rocznie, a reeksportuje około 750.000 ton. Prowadzenie terminowego rynku tylko dla samego reeksportu, zwłaszcza kiedy plany zakończenia zakupów rządowych, które w znacznej części pokrywają dostawy dla Anglii, są nieznane, byłoby zbyt ryzykowne.

Z drugiej strony, jak tylko cena cukru przestanie być ceną ustalaną przez rząd i stanie się przy pewnych ograniczeniach ceną rzeczywiście rynkową, rynek terminowy stanie się konieczny dla zapewnienia przetwórcom produkującym rafinadę na eksport lub dla potrzeb krajowych, - stałych dostaw.

Przedstawiciele różnych krajów zainteresowanych w Commonwealth Sugar Agreement spotkali się w dniu 11 listopada w Londynie. Rozmowy, w których reprezentowany był rząd angielski, dotyczyły cen, po których cukier importowany w ramach umowy, będzie sprzedawany w nadchodzącym roku. Przypuszcza się również, że dyskusja dotyczyła pewnych zarządzeń w wypadku gdyby rząd angielski zaniechał swojej kontroli nad cukrem importowanym na konsumpcję krajową, którego - jak dotychczas - jest wyłącznym nabywcą.

W ostatnich dniach listopada miało odbyć się również w Londynie posiedzenie International Sugar Agreement.

Kwota USA.

Departament Rolnictwa USA zwiększył obowiązującą w 1954 r. kwotę importową cukru o 50.000 short ton, w rezultacie czego kwota handlowa Stanów Zjednoczonych wzrosła w 1954 r. do 8.250.000 short ton. Departament wyjaśnił, że zwiększenie to spowodowane było koniecznością zapewnienia dostatecznych dostaw cukru na rynek krajowy w pozostałych tygodniach bieżącego roku.

Z ilości 50.000 short ton Kuba otrzymała przydział 48.000 short ton, a pozostałe 2.000 short ton rozdzielono proporcjonalnie pomiędzy innych dostawców cukru na rynek amerykański. A mianowicie 2.000 short ton Rep. Dominikańska, Meksyk i Peru i in. Przy czym Departament wyjaśnił, że takie kraje jak El Salvador, Haiti i Nicaragua, nie były w stanie wysłać dodatkowych ilości cukru do USA w 1954 r. Pierwotna kwota handlowa na rok 1954 ogłoszona w dniu 16 marca b.r. opiewała na 8.200.000 short ton cukru surowego.

Przedstawiciel Departamentu oświadczył, że dystrybucja cukru w USA w okresie styczeń - październik b.r. była tylko o 190.000 short ton mniejsza niż w tym samym okresie o rok wcześniej, kiedy dystrybucja dla całego roku wyniosła 8.485.000 short ton.

W kilka dni później Departament Rolnictwa niespodziewanie odwołał zwiększenie kwoty importowej o 50.000 short ton. Jako powód zmiany zarządzenia podano ostry spadek cen cukru w ostatnich kilku dniach. Departament Rolnictwa wyjaśnił ponadto, że zmiana decyzji nie była podyktowana zmianą perspektywy zapotrzebowania na cukier, ale wspomnianą powyżej reakcją rynku cukru surowego w USA. Przedstawiciel Departamentu Rolnictwa dodał jeszcze, że zwiększenie kwoty importowej może być zarządzane po raz drugi przed końcem bieżącego roku, jeżeli ceny wzmoćnią się ponownie.

Jednocześnie Departament Rolnictwa oświadczył, że Kuba żąda udziału w wysokości 50% dostaw na pokrycie konsumpcji Stanów Zjednoczonych. Kuba domaga się ponadto, aby 22% jej cukru eksportowanego do USA dostarczane było w formie cukru nadającego się do bezpośredniej konsumpcji. Żądania Kuby przedstawione były na konferencji w sprawie gospodarczych i handlowych stosunków między obu krajami, która trwała od 8 do 10 listopada.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych odpowiedział, że aparat wykonawczy rządu amerykańskiego nie ma prawa zlecać Stanom Zjednoczonym polityki cukrowej. Wykazano, że od roku 1934 Kongres ustanowił ścisłe przepisy prawne, kontrolujące produkcję cukru w USA i import cukru z zagranicy. Przedstawiciel USA zapewnił Kubę, że propozycje jej będą poddane szczegółowemu zbadaniu.

Produkcja cukru buraczanego w Europie.

Według szacunków International Association of Sugar Statistics, produkcja cukru buraczanego w Europie zach. wyniesie 5.464.200 ton metr. wobec 6.223.500 ton, oszacowanych poprzednio i 7.240.649 ton wyprodukowanych ostatecznie w roku poprzednim. Ostatnie przewidywania nie obejmują Włoch, Jugosławii i Irlandii.

Tendencje na rynku cukru.

W pierwszym tygodniu listopada rynek cukru był bardzo nieregularny. Kwoty krajów uczestniczących w układzie międzynarodowym wynoszą obecnie ogółem 3.709.000 ton rocznie, a eksport krajów nie uczestniczących w układzie 875.000 ton, tak więc ogółem ilości rozporządzalne wynoszą 4.584.000 ton, czyli o 254.000 ton więcej niż przewidywany zbył w wysokości 4.330.000 ton.

W drugim tygodniu listopada rynek cukru był nadal spokojny, ale nieregularny. Notowania cukru kształtowały się w tym czasie lepiej i po raz pierwszy ceny światowe /3,27 \$ za lb/ przekroczyły minimalny poziom, ustalony przez M.U.C. Wzmocnienie tendencji przypisywano poważnym zakupom zachodnio-niemieckim i chilijskim. Obliczono, że w ciągu ostatnich 50 lat światowa konsumpcja cukru wzrastała przeciętnie o 2,6% rocznie.

Departament Rolnictwa wprowadził kontrolę areału uprawy buraka cukrowego w Stanach Zjednoczonych i zalecił redukcję jego w 1955 r. o 10% w porównaniu ze stanem z 1954 r. w celu zapobieżenia nadprodukcji. Oznacza to, że maksymalny obszar, jaki może być wzięty pod uprawę, wyniesie 850.000 akrów w 1955 r. wobec 944.005 akrów rok wcześniej. Departament stwierdził, że obcięcie powierzchni uprawy było konieczne, ponieważ zarówno zbiory 1953 i 1954 roku przekraczały kwotę na cukier buraczany.

Financial Times 8.11, 10.11.
Public Ledger 8.11., 17.11.,
19.11, 18.11.54.
Le Monde 14.11.

Wiadomości z rynku herbaty.

Zbiór herbaty w Indiach Północnych na koniec października wyniósł 446 mln lbs wobec 426,8 mln lbs w tym samym czasie o rok wcześniej i 451,2 mln lbs w 1952 r. Ponieważ obrywanie herbaty zakończy się w grudniu, przypuszcza się, że tegoroczny zbiór będzie o 30-40 mln lbs większy od produkcji 1953 roku, co złagodziłoby nieco brak herbaty w krajach kapitalistycznych.

Według doniesień produkcja Indii Południowych na koniec września b.r. wyniosła 95.081.145 lbs wobec 89.440.529 na koniec września 1953 r.

Zbiór herbaty w Pakistanie na koniec października 1954 r. wyniósł 44.975.000 lbs wobec 44.580.000 lbs rok wcześniej na tę samą datę.

Z dniem 19 listopada podwyższone będzie cło przy eksporcie herbaty z Cejlonu o 25 centów /cejlońskich/ do 1 rupii za lb. Od 24 września opłaty eksportowe wzrosły z 60 do 75 centów, a poprzednio od maja z 45 do 60 centów. Podwyżka wrześniowa spowodowana była wzrostem w tym samym czasie cen herbaty, które następnie stale dalej podnosiły się. Zdaniem cejlońskich kół handlowych nie należy obawiać się, by podwyższenie opłat odbiło się na cenach aukcji londyńskich. Wydaje się bowiem prawdopodobne, że eksporterzy na aukcjach w Colombo obniżą oferowane ceny o tyle, ile wynosi podwyżka cła.

Financial Times 10.11.
Public Ledger 17.11.
Reuter 18.11.

K a w a .

Według przewidywań zrzeszenia plantatorów meksykańskich, zbiór kawy w Meksyku w sezonie 1954/55 wyniesie 1,5 mln worków po 70 kg każdy. Szacunek ten jest o 200.000 worków mniejszy od poprzedniego. Jak dotychczas udzielono licencji eksportowych na 1 mln worków. Jeżeli produkcja kawy osiągnie w rzeczywistości przewidywaną ostatnio wielkość, dodatkowa nadwyżka eksportowa wyniosłaby 300.000 worków, ponieważ

na konsumpcję krajową nie przeznaczają się więcej niż 200.000 worków.

W dniu 12 listopada ustalono w Brazylii nową premię dla eksporterów kawy w wysokości 13,14 Cr\$ za 1 \$. Jak wiadomo, premia stosowana dotychczas, tj. od sierpnia, wynosiła 5 Cr\$ od 80% uzyskanych walut plus za pozostałe 20% różnicę pomiędzy urzędowym kursem a kursem wolnorynkowym. Ponieważ wolnorynkowy kurs cruzeiros stale wzrastał, powodowało to, że premia dla eksporterów również stale podnosiła się, co z kolei powodowało podwyższenie się kursu przy eksporcie kawy.

Zastosowana przez rząd brazylijski premia dla eksporterów kawy w wysokości 13,14 Cr\$ za 1 \$, ustala kurs tzw. "dolaru kawowego" na poziomie 31 1/2 Cr\$ i zapobiega fluktuacjom tego kursu w stosunku do kursu wolnorynkowego. Chodzi tu o zapobieżenie spekulacjom, które umożliwiał system poprzedni. Ponieważ od 20% wpływów eksporterzy otrzymywali premię odpowiadającą różnicy kursów urzędowego i wolnorynkowego, pozwalało im to na zwleknięcie z rejestracją sprzedaży w oczekiwaniu wyższego kursu. Z kolei powodowało to brak dewiz i osłabienie kursu cruzeiros. Premia w wysokości 13,14 Cr\$ za dolara jest przeciętną ostatniego miesiąca przed wydaniem niniejszego rozporządzenia. Ponieważ w tym właśnie miesiącu kurs cruzeiros był wyjątkowo słaby, tutejsi eksporterzy uważają nowy kurs "dolaru kawowego" za korzystny.

W pierwszej dekadzie listopada ceny kawy brazylijskiej lekko zniżkowały, odzwierciedlając słabość wolnorynkowego kursu cruzeiros. Kawa Santos Superior notowana była w tym czasie po 520s 9 d za cwt fob. Kawę kolumbijską notowano po \$ 76,75 za 50 kg fob. Eksport kawy brazylijskiej za pierwszych 9 miesięcy b.r. silnie spadł, stwarzając tym samym brak dolarów w Brazylii i powodując dezorganizację na rynku dewiz. Na wolnym rynku dewizowym w Brazylii dolar osiągnął szczytowy poziom 73 cruzeiros.

Zainteresowanie kół handlujących kawą skupia się ostatnio na ponownym otwarciu rynku kawy w Hawrze.

Po 15-letniej przerwie terminowa giełda kawy w Hawrze podjęła w połowie listopada ponownie swą działalność. Hawr, który przed wojną był jednym z najważniejszych centrów dokonywania transakcji kawą, spodziewa się odzyskać swe dawne znaczenie. Urząd dewizowy opublikował przed kilku dniami specjalne przepisy, umożliwiające cudzoziemcom brać udział w obrotach ponownie otwartej giełdy. Giełda będzie otwarta we wszystkie dni tygodnia z wyjątkiem soboty.

Public Ledger 4.11.

Reuter 12.11.

Financial Times 11.11.

Le Monde 14.11.

Neue Zürcher Zeitung 18.11.

Rynek nasion oleistych i olejów.

Zgodnie ze wstępnymi szacunkami Departamentu Rolnictwa, światowa produkcja siemienia lnianego oceniana jest na 132.020.000 buszli wobec 121.040.000 buszli w 1953 r. i 128.245.000 buszli w 1952 r. Światowa produkcja ziarna sojowego według tego samego źródła wyniesie 734.700.000 buszli wobec 645.120.000 buszli w 1953 r. i 674.905.000 buszli w 1952 r.

Przewidywany zbiór światowej produkcji oliwek wyniesie prawdopodobnie w roku bieżącym więcej niż 801.000 ton metr. wobec 923.000 ton wyprodukowanych w sezonie 1953/54. Produkcja oliwek w poszczególnych krajach przedstawia się następująco w tonach metr.:

	<u>1954/55</u>	<u>1953/54</u>
Hiszpania	270.000	300.000
Włochy	150.000	170.000
Grecja	90.000	100.000
Portugalia	70.000	80.000
Tunis	60.000	70.000
Turcja	55.000	65.000
Kraje Bliskiego Wschodu ^{x/}	30.000	40.000
Alger	25.000	30.000
Marokko	15.000	17.000
Francja/Korsyka/	8.000	13.000
Albania	7.000	10.000
U.S.A.	7.000	9.000
Argentyna	7.000	8.000
Jugosławia	4.000	6.000
Libia	3.000	5.000
	801.000	923.000

^{x/} obejmują: Jordan, Liban, Syrię, Izrael, Palestynę, Egipt i Cypr.

Tegoroczny zbiór orzecha ziemnego w Brazylii oceniany jest na 159.633 ton, co oznacza, że będzie o 20.710 ton wyższy od zeszłorocznego i w ogóle najwyższy w ostatnich siedmiu latach. Największym producentem tego orzecha jest stan Sao Paulo.

Zbiór orzecha tungowego oceniono w tym roku na 6.348 ton wobec 6.380 ton w ostatnim roku. Stanami produkującymi orzech tungowy są: Rio Grande do Sul, Parana, Santa Catarina i Sao Paulo.

Public Ledger 17.11, 13.11.

PALIWA

Przegląd sytuacji na zach. europejskim rynku węgla

Z informacji napływających z Europy zachodniej w ostatnich tygodniach można wywnioskować, że pewien optymizm co do rozwoju sytuacji na odcinku zbytu węgla w nadchodzących miesiącach, utrzymujący się w niektórych zach. europejskich zainteresowanych kołach handlowych od schyłku ostatniego lata, a opierający się w głównej mierze na wpływie na rynek węglowy sytuacji opałowej W. Brytanii, zatacza coraz to szersze koła. Wprawdzie wiele się mówi o konkurencji paliw płynnych, wprawdzie zapasy węgla w niektórych krajach na kontynencie są nadal bardzo wysokie, co doprowadza np. we Francji do przerw w produkcji węgla całych zagłębi, to jednak od chwili gdy Europa dowiedziała się, że Szwedzi zgodzili się stosunkowo "gładko" na podwyżkę cen węgla polskiego - co było niewątpliwie jedną z pierwszych jaskółek zmiany jeśli nie tendencji, to przynajmniej nastroju na europejskim rynku węglowym - zaobserwować można szereg zjawisk wpływających na wzmocnienie omawianego rynku.

W pierwszym rzędzie istotną rolę odgrywa konieczność uzupełniania przez Anglików własnej podaży węgla, anormalnym dla tego kraju importem, który dla eksporterów węgla stworzył dodatkowy i nieprzewidywany jeszcze w połowie roku ubiegłego - rynek zbytu na ca 4-5 mln ton węgla w okresie II połowa 1954 r i I połowa 1955 r. Niezależnie od tego w tym samym czasie brytyjski eksport węgla będzie zapewne o 1/2 mln ton mniejszy / lub nawet więcej / niż w odpowiednim okresie o rok wcześniej. Stosunkowo baptowne utworzenie się dodatkowego i nieprzewidywanego rynku zbytu na 4-5 mln ton dla eksporterów węgla w Europie zach., eksportujących rocznie /bez Anglii/ około 25,5 - 30 mln ton łącznie /lata 1951-1953/, nie mogło pozostać bez poważniejszego wpływu na ogólną sytuację węglową. Innymi momentami, które zaczynają również odgrywać coraz większą rolę są:

- a/ wzrost konsumpcji węgla w krajach eksportujących, a zwłaszcza w Niemczech zachodnich i na obszarze Beneluksu, co związane jest z wysokim poziomem aktywności gospodarczej oraz nieco szybszym nastaniem chłódów niż normalnie;
- b/ wzrostem poziomu frachtów węglowych, co ułatwia konkurencję z węglem amerykańskim;
- c/ stosunkowo nie wysoki poziom zapasów węgla w czołowych krajach importujących, a w szczególności w krajach skandynawskich.

Z drugiej strony wydobycie w kapitalistycznych krajach Europy kontynentalnej nie wykazuje większych zmian i będzie w 1954 r o 1% wyższe - ca 3 mln ton - w porównaniu z 1953 r i jedynie o 1 mln ton wyższe niż w 1952 r. co ilustruje zestawienie poniższe:

Srednia miesieczna wydobycia wegla w krajach ECSI

w 1000 ton

	<u>1952</u>	<u>1953</u>	<u>1954</u> a/
Niemcy zach.	10.273	10.373	10.606
Belgia	2.532	2.505	2.422
Francja	4.614	4.382	4.496
Saara	1.353	1.368	1.400
Włochy	91	94	91
Holandia	1.044	1.025	1.008
Ogółem	19.907	19.747	20.023

a/ 10 miesięcy

Zmiany w konsumpcji węgla nie są jeszcze znane w skali 10-ciu miesięcy, jednak podobnie jak w Anglii rzeczywista konsumpcja węgla na obszarze krajów "Wspólnoty" będzie zapewne o ca 3 mln ton wyższa w 1954 r. niż w 1953 r. W sumie zatem / zwiększone możliwości eksportowe + zwiększenie konsumpcji/ należy się liczyć z obniżeniem się zapasów w ostatnich trzech miesiącach b.r., co obserwuje się już od dłuższego czasu w Niemczech zachodnich, a od kilku tygodni i w Belgii. Na baczna uwagę zasługuje, naszym zdaniem, rozwój sytuacji w Niemczech zachodnich, gdzie dzienny spadek zapasów na kopalniach wynosił w połowie listopada 25.000 ton węgla i koksu i gdzie pojawiły się oznaki przejściowych niedoborów węgla w związku z wyjątkowo wysokim zapotrzebowaniem przemysłu. Sygnalizowano już z Bonn o pewnych opóźnieniach w dostawach eksportowych orazo nabywaniu dorywczo większych partii węgla belgijskiego. Jak podawał monachijski Schnelldienst w dn.18.XI.zapasy zimowe u odbiorców przemysłowych są w r.b. o 13% niższe w porównaniu ze stanem o rok wcześniej, a konsumpcja kształtuje się na poziomie o kilka procent wyższym. Wysoki poziom załadunków węgla dla przemysłu przy wyższym poziomie produkcji przemysłowej niż w roku ubiegłym jest zatem zjawiskiem uzasadnionym - zdaniem w/w.periodyka, lecz o charakterze sezonowym.Abstrahując od specjalnie ostrych warunków klimatycznych, nie należy się w Niemczech zachodnich spodziewać niedoboru węgla w okresie obecnej zimy, nawet przy utrzymaniu dotychczasowego wysokiego poziomu eksportu.

Ośrodkiem najsłabszych tendencji na zach. europejskim rynku węglowym pozostaje nadal Francja, gdzie bezrobocie w górnictwie węglowym sięga już dziesiątki tysięcy robotników od początku b.r. Gdyby nie przerwy w produkcji węgla, zapasy tego surowca byłyby we Francji o 2,8 mln wyższe, jak stwierdza ostatni raport "Wysokiego Urzędu" - sięgając prawie 11 mln ton. W celu zwiększenia zbytu i obniżenia zapasów rząd francuski w porozumieniu z "Wysokim Urzędem" obniżył ceny węgla francuskiego o 3%, podnosząc jednocześnie ceny olejów opałowych.

Struktura kierunkowa obrotów węglem w krajach Europy kapitalistycznej

Poniższe zestawienie ilustruje zmiany, jakie nastąpiły w strukturze kierunkowej obrotów węglem kamiennym w Europie kapitalistycznej w okresie 12-tu miesięcy, a m. październik 1953 - wrzesień 1954 r. w porównaniu z odpowiednim okresem o rok wcześniej / w %/

dostaw- odbior- cy		Bel- gia	Fran- cja	Sara Sara	Niem. W. Bry- zach. tania	USA	Inni
oy							
Austria	1952/53	-	-	9	54	-	34
	1953/54	-	-	4	50	-	37
Belgia	1952/53		8	-	31	24	29
	1953/54		7	-	50	15	16
Dania	1952/53	-	3	-	3	71	23
	1953/54	-	2	-	3	78	14
Finlandia	1953/53	1	-	-	1	6	92
	1953/54	1	-	-	-	8	91
Francja	1952/53	15	-	36	28	7	8
	1953/54	15	-	36	30	7	12
Niemcy zach.	1952/53	1	8	35	-	13	43
	1953/54	1	9	39	-	20	26
Włochy	1952/53	10	4	-	38	19	18
	1953/54	6	4	-	40	16	25
Holandia	1952/53	14	1	-	53	20	10
	1953/54	27	1	-	41	12	17
Norwegia	1952/53	4	-	-	2	28	6
	1953/54	2	-	-	2	25	16
Szwecja	1952/53	-	-	6	10	33	3
	1953/54	-	-	2	1	38	7
Szwajcaria	1952/53	4	19	19	30	5	18
	1953/54	8	18	19	31	2	14

W zestawieniu powyższym pominęta została m.in. W. Brytania, która importowała z Francji w tym okresie 42% ogólnego swego importu węgla wobec 59% o rok wcześniej, z Belgii odpowiednio 27% i 41%, a z Niemiec zach. i Polski po 12% i z USA 7%, wobec całkowitego braku dostaw w odpowiednim okresie o 12 miesięcy wcześniej.

Jeśli chodzi o import wszystkich kapitalistycznych krajów Europy, to udział belgijskiego zwiększył się z 6% na 8%, udział węgla francuskiego z 4 na 5%, zach. niemieckiego z 24% na 26%, natomiast udział węgla saarskiego i amerykańskiego obniżył się odpowiednio z 15% na 13% i z 15% na 12%. W. Brytania obu okresach dostarczyła Europie kapitalistycznej 21% ogólnego jej importu węgla, a Polska 11% w 1953/54 wobec 12% w 1952/53.

Jak widać z powyższego zestawienia węgiel brytyjski, stracił na terenie w pierwszym rzędzie na rynku belgijskim na korzyść węgla zach. niemieckiego, następnie zaś na włoskim, holenderskim, norweskim i szwajcarskim, zyskując w Danii /która jest głównym rynkiem zbytu dla W. Brytanii/ w Finlandii, w Szwecji i w Portugalii/ pominętej w powyższym zestawieniu/. Jeśli chodzi o ostatnie cztery kwartały, to udział węgla brytyjskiego w ogólnym imporcie węgla Europy kapitalistycznej kształtował się następująco w %.

IV kw. 1953 - 21, 2	II kw. 1954 - 21, 5
I " 1954 - 20, 7	III " 1954 - 18, 7

Można przewidywać, że w IV kw. 1954 r. przyniesie dalszy spadek udziału węgla brytyjskiego. Jeśli chodzi o węgiel belgijski, to zyskał on na terenie jedynie w Holandii, w Szwajcarii i w Portugalii, tracąc pozycję w Norwegii i we Włoszech. W pierwszych trzech kwartałach r. b. Belgia eksportowała 3,7 mln ton węgla zwiększając swe dostawy z kwartału na kwartał. Ocenia się, że tegoroczny eksport wyniesie około 5,2 mln ton z uwagi zwiększenia dostaw w ostatnich tygodniach roku do W. Brytanii i do Niemiec zachodnich. Nie licząc Holandii oraz Francji węgiel zach. niemiecki zyskał na terenie w całej Europie kapitalistycznej, a zwłaszcza w Belgii. Przyczynił się do tego wyjątkowo wysoki poziom eksportu w III kw. b. r. kiedy Niemcy zachodnie dostarczyły odbiorcom zagranicznym ponad 4,6 mln ton, czyli najwięcej w latach powojennych. Całoroczny eksport szacowany jest obecnie na około 16 mln ton w porównaniu z 13,6 mln ton w 1953 r. Będzie to największy poziom w latach powojennych.

Jeśli chodzi o ostatnie cztery kwartały, to udział węgla zach. niemieckiego w ogólnym imporcie węgla Europy kapitalistycznej kształtował się następująco w %.

IV kw. 1953 r. - 23, 7	II kw. 1954 r. - 26, 6
I " 1954 r. - 25, 8	III " 1954 r. - 28, 5

Jakkolwiek ogólny udział węgla amerykańskiego w obrotach węglan Europy zachodniej jest nieco niższy w okresie omawianym niż o 12-miesięcy wcześniej, to jednak węgiel amerykański zyskał znacznie na terenie we Włoszech, Norwegii, Szwecji, Danii i w Austrii, tracąc pozycję w Belgii, we Francji i w Niemczech zachodnich.

Udział węgla amerykańskiego w ogólnym imporcie węgla Europy kapitalistycznej kształtuje się następująco w 1953 r.

IV kw. 1953 - 12,2	II kw. 1954 r. - 12,8
I " 1954 - 11,2	III " 1954 r. - 12,3

W pierwszych trzech kwartałach b.r. Stany Zjednoczone dostarczyły Europie zach. 5,5 mln ton wobec 7,5 mln ton całorocznego eksportu w 1953 r. Według oceny obserwatorów zach. europejskich dostawy węgla amerykańskiego wyniosą w r.b. również około 7,5 mln ton.

Wiadomości z kapitalistycznego rynku węglowego

W. B r y t a n i a

Zgodnie z przewidywaniami Izby / patrz poprzedni numer "Rynków Towarowych" / różnica wydobycia węgla między rokiem bieżącym, a ubiegłym, w dalszym ciągu zmniejsza się. W czterdziestu sześciu tygodniach b.r. produkcja węgla wyniosła 198,5 mln ton wobec 197,5 o rok wcześniej, wykazując wzrost już tylko o 1 mln ton długich. Przy końcu lata różnica w produkcji kształtowała się na poziomie około 2,9 mln ton metrycznych. Na początku listopada zapasy rozdysponowane nie przekraczały 17,5 mln ton w porównaniu z 18,2 mln ton o rok wcześniej. W rezultacie W. Brytanii rozpoczął sezon zimowy z zapasami 830.000 ton niższymi niż w roku poprzednim. O ile w listopadzie r.ub. zapasy rozdysponowane wykazywały nadal stopniowy wzrost, obniżając się po raz pierwszy dopiero w grudniu, o tyle w roku bieżącym już drugi tydzień listopada przyniósł zahamowanie wzrostu zapasów. Przyczyną powyższego jest wysoki poziom konsumpcji węgla nie tylko w związku zżywieniem gospodarczym, lecz również na skutek wcześniejszych nieco chłódów zimowych.

W pierwszych dziesięciu miesiącach b.r. W. Brytanii eksportowała 11,55 mln ton długich wobec 11,33 mln o rok wcześniej. Wzrost dostaw o 220 tys. ton jest znacznie mniejszy niż spodziewano się w Anglii w listopadzie 1953 r. W przeciwieństwie do nieznacznego wzrostu wywozu załadunki bunkru wykazywały w tym samym okresie spadek, a m.o 170 tys. ton dla floty brytyjskiej i o blisko 100 tys. ton dla floty obcej.

W obu ostatnich miesiącach / październik-wrzesień / eksport węgla brytyjskiego był niższy niż o rok wcześniej, wynosząc odpowiednio 1.287 tys. ton długich i 1.080 tys. ton. Struktura kierunkowa eksportu brytyjskiego w pierwszych dziesięciu miesiącach b.r. kształtowała się następująco w tys. ton/:

	styczeń - 1953	październik 1954
Ogółem	11.327	11.550
w tym:		
Dania	2.480	2.827
Irlandia	1.298	1.405
Niemcy zach.	1.141	1.317
Włochy	1.498	1.109
Szwecja	1.029	865
Francja	408	787
Holandia	867	707
Belgia	324	433
Argentyna	371	454
Hiszpania	382	302
Portugalia	292	246
Kanada	274	209

Niemcy zachodnie

Według prowizorycznych szacunków produkcja węgla w Niemczech zachodnich / nie licząc t.z.w małych kopalń nie obejmowanych naogół statystyką / szacowana jest w 1954 r. na 127,2 mln ton w porównaniu z 124,5 mln ton w 1953 r. i 123,3 mln ton w 1952 r. Produkcja węgla brunatnego wyniesie 87,5 mln ton w porównaniu z 84,5 mln ton w 1953 r. i 83,4 mln ton w 1952 r. W obu przypadkach wzrost wydobywania jest zatem w r.b. znacznie większy niż w roku poprzednim.

Według ostatnich danych zapasy węgla i koksu kształtowały się w r.b. następująco / w tys. ton/:

	zapasy węgla na kopalniach		zapasy koksu na koksołowniach		zapasy węgla w przemyśle		zapasy węgla w elektrowniach	
	1953	1954	1953	1954	1953	1954	1953	1954
Styczeń	113	305	21	3.613	3.249	2.817.	864	998
Marzec	1127	1199	28	3.778	3.097	2.439	851	786
Maj	180	1389	434	3.435	3.193	2.396	897	635
Lipiec	485	1543	957	3.106	3.457	2.798	931	1088
Wrzesień	514	1123	2.082	2.603	3.604	3.114	864	1100
Listopad	400	955a/	2.920	2.155a/	3.223	- -	828	- -

a/ dane za połowę miesiąca; wszystkie inne liczby odnoszą się do stanu zapasów na koniec miesiąca.

Fr a n c j a

O ile przerwy w produkcji węgla nie nastąpią w najbliższych tygodniach na większą skalę, to kopalnie francuskie wydobędą w r.b. około 54 mln ton węgla, czyli o 1,4 mln ton więcej niż w 1953 r i o 1,3 mln ton mniej, niż w 1952 r. Gdyby nie sztuczne ograniczenie wydobycia przez przerwy w produkcji i świętówki, Francja wyprodukowałaby w 1954 r. o 4,2 mln ton więcej niż w roku poprzednim.

Według informacji z prasy branżowej ostatnia obniżka cen węgla przemysłowego o 3% została przyjęta przez węglowe koła francuskie bardzo nieprzychylnie. Naogół panuje przekonanie, że jest ona niewątpliwie za niska, aby w poważniejszym stopniu zwiększyć zbyt węgla na rynku krajowym, co spowoduje dodatkowe straty finansowe dla francuskiego przemysłu węglowego, borykającego się i tak już z olbrzymim balastem, jaki stanowią unieruchomione w nadmiernych zapasach środki finansowe. Na ogół liczonego się z redukcją cen o 10%, co mogłoby wpłynąć na ożywienie dostaw, kompensując mniejszy utarg na tonie. Większość obserwatorów uważa ostatnie posunięcie rządu za półśrodek, który nie przyniesie żadnych poważniejszych korzyści.

B e l g i a

Oddawna oczekiwana poprawa na rynku węglowym zaczyna się ostatnio materializować. W dniu 6-go listopada r.b. zapasy węgla na kopalniach wynosiły 3,86 mln ton, czyli że zmniejszyły się już do szczytowego poziomu w r.b. o 230.240 tys. ton. W ostatnich tygodniach spadek zapasów przybrał na sile wynosząc po 10.000 ton tygodniowo. Ze strony rynku wewnętrznego zwiększenie zapotrzebowania jest zupełnie widoczne. W związku z obniżeniem się temperatury, zakupy opału domowego silnie wzrosły, koncentrując się jednak nadal na sortymentach chudych i półtłustych, jakkolwiek i dostawy węgla tłustych na opał domowy również ostatnio wzrosły. Konsumcja węgla w przemyśle wykazuje także wzrost pomimo, że spodziewana zmiana cen, która miała faworyzować późniejsze gatunki węgla, dotychczas nie nastąpiła.

Zgodnie z opinią obserwatorów francuskich, głównym czynnikiem poprawy sytuacji na belgijskim rynku węglowym jest jednak wzrost dostaw eksportowych, zwłaszcza z przeznaczeniem do Anglii i Holandii. W odniesieniu do tej ostatniej obserwowano nawet duże załadunki materiałów węglowych chudych i półtłustych. Niezależnie od tego Belgia eksportowała ostatnio węgiel do Konga Belgijskiego i do Argentyny. Według opinii zainteresowanych kół belgijskich rok 1955 przyniesie dalszy wzrost eksportu węgla belgijskiego, a to w związku z przewidywanym powiększeniem dostaw do Anglii, Niemiec zachodnich i do Holandii.

A r g e n t y n a

W pierwszych dziesięciu miesiącach b.r. Argentyna importowała 1.357 tys. ton wobec całorocznego importu w 1953 r. w ilości 1.230 tys. ton. W październiku dostawy były wyjątkowo małe, wynosząc 44,5 tys. ton, z tego 25,2 tys. ton dostarczył Związek Radziecki, a 19,3 tys. ton Polska. W pierwszych 10-ciu miesiącach b.r. struktura geograficzna importu węgla do Argentyny przedstawia się następująco w tonach:

	styczeń - <u>1953</u>	październik <u>1954</u>
Polska	144.116	662.921
W.Brytania	361.597	526.386
U.S.A.	440.821	45.296
Z.S.R.R.	-	85.929
Peru	7.700	19.900
Afryka Połudn.	6.042	12.261
Inni	3.549	4.200
-----	-----	-----
Ogółem	964.725	1.356.893

P o r t u g a l i a

W pierwszych siedmiu miesiącach b.r. Portugalia importowała 262,6 tys. ton wobec 289 tys. ton o rok wcześniej.

	styczeń - <u>1953</u>	lipiec <u>1954</u>
Wielka Brytania	202,5	185,2
Niemcy zach.	38,5	39,2
U.S.A.	-	26,2
Hiszpania	9,5	9,1
Polska	14,6	2,8
Belgia	12,7	-
Marokko Francuskie	1,4	-
-----	-----	-----
Ogółem	289,2	262,6

- 37 - Sytuacja na zachodnio-europejskim rynku produktów naftowych

Komisja dla spraw ropy i produktów naftowych przy OEEC opublikowała tymczasowy raport ośnośnie sytuacji na tym rynku w 1954 r. łącznie z szacunkami na najbliższy okres.

Powyższe raport wskazuje na fakt, że ogólna konsumpcja produktów naftowych w Europie zach. wykazywać będzie w najbliższym okresie stały wzrost, słabszy jednak niż w latach ostatnich. Wewnętrzna konsumpcja produktów naftowych w krajach OEEC, która w 1953 r. osiągnęła najwyższy dotychczasowy poziom - około 65 mln ton w porównaniu z 36,3 mln ton w 1948 r. i średnio 26,1 mln ton rocznie przed wojną, wzrosło prawdopodobnie o 7,6% w 1954 r., a po 5% w dwu latach następnych i w 1956 r. wyniesie wg. wspomnianego raportu 77,5 mln ton, czyli przeszło dwa razy więcej niż w 1948 r. i niemal trzykrotnie więcej niż przed wojną.

Ogólnie biorąc przewiduje się stosunkowo wolny wzrost konsumpcji płynnego bunkru okrętowego w portach Europy zachodniej, chociaż w niektórych portach, zwłaszcza we Włoszech konsumpcja ta wzrosła prawdopodobnie dość znacznie.

Łączna konsumpcja produktów naftowych w krajach OEEC /konsumpcja wewnętrzna oraz bunkier, która w 1953 r. wyniosła 74,9 mln ton osiągnie według szacunków OEEC - w 1956 r. 87,6 mln ton. Przewidywany na 1954 rok wzrost konsumpcji wewnętrznej o 7,6% wydaje się raczej zbyt skromny z uwagi na fakt, że w I półroczu b.r. łączna konsumpcja omawianych artykułów przez Anglię, Francję, Niemcy zach. i Szwecję /które razem zużywają 2/3 całej konsumpcji obszaru OEEC/ była o 12% wyższa niż w analogicznym okresie 1953 r.

Poniższe zestawienie przedstawia konsumpcję produktów naftowych na obszarze OEEC

Konsumpcja wewnętrzna	1953 r.		1956 r. /szacunek/		wzrostu w porówn. z 1953 r.
	mln. ton	% całości	mln ton	% ca- łości	
Benzyna motorowa	17,2	23,0	19,9	22,7	15,7
Nafta/łącznie z paliwem dla odrzutowców/	3,3	4,4	3,5	4,0	6,0
Olej gazowy i paliwo Diesla	14,6	19,5	17,8	20,3	21,9
Mazut	21,1	28,2	24,6	28,1	16,6
Smary	2,2	2,9	2,5	2,9	13,6
Inne produkty	6,8	9,1	8,8	10,0	29,4
R a z e m:	65,2	87,1	77,1	88,0	18,2

Dostawy bunkru ^{1/}

Olej gazowy i paliwo Diesla	2,7	3,6	2,8	3,2	3,7
Mazut	<u>7,0</u>	<u>9,3</u>	<u>7,7</u>	<u>8,8</u>	<u>10,0</u>
R a z e m	9,7	12,9	10,5	12,0	8,3
Ogółem konsumpcja	74,9	100,0	87,6	100,0	17,0

1/ dla statków żeglugi dalekomorskiej.

Jak widać z powyższego zestawienia OEEC nie przewiduje większych zmian w proporcjach konsumpcji poszczególnych rodzajów produktów naftowych w okresie 1954-1956 r. Popyt na naftę będzie prawdopodobnie najniższy podczas, gdy wewnętrzna konsumpcja oleju gazowego i paliwa dieslowskiego wykaże, zdaniem OEEC, bardzo znaczny wzrost.

Natomiast z uwagi na zwiększające się zużycie ciężkiego mazutu przez statki motorowe, przewiduje się niasnacny tylko wzrost dostaw oleju gazowego i dieslowskiego dla potrzeb bunkrowych.

Rozbicie konsumpcji głównych produktów naftowych w krajach OEEC na 1953 r. na poszczególne typy zużycia przedstawia poniższe zestawienie / w tys. ton/:

	Benzyna samoch.	Nafta	Olej gazo- wy i diesl.	Mazut	Ogółem
Transport drogowy	15.314	-	4.910	-	20.224
" kolejowy	13	-	1.352	1.140	1.505
" rzeczny	80	-	1.528	651	2.259
Rolnictwo	807	1.506	1.229	34	3.576
Oświetlenie i ogrzewanie	-	1.035	2.788	1.771	5.594
Przemysł	393	186	3.072	15.241	18.892
Bunkier okrętowy/dalekomorski/	-	-	2.738	7.003	9.741
I n n e	592	486 ^{1/}	776	1.959	3.813
	<u>17.199</u>	<u>3.213</u>	<u>17.393</u>	<u>27.799</u>	<u>65.604</u>

1/ łącznie z paliwem dla odrzutowców.

Zestawienie powyższe zwraca uwagę na dominującą pozycję, jaką w konsumpcji produktów naftowych w krajach OEEC zajmuje transport i przemysł.

Jeśli chodzi o transport to charakterystycznym jest, obserwowany ostatnio, wzrost udziału oleju gazowego i dieslowskiego w ogólnej konsumpcji paliw płynnych w transporcie drogowym / 24,3% w 1953 r. w porównaniu z 23,0% w 1952 r/. Wzrósł również udział omawianych artykułów w konsumpcji paliw w transporcie kolejowym. Udział mazutu w konsumpcji paliw płynnych w przemyśle krajów OEEC podwoił się od 1947 r.

Zdolność przetwórcza rafinerii ropy naftowej w krajach OEEC wyniosła pod koniec 1953 r. 100 mln ton, a z końcem 1954 r. osiągnie prawdopodobnie 108 mln ton. W następnych dwu latach przewiduje się nieco słabszy wzrost tak, że po zakończeniu 1956 r. zdolność przetwórcza wspomnianych rafinerii wyniesie na 112 mln ton. Większość tego wzrostu zdolności produkcyjnej przypadnie na rafinerie francuskie, których ogólna zdolność przetwórcza wzrośnie prawdopodobnie z około 27,5 mln ton w 1954 r. na 30 mln ton w 1956 r. W ten sposób zdolność przetwórcza francuskich rafinerii przekroczy w 1956 r. zdolność przetwórczą rafinerii angielskich, zajmujących dotąd pierwsze miejsce wśród krajów OEEC. Przewidywany bowiem wzrost zdolności przetwórczej rafinerii angielskich w okresie 1953-1956 będzie stosunkowo nie wielki, a mianowicie z 28,8 mln ton do 29,3 mln ton. Przewidywany jest również wzrost zdolności przetwórczej rafinerii holenderskich, szwajcarskich i szwajcarskich. W 1955 r. rozpocznie prawdopodobnie produkcję pierwsza turecka rafineria w Batman, o zdolności produkcyjnej 300 tys. ton.

Za wyjątkiem Włoch większość rafinerii zachodnio-europejskich wykorzystana jest w dość wysokim stopniu. Wiele z nich otrzymało obecnie nowe wyposażenie, pozwalające na zwiększenie zdolności krakowania oraz stosowania innych nowoczesnych metod produkcji.

Ocenia się, iż zużycie ropy naftowej w rafineriach krajów OEEC, które w 1953 r. wyniosło 82,4 mln ton, wzrośnie w 1954 r. do 92 mln ton, a w roku 1956 do 99 mln ton.

Po raz pierwszy OEEC posiadał^{2/} w 1953 r. nie wielki eksport netto produktów naftowych. W rzeczywistości obroty były dość znaczne. Około 9,4 mln ton tych produktów było eksportowane do krajów poza granicami OEEC / w tym 3,4 mln ton do krajów zależnych i kolonii/, a 8,2 mln ton importowano. Bardzo wysoki poziom osiągnął również eksport produktów naftowych z jednych krajów do drugich w granicach OEEC, a mianowicie 16,6 mln ton.

Omawiany raport OEEC przewiduje, że zarówno w 1954 r. jak i w 1955 r. obszar OEEC jako całość posiadać będzie nadwyżkę eksportową około 5 mln ton produktów naftowych. Eksport/netto/ benzyny wyniesie winien w tym czasie około 4 mln ton rocznie, a mazutu 3-4 mln ton rocznie. Natomiast przewiduje się import

/netto/ oleju gazowego i dieslowskiego w ilości około 1 mln ton rocznie, jak również innych produktów naftowych.

Wskazuje się na prawdopodobne trudności, na jakie napotka w najbliższym czasie eksport produktów naftowych z Europy zach. z uwagi na mające nastąpić w niedługim czasie podjęcie pracy przez rafinerię w Abadanie oraz uruchomienie nowych rafinerii w w Adenie, Indiach i Australii.

Według Petroleum Press Service - listopad 54

Secofi 5.XI.54

Financial Times 30.X.54 r.

KAUCZUK

Sytuacja na międzynarodowym rynku kauczuku

W drugiej połowie listopada na kapitalistycznym rynku kauczuku naturalnego panowała na ogół tendencja zwyżkowa. Zarówno w Singaporze, jak i w Nowym Jorku ceny kauczuku zwyżkowały. Natomiast na giełdzie londyńskiej, gdzie w związku z październikowym strajkiem dokerów angielskich ceny kauczuku podniosły się na bardzo wysoki poziom, niewspółmierny z cenami na innych rynkach, nastąpiło obecnie pewne odprężenie, w wyniku którego ceny omawianego surowca wykazały w analizowanym okresie lekką obniżkę. Cena RSS nr 1 /natychmiast/ obniżyła się na giełdzie londyńskiej o 1 d na lb do poziomu 25 7/8 d za lb /notowanie z 26.11.1954 r./.

Kapitalistyczna produkcja kauczuku naturalnego wzrosła we wrześniu b.r. w porównaniu z sierpniem b.r. o 15 tys.long ton do 165 tys.long ton, zaś konsumpcja tego surowca zwiększyła się odpowiednio o 25 tys.long ton do 150 tys.long ton.

W ciągu pierwszych 9 miesięcy kapitalistyczna produkcja kauczuku naturalnego wyniosła 1.300 tys.long ton, zaś konsumpcja 1.255 tys.long ton. W ten sposób nadwyżka produkcji nad konsumpcją w omawianym okresie wzrosła do 45 tys.long ton.

Zapasy cywilne kauczuku naturalnego w świecie kapitalistycznym wzrosły w ciągu września o 12,5 tys.long ton do wysokości 845 tys.long ton, osiągając poziom o 15 tys.long ton mniejszy niż na 1 stycznia b.r.

Kapitalistyczna produkcja kauczuku syntetycznego wzrosła we wrześniu b.r. o 5 tys.long ton do 60 tys.long ton, a konsumpcja aż o 12,5 tys.long ton, osiągając również 60 tys.long ton.

W ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy b.r. kapitalistyczna produkcja kauczuku syntetycznego wyniosła 520 tys.long ton, a konsumpcja 515 tys.long ton.

Powyższe dane statystyczne, wykazujące istnienie w chwili obecnej nadwyżki produkcji kauczuku nad jego konsumpcją,

wydają się nie usprawiedliwiać obecnej mocnej tendencji cen na rynku kauczuku naturalnego. Jednakże na tendencję tę mają wpływ inne czynniki, składające się na powstanie odpowiednio korzystnych dla producentów tego surowca perspektyw kształtowania się sytuacji na tym rynku w najbliższej przyszłości. Do czynników tych zalicza się:

- 1/ prawdopodobne nabycie większości powstałej w b.r. nadwyżki kauczuku naturalnego na rynku kapitalistycznym na zapasy strategiczne USA i Anglii;
- 2/ przewidywany wzrost konsumpcji kauczuku w Europie zach., oraz zwiększenie się popytu na ten surowiec w USA /oczekiwane ożywienie w amerykańskim przemyśle samochodowym/;
- 3/ dążenie konsumentów angielskich do uzupełnienia i zwiększenia zapasów kauczuku naturalnego silnie zmniejszonych w związku z październikowym strajkiem dokerów angielskich;
- 4/ nadzieje na pomyślne zakończenie negocjacji w sprawie nabycia przez ZSRR - 100 tys.long ton kauczuku indonezyjskiego /niższe gatunki/ i przez Chiny Ludowe dodatkowej ilości /poza istniejącą umową/ 90 tys.long ton kauczuku cejlońskiego /crepe/ oraz na wzrost popytu ze strony KDL. Powyższe czynniki wpłyną prawdopodobnie na utrzymanie mocnej tendencji cen kauczuku naturalnego w najbliższych miesiącach. Zwłaszcza, że na ogół przewiduje się, iż po mającej nastąpić w styczniu 1955 r. sprzedaży amerykańskich rządowych fabryk kauczuku syntetycznego w ręce prywatne, może nastąpić podwyższenie obecnej sztywnej ceny tego kauczuku /oficjalna cena kauczuku syntetycznego GR-S wynosi 23 ¢ za lb/.

Malaje

Eksport kauczuku malajskiego w październiku b.r. wynosił 81.538 long ton, czyli o 6 tys.long ton więcej niż we wrześniu b.r. Wzrósł zwłaszcza eksport omawianego surowca do Japonii, wynosząc 7.302 long ton wobec 4.156 long ton we wrześniu. Dostawy do największego importera malajskiego kauczuku, tj. do Anglii, wyniosły 17.509 long ton wobec 16.980 long ton we wrześniu. Eksport do USA wyniósł 8.513 long ton, czyli zwiększył się nieznacznie. Dostawy do pozostałych większych odbiorców kauczuku malajskiego również wykazały w październiku wzrost w porównaniu z wrześniem b.r.: Francja - 7.860 long ton wobec 7.413 long ton, Niemcy zach. - 7.818 long ton wobec 7.393 long ton, Włochy - 4.564 long ton wobec 4.363 long ton, Australia - 4.217 long ton wobec 3.603 long ton, Kanada 3.368 long ton wobec 2.273 long ton.

Z uwagi na złe warunki atmosferyczne przewiduje się spadek produkcji kauczuku na Malajach w listopadzie.

U. S. A.

Konsumpcja kauczuku naturalnego w USA w październiku wzrosła do 56.364 long ton w porównaniu z 52.593 long ton we wrześniu b.r. i 46.744 long ton w październiku 1953 r. Kon-

sumcja październikowa była najwyższą miesięczną od czterech lat.

Amerykańska konsumpcja kauczuku syntetycznego wyniosła w październiku b.r. 57.677 long ton w porównaniu z 52.268 long ton we wrześniu b.r. i 58.751 long ton w październiku 1953.

Udział kauczuku naturalnego w ogólnej konsumpcji kauczuku w USA nieco obniżył się, wynosząc w październiku b.r. 49,42%.

Na koniec października b.r. amerykańskie zapasy kauczuku naturalnego wynosiły 113.952 long ton, a syntetycznego 158.517 long ton.

Stany Zjednoczone zwiększają swoją produkcję kauczuku syntetycznego, z uwagi na wzrost zapotrzebowania krajowego.

Według danych amerykańskiej Federal Facilities Corporation konsumenci w USA zamierzają nabyć w grudniu b.r. 50 tys.long ton, a w styczniu 1955 r. 47 tys.long ton kauczuku syntetycznego GR-S. Obie te cyfry są wyższe od przewidywań FFC sprzed miesiąca o 3.500 long ton i 4.000 long ton odpowiednio. Na luty 1955 r. przewiduje się sprzedaż GR-S w ilości 49 tys.long ton.

Ten wzrost popytu na kauczuk syntetyczny w USA związany jest ze zwiększonym zapotrzebowaniem na opony ze strony producentów samochodów, przy istniejącej wysokiej cenie kauczuku naturalnego.

Amerykańska produkcja wszelkiego typu opon i dętek wzrosła we wrześniu b.r. do 11.769 tys.long ton wobec 9.200 tys.long ton w sierpniu. Zapasy tych artykułów wzrosły do poziomu 11.184 long ton.

W ł o c h y

Włochy zamierzają stać się znacznym producentem kauczuku syntetycznego. Obecnie rozpoczęto w pobliżu Raweny nad Adriatykiem, obliczoną na trzy lata, budowę zakładów, które produkować będą 30 tys.long ton kauczuku syntetycznego rocznie. Jako surowca do produkcji tego kauczuku używać się będzie gazu ziemnego, wydobywanego na miejscu. Koszt budowy wspomnianych zakładów wynieść ma £ 29 mln.

Oprócz kauczuku syntetycznego wspomniane zakłady produkować będą także nawozy azotowe w ilości 350 tys.long ton. Do produkcji tych nawozów oraz wspomnianych 30 tys.long ton kauczuku syntetycznego rocznie potrzeba będzie 14 tys.m³ gazu ziemnego.

W chwili obecnej Włochy importują około 57 tys.long ton kauczuku naturalnego i 10 tys.long ton kauczuku syntetycznego rocznie. Przypuszcza się, że z chwilą gdy Włochy zaczną również produkować kauczuk syntetyczny, konsumpcja tego artykułu na rynku krajowym ulegnie znacznemu wzrostowi, umożliwiając odpowiednie zmniejszenie importu kauczuku naturalnego. Przypuszcza się również, iż w ciągu najbliższych lat po

uruchomieniu, omawiana włoska fabryka kauczuku syntetycznego posiadać będzie nadwyżkę eksportową w wysokości 15.000-20.000 long ton kauczuku.

Włoska firma "Amic", do której należeć będą wspomniane zakłady, zamierza sprzedawać swój kauczuk syntetyczny na rynku po 309 lirów za kg /19 d za lb/. Cena ta może z powodzeniem konkurować zarówno z oficjalną ceną amerykańską, jak i z eksportową ceną kanadyjską.

Indonezja

Poniższe zestawienie obrazuje produkcję i eksport kauczuku z Indonezji w ciągu I półrocza 1954 r. w porównaniu z analogicznym okresem 1953 r. /w tys.long ton/:

	I półrocze 1953 r.	1954 r.
<u>Produkcja</u>	<u>340,0</u>	<u>407,7</u>
w tym:		
Sumatra	208,8	228,6
Jawa	56,9	57,4
Borneo	52,9	54,1
<u>Eksport</u>	<u>331,4</u>	<u>391,5</u>
w tym:		
Malaje	112,9	161,5
U.S.A.	143,9	106,6
Hong-Kong	-	68,7
Niemcy zach.	15,9	17,4
Holandia	17,3	13,0
Anglia	6,7	5,0
Japonia	18,6	4,4
Francja	1,7	2,8
Włochy	2,3	2,2

Jak widać z powyższego zestawienia, produkcja kauczuku w Indonezji zwiększyła się w I półroczu 1954 r. o 20%, a eksport o 18% w porównaniu z analogicznym okresem 1953 r. Jeśli chodzi o eksport, to najbardziej charakterystycznym jest wzrost eksportu do Malajów /o 24%/, spadek wywozu do USA /o 26%/ i zjawienie się Hong-Kongu jako odbiorcy kauczuku malajskiego.

Według: Reuter /notowania giełdowe/ 15-26.11.54
Czarnikow - Rubber Report - 12.11.54
Financial Times - 5,12,18,22,24.11.54
Secofi - 12.11.54.

Tworzywa sztuczne w handlu światowym

Sporządzenie dokładnych statystyk obrotów tworzywami sztucznymi napotyka na dość znaczne trudności. Spowodowane są one w znacznej mierze tym, że statystyki urzędowe często podają dane dotyczące pozycji zbiorowych, nie wyodrębniając poszczególnych rodzajów tworzyw. Równocześnie statystyki podawane przez różne kraje, a sporządzane na różnych zasadach podziału, nie zawsze są porównywalne. Duże utrudnienie stanowi też fakt podawania tonażu bez zaznaczenia czy wzięto pod uwagę zmiękczacze i wypełniacze. Toteż dane dotyczące tworzyw sztucznych w handlu światowym są dokładne tylko w pewnych granicach.

W światowym eksporcie tworzyw sztucznych zaznaczał się w roku 1953 w porównaniu z latami poprzednimi dość znaczny wzrost. W roku tym światowy eksport tworzyw sztucznych wynosił około 215 tys. ton, a więc znacznie więcej niż w roku 1952 /155 tys. ton/; przekraczając nawet stosunkowo wysoki stan z roku 1951, wyrażający się cyfrą 182 tys. t.

Jeśli chodzi o udział poszczególnych państw w ogólnym eksporcie tworzyw sztucznych, to pierwsze miejsce przypada na Stany Zjednoczone, drugie - na Wielką Brytanię, a trzecie na Niemcy zachodnie. Te trzy kraje mają największy udział w ogólnym eksporcie. W krajach tych dość znaczny w r. 1951 eksport uległ zmniejszeniu w r. 1952. Rok 1953 przynosi dość znaczne zwiększenie eksportu sztucznych tworzyw, przy czym eksport USA prawie osiągnął swój stan z r. 1951, W. Brytanii - niewiele przekroczył dotychczasowy najwyższy stan z r. 1951, a Niemiec zachodnich - znacznie przewyższył. Czwarte miejsce zajmuje Kanada /14 tys. ton/, przede wszystkim wskutek dużych dostaw polistyrenu. Eksport sztucznych tworzyw z krajów zajmujących dalsze miejsca wyraża się znacznie mniejszymi cyframi, przy czym niektóre kraje wykazują w roku 1953, w porównaniu z rokiem 1951 - zwiększenie wywozu /Włochy, Belgia-Luksemburg, Szwajcaria/, inne - zmniejszenie /Francja, Japonia/.

Eksport tworzyw sztucznych w t.

	1951	1952	1953
U. S. A.	80.860	68.696	79.340
W. Brytania	54.018	42.189	57.450
Niemcy zachodnie	25.615	23.817	41.728
Kanada	.	7.805	14.248
Włochy	1.972	3.106	6.700
Belgia-Luksemburg	3.810	2.237	4.374
Francja	4.969	2.080	4.193
Szwajcaria	3.264	3.230	4.038
Japonia	2.026	1.751	1.400 x/
Austria	.	.	213
Holandia	.	.	135

x/ dane szacunkowe.

W powyższym zestawieniu wzięto pod uwagę tylko niektóre kraje. Kraje nie włączone do zestawienia wywierają znaczniejszy wpływ na międzynarodowe obroty tworzywami sztucznymi.

U. S. A. Poziom eksportu sztucznych tworzyw ze Stanów Zjednoczonych był w 1953 r. tylko niewiele mniejszy od stanu z roku 1951. /Omawiany eksport dotyczy tylko tworzyw produkcyjnej krajowej/. Znaczną część wywozu stanowią żywice sterynowe, których wywóz w roku 1953 /8258,6 t./ prawie dwukrotnie przewyższył stan z roku 1952 /4324,4 t./; żywice pochodne chlorku winylu i chlorku winylenu, których znaczny procent stanowi grupa winylowych folii i błon /miękkich i twardych/ /eksport folii i błon - 1953 r. = 6281,7 t; 1952 = 5884,9 t./, oraz grupa tworzyw winylowych /w proszku, płatkach i kawałkach/, których eksport w r. 1953 wyrażał się cyfrą 7492,8 t, a w r. 1952 = 5212,7 t. Dużą pozycję w wywozie USA stanowi grupa żywic mocznikowych, melaminowych i in. żywic aminowych, których w r. 1953 eksportowano 7340,1 t., a więc o prawie 1700 t. więcej niż w r. 1952 /5640,1 t./.. Eksport w grupie sztucznych żywic w postaci mas gotowych i nie przerobionych wyraża się cyfrą 10.715,0 t. /1953 r./, w porównaniu z 9317,3 t. w r. 1952. Zmniejszenie eksportu w roku 1953 w porównaniu z r. 1952 daje się zauważyć w grupie octanu celulozy /w formie nie przygotowanej/ /1953 = 3977,2 t; 1952 = 4389,7 t./ oraz w grupie tworzyw polistyrenowych /1953 = 5501,9 t; 1952 = 6380,4 t./.. W grupie żywic fenolowych i kresolowych obserwuje się także niewielkie zmniejszenie wywozu /z 6970,6 t. w r. 1952 na 6671,4 t. w r. 1953/.

Amerykański eksport tworzyw sztucznych w większej części rozkłada się na kraje kontynentu amerykańskiego i azjatyckiego. Kraje europejskie są odbiorcami tylko niektórych produktów. Pierwsze miejsce wśród odbiorców zajmuje Kanada, do której eksportuje się tworzywa prawie wszystkich grup.

Import tworzyw sztucznych do USA obejmuje grupy: octanu poliwinylu, octanu celulozy w postaci proszku, płatków,

piątek, rur itp., oraz azotanu celulozy. Głównym dostawcą octanu poliwinylu jest Kanada, a także Niemcy zachodnie. Octanu celulozy w różnych postaciach dostarczają: W. Brytania, Kanada, Belgia i Francja. Głównym dostawcą azotanu celulozy jest Kanada.

Wielka Brytania. Brytyjski eksport tworzyw sztucznych przekroczył w roku 1953 dotychczasowy najwyższy stan z r. 1951. Wielka Brytania eksportuje: sztuczne żywice stałe i płynne, do których należą m.in. żywice winylowe plastyfikowane i nie plastyfikowane. Eksport tej grupy wynosił w r. 1951 - 25143,3 t., w 1952 - 21100 t., a w roku 1953 wzrósł do 27724,7 t. Eksport mas wyciskanych /octan celulozy, żywice fenolowe i kre-solowe, żywice mocznikowe i in./ wynosił w r. 1951 - 17387,9 t., w r. 1952 - 11555,1 t., w r. 1953 - 21607,4 t. Eksport chlorku poliwinylu uległ dość znacznemu zmniejszeniu z 2231,1 t. w roku 1951 na 1295,1 w r. 1953 /1952 - 1794/. Odbiorcami około trzeciej części brytyjskiego eksportu są kraje imperium, reszta przypada na kraje europejskie oraz Egipt, Brazylię i Argentynę.

Import tworzyw sztucznych osiąga cyfrę 11503 t. ok. 1/5 wywozu. Importuje się /rok 1953/: żywice winylowe /2490,1 t./ i inne żywice sztuczne /3667,5 t./, masy wyciskane 1527,2 t., w tym polistyren 580,7 t., octan celulozy 1880,3 t. Głównym dostawcą są Stany Zjednoczone /4189 t./, Niemcy zachodnie /2421 t./, Kanada /900 t./.

Kanada. Głównym produktem eksportowanym z Kanady jest polistyren. Wywóz jego w roku 1952 wynosił 6468,2 t., a w r. 1953 osiągnął już cyfrę 12916,1 t. Czynniki miarodajne podają, że należy się spodziewać wzrostu eksportu polistyrenu. Drugą pozycję kanadyjskiego eksportu stanowią sztuczne żywice; eksport ich utrzymuje się w obu latach sprawozdawczych na poziomie około 1,3 tys. t. Głównymi odbiorcami kanadyjskiego polistyrenu są: Francja, Hongkong, Japonia, Holandia, Włochy, Belgia, Unia Północno-Afrykańska, Grecja, Szwajcaria, Szwecja i in. Przywóz do Kanady wyraża się w r. 1953 wartościowo sumą 153.381 \$. Głównym dostawcą jest USA.

Włochy. Eksport włoski w r. 1953 dwukrotnie przekroczył eksport z r. poprzedniego, a w porównaniu z rokiem 1951 wzrósł trzykrotnie. Wynosi on dla r. 1953 - 6700 t. Wzrost eksportu zaznaczył się we wszystkich prawie pozycjach, z wyj. celuloidu /1951 - 435,9 t., 1952 - 226,9 t., 1953 - 245,8 t./ oraz mas kondensacyjnych, fenolu i homologów /1951 - 264,2 t., 1952 - 264,9 t., 1953 - 138,5 t./. Duży wzrost eksportu daje się zauważyć w grupie mas kondensacyjnych amino- i amidowych /1951 - 141 t., 1952 - 102,5 t., 1953 - 280,6 t./ Wzrósł także eksport tworzyw termoplastycznych z 1011,3 t. w r. 1951 na 5913 t. w r. 1953 /1952 - 2460 t./.

Głównym odbiorcą żywic fenolowych była w r. 1953 Szwajcaria, aminoplastów - Egipt, tworzyw termoplastycznych - różne kraje europejskie, głównie Francja /1223 t./. Mniej więcej o czwartą część import przewyższał eksport /w r. 1953/. Importowano głównie: octan celulozy /888,1 t./, inne estrы celulozy /356,1 t./, fenoplasty /201,5 t./, amino i amidowe masy

kondensacyjne /1284,3 t./, poliestry /269,2 t./, tworzywa termoplastyczne o różnych formach /3966,6 t./.

Belgia-Luksemburg. Także eksport tworzyw sztucznych z Belgii-Luksemburga przekroczył w r.ub. stan z roku 1951. Ważniejszymi pozycjami są: octan celulozy /1951 - 498 t., 1952 - 49 t., 1953 - 334 t./, fenoplasty /1951 - 614 t., 1952 - 235 t., 1953 - 342 t./, Zmalał natomiast eksport tworzyw poliwynylowych z 1175 t. w r.1951 na 207 t. w r.1953 /1952 - 1200 t./, Wzrósł eksport żywice alkidowych z 14 t. w r. 1951 na 43 t. w r.1952 i na 241 t. w r.1953. Wzrósł także eksport polietylenu oraz różnych innych tworzyw. Głównymi odbiorcami są: Kanada, Francja, W.Brytania, Włochy, Holandia, Szwecja, Szwajcaria, USA, Niemcy zach.

Import przewyższa prawie dwukrotnie tonaż eksportu, wyrażając się cyfrą 9037 t.

Głównymi tworzywami sztucznymi importowanymi do Belgii-Luksemburga w r.1953 były: fenoplasty /899 t./, aminoplasty /4106 t./, żywice alkidowe /267 t./, tworzywa poliwynylowe /670 t./, poliakrylaty /323 t./, polistyren /1071 t./.

Francja. Pomimo podwojenia w r.1953 eksportu z r. 1952, nie osiągnięto stanu z roku 1951. W porównaniu z r. 1951 zmniejszeniu uległ eksport tworzyw na podstawie octanu celulozy /1951 - 434,6 t., 1952 - 157,2 t., 1953 - 270,9 t./, tworzyw na podstawie nitrocelulozy /1951 - 533,3 t.; 1952 - 205,9 t.; 1953 - 120,5 t./, feno- i aminoplastów z 1708,3 t. w r.1951 na 243,4 t. w r.1952 i 171,1 t. w r.1953. Zwiększył się eksport termoplastycznych mas polimeryzacyjnych z 1337,5 w r.1951 na 2269,0 w r.1953 /1952 - 632,0/, oraz superpoliamidów i poliuretanów /z 240,6 t. na 817,1 t./, Główni odbiorcy: W.Brytania /tworzywa na podstawie octanu celulozy/, Brazylia /tworzywa na podstawie nitrocelulozy/, Turcja /róg sztuczny/, Dania, W.Brytania, Holandia, Włochy, Szwajcaria /feno i aminoplasty/. Termoplastyczne masy polimeryzacyjne eksportuje się do Algieru, Brazylii, W.Brytanii i in. Import tworzyw do Francji przewyższa bardzo znacznie eksport. Wynosił on w r.1953 - 17053 t. Francja importuje: feno- i aminoplasty /2999,5 t./, termoplastyczne masy polimeryzacyjne /11390,1 t./, silicony /252,0 t./, żywice poliestrowe /634,9 t./, tworzywa sztuczne na podstawie octanu celulozy /793,0 t./ i in.

Szwajcaria. W zagranicznym handlu szwajcarskim eksport i import tworzyw znajdują się w równowadze /r.1953/:

	eksport -----	import -----
sztuczne żywice mieszane w formie proszku	1065,6 t.	884,2 t.
żywice różne przerobione	2972,4 t.	3563,6 t.
sztuczna skóra	177,4 t.	272,3 t.

Główni odbiorcy: Niemcy, Francja, Austria, Włochy, Holandia.
Główni dostawcy: Niemcy, W.Brytania, Włochy, USA, Kanada.

J a p o n i a . Japońskie statystyki podają tylko dane z lat 1951-2. Ogólnie daje się zauważyć wzrost eksportu sztucznych tworzyw, który szacują w r.1953 na ok.1400 t. Japonia eksportuje: tworzywa winylowe, celuloide, szkło celulozowe i in. tworzywa sztuczne. Największą pozycją jest szkło celulozowe 1442,4 t. w r.1952. Import do Japonii wynosił w r.1951 - 965,8 t., a w r.1952 - 1621,8 t.

A u s t r i a . Handel zagraniczny tworzywami sztucznymi obejmuje trzy pozycje: celuloide, sztuczny róg i sztuczne żywice, z Niemiec zach., Szwajcarii i Włoch importuje się celuloide. Austria nie eksportuje tworzyw sztucznych. Głównym dostawcą sztucznego rogu jest W.Brytania. Odbiorcą - Pld.Afryka. Sztuczne żywice eksportuje się do Danii, Belgii, Argentyny, Jugosławii, Szwajcarii. Importuje się z Niemiec zach., W.Brytanii, Szwajcarii, USA, Kanady.

/wg Chemische Industrie nr 10/.

Wzrost przemysłu chemicznego w Belgii

Przemysł chemiczny w Belgii przeżywał okres wyraźnej depresji, która trwała aż do II połowy ubiegłego roku. Jednakże w ciągu ostatnich 12 miesięcy nastąpiła pod tym względem niewątpliwa poprawa warunków produkcji oraz zbytu, a ponadto znacznego ożywienia doznał również eksport. Produkcja chemiczna w okresie od stycznia do lipca b.r. wzrosła o 18% w porównaniu z ubiegłym rokiem oraz o 10% w stosunku do 1952 r. Eksport produktów chemicznych, na który przypada w Belgii co najmniej połowa ogólnej produkcji chemicznej całego kraju, wyniósł za pierwsze trzy kwartały b.r. 7,4 mld bFr, co oznacza wzrost o 10% w stosunku do analogicznego okresu w ubiegłym roku. Udział jego w ogólnym wywozie belgijskim wzrósł mniej więcej o 1/10 wobec wywozu w 1953 r.

Znacznie mniej korzystnie niż rozwój kwantytatywny przedstawiał się rozwój tendencji cen. Pod tym względem warunki rynkowe zmieniły się nieco na niekorzyść wskutek zwiększającej się konkurencji ze strony przemysłu chemicznego Niemiec zachodnich. Zaostrzenie się konkurencji miało miejsce nie tylko na rynkach zagranicznych, ale nawet na rynku miejscowym w Belgii. Ceny przeciętne na belgijskie chemikalia były w lipcu b.r. zaledwie o 2% wyższe ponad stosunkowo niski poziom cen z ubiegłego roku, a równocześnie o parę procent niższe niż ceny w okresie 1948-1951 r. Ceny belgijskie hurtowe na chemikalia produkcji krajowej i zagranicznej były w ciągu pierwszych 10 miesięcy b.r. o 3% niższe niż 1953 r. oraz o 13% - niż w 1952 r. Jednakże w październiku b.r. można było już zaobserwować pewne wzmocnienie cen. Stosunkowo niskie ceny spowodowały, że zyski fabryk chemicznych w Belgii - według oświadczeń tamtejszych przemysłowców - poważnie się obniżyły. Wskutek specjalnej polityki cen stosowanej przez Wspólnotę Węgla i Stali, belgijski przemysł chemiczny zmuszony jest płacić nawet za krajowy węgiel wyższe ceny niż kraje sąsied-

nie. W tych warunkach nie jest rzeczą dziwną, że producenci tamtejsi starają się w miarę możliwości przestawić na użycie ropy naftowej, jako głównego surowca do produkcji w miejsce węgla. Zadanie to o tyle uległo ułatwieniu, gdyż w ostatnich latach w Antwerpii założono nowe rafinerie ropy naftowej.

Rozwój tendencji na odcinku zbytu przebiegał stosunkowo dość nierównomiernie w poszczególnych gałęziach przemysłu. Poważne zwiększenie się sprzedaży wewnątrz kraju oraz na eksport zaobserwowano w odniesieniu do soli, kwasów, artykułów fotograficznych, farmaceutyków oraz farb. Podobnie jak w pierwszym półroczu ubiegłego roku, tak samo i w roku bieżącym w tym samym okresie zaobserwowano wzrost eksportu o 1/3 pod względem ilościowym. Natomiast pod względem wartości wywozu zwiększenie było stosunkowo mniejsze. Duże zapotrzebowanie zwłaszcza zanotowano ze strony Egiptu na nity-biotyki. Eksport farb w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy b.r. zwiększył się zarówno pod względem ilościowym, jak i wartościowym o 28%. Zaznaczyć jednak trzeba, że eksport farb z Belgii spadł z wysokości 1,1 mld bFr w 1951 r. na zaledwie o 0,4 mld bFr w roku ubiegłym. Zwiększyły się także powienia w przemyśle mas celulozowych. Ponadto duża poprawa warunków produkcji i zbytu nastąpiła w stosunkowo młodej gałęzi przemysłu chemicznego w Belgii, a mianowicie nas plastycznych.

Najpoważniejszym artykułem w eksporcie chemikaliów belgijskich są nawozy sztuczne, które pod względem ilościowym stanowią 4/5 ogólnego wywozu tej grupy produktów, a wartościowo 2/5. Również i tu nastąpiło zwiększenie eksportu. W ciągu pierwszych siedmiu miesięcy b.r. wyniosło pod względem ilościowym 12%, bowiem eksport podwyższył się na 1,58 mln ton. Jednakże wskutek zaostrożonej konkurencji producentów belgijscy zmuszeni byli do pewnych obniżek cen, wskutek czego zwiększenie eksportu pod względem wartościowym wyniosło w tym samym okresie zaledwie 1,5%. Na niektóre rodzaje nawozów sztucznych zanotowano tak znaczny napływ zamówień, iż w szeregu zakładów belgijskich powstały poważne niedobory w zakresie surowców do produkcji. Produkcja azotu w pierwszym półroczu b.r. zwiększyła się o około 17% w stosunku miesięcznym wobec produkcji zeszłorocznej i wynosi obecnie ponad 19.300 ton /miesięcznie/. Również produkcja perrum, esencji oraz żelatyny donoszą o lekkim zwiększeniu się obrotów. Dość poważnie wzrósł również eksport mydeł i produktów tłuszczowych, niemniej jednak wzrost ten nawet w przybliżeniu nie był tak znaczny, jak w roku ubiegłym. Sprzedaż wyrobów pirotechnicznych, a przede wszystkim nitroglicerynowych materiałów wybuchowych doznały znacznego zmniejszenia w I półr. b.r. Jednakże od paru miesięcy zaczęły napływać do fabryk materiałów wybuchowych zamówienia tzw. "off shore", które w pewnych przypadkach doprowadziły nawet do rozszerzenia niektórych przedsiębiorstw.

Poniższa tabelka przedstawia eksport ważniejszych artykułów chemicznych z Belgii w okresie od stycznia b.r. do lipca b.r. na tle danych z odpowiedniego okresu ubiegłego roku:

	1954 r.		1953 r.	
	mln		mln	
	bFr	ton	bFr	ton
pierwiastki, kwasy i sole	1,4	256.246	1,11	208.472
produkty farmaceutyczne	0,31	795	0,23	630
" fotochemiczne	0,91	5.192	0,77	4.247
f a r b y	0,31	41.316	0,25	32.133
esencje i perfumy	0,02	198	0,02	192
mydła, art. tłuszcz. itp.	0,11	6.378	0,09	5.414
żelatyna, kleje itp.	0,10	2.292	0,09	2.255
produkty pirotechniczne	0,14	4.488	0,18	5.180
nawozy sztuczne	2,43	1.581.421	2,39	1.418.034

Ożywienie, które miało miejsce na rynku belgijskich chemikaliów w ostatnim czasie, pozwala przypuszczać, że przyszły rozwój tendencji rynkowych będzie prawdopodobnie nieco bardziej korzystny dla producentów i eksporterów niż to miało miejsce dotychczas.

DREWNO I PAPIER

A U S T R I A

Podobnie jak to już miało kilkakrotnie miejsce w niektórych z ubiegłych lat o tej porze roku, rozwinęła się ostatnio ożywiona dyskusja w kołach gospodarczych Austrii na temat gospodarki drzewnej. Dyskusja ta zresztą dotyczy prawie wyłącznie cen na surowiec tartaczny oraz na tarcicę iglastą.

Dyskusja ta jest zupełnie usprawiedliwiona. Ceny bowiem surowca tartacznoego osiągnęły wysokość, która nie może dłużej pozostać niezauważona, chociaż przyczyny jej są w zupełności uzasadnione. Obecne ceny przeciętnie biorąc, są o 20% wyższe niż przed rokiem, przy czym np. w zachodnich prowincjach Austrii dochodzą one za 1 m³ do wysokości między 500 a 600 szylingów, zaś w Górnej Austrii, Karyntii oraz Styrii - od 400 do 500 szylingów. Przyczyny powyższej zwyżki nie leżą - zdaniem prasy austriackiej - po stronie gospodarki leśnej, jak to się zwykło przyjmować. Rozwój tendencji na międzynarodowym rynku drzewnym w ostatnich latach potwierdza raczej pogląd, że zwyżka cen wywołana została przez silne zapotrzebowanie ze strony odbiorców. Z punktu widzenia przeto gospodarki austriackiej przyczyną jej jest klientela eksportowa. Oczywiście tendencja tego rodzaju jest wzmacniana przez nadmiernie rozbudowaną zdolność wytwórczą przemysłu tartacznoego i papierniczego w porównaniu z podażą drewna okrągłego.

Zaznaczyć trzeba, że Austria nie jest odosobniona w rozwiązywaniu tego problemu, ponieważ w innych krajach ceny podnoszą się w górę z analogicznych przyczyn. Leśnictwo bawarskie melduje również, że przeciętna cena na surowiec tartaczny św/jo.B.kl.3 wynosi w okęgach nizinnych DM 105 za 1 m³, w okęgach górskich DM 97,60. Podobnie w Szwecji i Finlandii stwierdzono wyraźną podwyżkę w stosunku do ubiegłego roku. Nic nie wskazuje na możliwość obniżenia się zapotrzebowania Europy na drewno w przyszłym roku. Stąd też rozwiązanie kwestii cen na drewno leży po stronie odbiorców. Nie należy przeto pokładać zbyt wielkich nadziei w tego rodzaju posunięciach, jak np. ustalanie globalnych względnie krajowych kontyngentów. Nie jest wykluczone, że przyczyniłyby się one do lepszego zaopatrzenia rynku wewnętrznego pod względem ilościowym, niemniej jednak nie spowodowałyby prawdopodobnie żadnych pożądaných zmian w zakresie cen. Jak wynika bowiem z dotychczasowych doświadczeń, za drewno kierowane na rynek wewnętrzny żądane byłyby wyższe ceny już choćby z tej

przyczyny, aby wyrównać straty poniesione z faktu ograniczenia eksportu. Poza to lepsze zaopatrzenie rynku wewnętrznego dałoby się osiągnąć np. poprzez ustalanie długofalowych programów budownictwa, co z kolei pozwoliłoby na zatwierdzenie długoterminowych kontraktów z dostawcami drzewnymi. Również i na tym odcinku daje się odczuć brak koordynacji inwestycji publicznych, co w chwili obecnej stało się jednym z najpoważniejszych impulsów dla nadmiernego a przejściowego ożywienia w budownictwie.

W tych warunkach ceny z pewnością nie dałyby się sprowadzić do jakiegoś bardziej pożądanego poziomu, lecz ustaliłyby się na poziomie światowym, ponieważ trudno w obecnych warunkach oczekiwać osiągnięcia stanu izolacji rynku wewnętrznego. Z tego punktu widzenia nawet proponowane częstokroć dla wywozowe przyniosłyby najwyżej pewną przejściową ulgę, natomiast stanowiłyby ostatecznego rozwiązania problemu. Poza to należałoby pamiętać także o innych ujemnych skutkach, które wywołałyby tego rodzaju posunięcia na terenie międzynarodowym.

Sortymentami, które ewentualnie wchodziłyby pod rozważę przy ustalaniu cła wywozowego, byłyby: drewno okrągłe oraz tarcice, czyli innymi słowy posiadałoby ono wpływ na przemysł tartaczny i handel drewnem. Natomiast niewątpliwym wpływem na ceny drewna posiada również przemysł papierniczy. W przypadku przeto nałożenia cen eksportowych na wymienione wyżej sortymenty - źródło impulsów do dalszych podwyżek cen drewna przeniosłoby się jedynie do innych dziedzin użytkowania drewna.

Wpływ stale rosnących cen na drewno okrągłe zaznaczył się także w przemyśle okleinowym. Ponadto przemysł ten stwierdził stale pogarszanie się jakości dostarczanych kłód okleinowych. Natomiast w imporcie kłód zwłaszcza drewna egzotycznego raczej nie odczuwa się trudności. Austria sprowadziła w roku ubiegłym 4.261 centnarów drewna sębowego z Francji na sumę 1,4 mln szylingów oraz 27.138 centnarów drewna europejskiego i innego o wartości 9,1 mln szylingów. Według dotychczasowych danych import w pierwszym półroczu b.r. znacznie się zwiększył. Przywieziono mianowicie 5.311 centnarów dębiny z Francji /wartość 2,7 mln szyl./ oraz 23.543 centnarów innego drewna /wartość 7,6 mln szyl. Zwiększony przywóz spowodował również powiększenie się produkcji oklein. Wynosiła ona w II połowie ub.r. około 2,9 mln m², podczas gdy w pierwszej połowie b.r. przekroczyła 4 mln m². Jednakże zapotrzebowanie krajowe koncentruje się na ogół na okleinach orzechowych, podczas gdy gatunki bardziej egzotyczne używane są raczej w stosunkowo niewielkich procentach. Niekorzystny wpływ, pod tym względem wywiera cło przywocowe na każde drewno okrągłe w wysokości 5,25% oraz taryfa kolejowa, która przewiduje wyższe stawki na drewno egzotyczne niż np. europejskie, chociaż obecnie okleiny mahoniowe są tańsze niż orzechowe.

Aktualna zdolność wytwórcza austriackiego przemysłu okleinowego wynosi rocznie około 15.000 tys. m³ drewna okrąg-

giego, przy czym obecnie jest on dobrze zatrudniony. Zbyt wewnątrz kraju jest stosunkowo łatwy, podobnie eksport jest zadawalający, chociaż wysokie wymaganie jakościowe oraz wzrastające ceny na surowiec okrągły powodują pewne trudności. Ponadto w niektórych krajach cło przywózowe wynosi do 35% wartości sprowadzanych oklein, podczas gdy z drugiej strony przemysł austriacki nie posiada tego rodzaju ochrony. Trudno bowiem uważać za skuteczne cła, których wysokość wynosi najwyżej od 1 do 2%. Wywóz oklein z Austrii wyniósł w pierwszym półroczu b.r. 14,3 mln szylingów, przy czym najważniejszymi odbiorcami były N.R.D., Wielka Brytania, ZSRR oraz Holandia. W roku ubiegłym całoroczny eksport wynosił ponad 26 mln szylingów. Wówczas głównymi odbiorcami były praktycznie wszystkie kraje europejskie, Afryka oraz Ameryka Południowa.

NIEMCY ZACHODNIE.

Hausa na rynku drewna okrągłego, która datuje się już od jesieni ub.r., spowodowała wzrost cen, przekraczający nawet częściowo na początku listopada b.r. poziom z okresu boomu koreańskiego. Aktualne ceny są wyższe o 80% od cen z początku b.r. Drewno okrągłe świerkowe, tak ważne dla przemysłu celulozowego, kosztuje obecnie DM 54,85 za 1 mp loco las, tj. o 65% więcej, na bazie franco fabryka odbiorcy - o połowę więcej niż przed rokiem.

Przyczyny powyższej tendencji zwyżkowej, określanej niekiedy jako "fantastycznej", są różnorodne. Przede wszystkim na terenie Niemiec zachodnich istnieje znaczna rozbieżność między cenami na tarcicę oraz na surowiec tartaczny, powstała głównie stąd, że przemysł tartaczny jest nadmiernie rozbudowany. Fakt ten jest może główną przyczyną zwyżki kłód tartacznych, uważanej za nieuzasadnioną z punktu widzenia cen tarcicy. Mimo tego jednak również na niektórych odciinkach podaży drewna tartego wystąpiły objawy niedoboru, zwłaszcza dotyczy to tzw. "Listenholz" /tarcica budowlana produkowana w specjalnych wymiarach/. W ciągu ostatnich sześciu miesięcy zapotrzebowanie na tarcicę iglastą wzrosło o 10% wskutek ożywienia w budownictwie. W przyszłości należy oczekiwać dalszego wzrostu.

Zwyżka cen na rynku drewna budowlanego objęła także inne rynki, np. kopalniaków i papierówki, które to sortymenty obejmują łącznie około 20% ogólnych ilości drewna okrągłego.

Sytuacja powyższa wywołuje poważną troskę zainteresowanych kół fachowych, zwłaszcza iż trudno jest o znalezienie odpowiednich środków zaradczych. Najwyższe nawet bowiem ceny nie spowodują powiększenia podaży drewna, uzyskiwanej z lasów zachodnio-niemieckich i wynoszącej obecnie około 21 - 22 mln m³ rocznie. Już dziś papierówka kupowana jest w poważnych ilościach zagranicą, np. w 1953 r. import wynosił 930.000 mp, chociaż w I półroczu b.r. tylko 309.000 mp.

Czynione niejednokrotnie propozycje, aby powrócić do poprzedniego systemu kontyngentowania drewna oraz stałych cen, są na ogół odrzucane przez prasę fachową, gdyż system tego rodzaju ani nie zwiększy podaży drewna na rynku, ani też nie przyczyni się do jego bardziej racjonalnego rozdziału pomiędzy użytkowników.

Wzrost cen na drewno okrągłe wpływa również hamująco na rozmiary eksportu produktów przemysłu drzewnego. Producenci zachodnio-niemieccy liczą na przyszłość z poważnym zmniejszeniem wywozu artykułów, w których poważniejszym elementem kalkulacji jest cena drewna okrągłego. Oczekiwane zmniejszenie wywozu sklejki spowodowane zostało m.in. tym, że Wielka Brytania pokryła już znaczną część swoich potrzeb. Natomiast przemysł sortymentów bardziej uszlachetnionych i wymagających więcej pracy /np. meble/ spodziewa się na ogół pomyślnej koniunktury w przyszłości i lekkiego zwiększenia wolumenu eksportowego, głównie do krajów sąsiednich ze względu na korzystne stawki frachtowe.

W październiku b.r. - poraz pierwszy po wojnie - przybyły do Niemiec zachodnich większe transporty drewna ze Związku Radzieckiego. Przed wojną ZSRR był jednym z najpoważniejszych dostawców drzewnych Niemiec. Wspomniane ilości dotyczyły 70.000 m³ tarcicy iglastej z Archangielska oraz z rejonu Karpát Wschodnich. Oczekuje się ponadto poważniejszych transportów kopalniaków. Wartość zakupów zachodnio-niemieckich drewna w Związku Radzieckim na okres najbliższych oblicza się na około 27 mln marek.

S Z W E C J A

Sprzedaże tarcicy szwedzkiej z dostawą w roku przyszłym rozpoczęły się w roku bieżącym dopiero pod koniec września, przy czym poważniejsze rozmiary transakcji obserwowano dopiero w październiku. Zainteresowanie nabywców było na ogół dość stałe, obejmowało ono jednak przeważnie drewno najlepszych grup produkcji, podczas gdy drewno gorsze oraz przecierane piłami taśmowymi było raczej mało poszukiwane. Jak zazwyczaj najpoważniejszym nabywcą była Wielka Brytania, która zakupywała głównie tarcicę sosnową u/s₁kl.V oraz "utskott". Tarcica świerkowa tylko w wyjątkowych przypadkach była łączana do większych kontraktów. Spośród państw kontynentalnych większe ilości nabywali importerzy belgijscy oraz duńscy, a ponadto w skromniejszych rozmiarach importerzy zachodnio-niemieccy, francuscy i holenderscy. Pewną ilość drewna sprzedano również do krajów śródziemnomorskich /Grecja, francuska Afryka Północna oraz Egipt/, podczas gdy dalej położone kraje zamorskie - Afryka Południowa i Australia - nie wykazywały poważniejszego zainteresowania.

Ceny przy sprzedażach do Wielkiej Brytanii ustabilizowały się chwilowo na bazie £ 72 - £ 73 za wymiar 7" kl.V

oraz £ 82 - £ 84 za bale 7" u/s - za tarcicę sosnową najlepszych grup produkcji. Ceny na "utskott" wahają się w granicach £ 57 - 59 za wymiar 6" i szersze oraz £ 56 - 57 za wymiar 5 1/2" i węższe. Wymienione wyżej nieznaczne ilości drewna świerkowego, które były przedmiotem transakcji, notowane były po £ 59 za 7" kl.V oraz £ 75 za bale 7" u/s. Przy bardziej skomplikowanych specyfikacjach odbiorcy belgijscy i duńscy płacili za tarcicę sosnową u/s nieco więcej.

Szwedzkie sprzedaże eksportowe na koniec października b.r. z dostawą w roku przyszłym oceniane są na 140.000 stds lub 150.000 stds, z czego 80 - 90 tys.stds do Wielkiej Brytanii oraz po około 15 tys.stds do Belgii i Danii. W tym samym czasie sprzedaże szwedzkie na dostawę tegoroczną osiągnęły łącznie ponad 800 tys.stds, z czego około 340 tys.stds sprzedano do Wielkiej Brytanii, 150 tys.stds do Holandii, po około 80 tys.stds do Danii i Niemiec zachodnich oraz około 30 tys.stds do Belgii. Z uwagi na obecną sytuację wydaje się, że ewentualne dalsze sprzedaże na poczet dostaw tegorocznych obejmą jedynie bardzo nieznaczne ilości drewna.

Wskutek znacznego zapotrzebowania na domki mieszkalne w poszczególnych krajach europejskich w okresie powojennym - szwedzki przemysł domków drewnianych pracował głównie na eksport. Np. w 1951 r. Szwecja wyeksportowała domków o wartości około 4 mln koron. Wydaje się jednak, że ta pomyślna koniunktura zbliżyć się zaczyna ku końcowi, ponieważ w pierwszych 8 miesiącach b.r. wywóz domków osiągnął jedynie 1,6 mln koron. Na przemianę tego rodzaju wpłynęło oprócz zmniejszonego zapotrzebowania ze strony konsumentów, również fakt powstania w wielu krajach miejscowego przemysłu. Jednakże spadek eksportu został z nadwyżką skompensowany przez wzrost zapotrzebowania na rynku wewnętrznym, tak iż obecnie stan zatrudnienia w tej gałęzi przemysłu osiągnął swój stan najwyższy. W roku ubiegłym wartość produkcji doszła do maksymalnej dotychczas wysokości rocznej 126 mln koron wobec 100 wzgl. 111 mln koron w obu poprzednich latach. W roku bieżącym oczekuje się dalszego zwiększenia wartości produkcji.

Eksport tarcicy iglastej ze Szwecji w okresie pierwszych dziewięciu miesięcy b.r.wyniósł 600,7 tys.stds wobec 660,6 tys.stds w analogicznym okresie ubiegłego roku oraz 412,8 tys.stds w 1952 r. /również 9 miesięcy/.

F I N L A N D I A.

Sprzedaże fińskie na poczet dostaw w przyszłym roku objęły do końca października b.r. przypuszczalnie blisko 100 tys.stds, z czego około 2/3 sprzedano do Wielkiej Brytanii, 12-15 tys. stds do Belgii oraz po kilka tysięcy stds do Danii i Niemiec zachodnich. Natomiast transakcje z Holandią dotychczas nie były zawierane. Podobnie jak to miało miejsce w przypadku Szwecji - sprzedawane partie obejmowały prawie wyłącznie drewno sosnowe wysokiej jakości z I grupy cen

w Północnej Finlandii oraz najbardziej znanych załadowców grupy IV z Południowej Finlandii. Ceny dla pierwszej z powyższych grup wynosiły: £ 71 - 72 za kl.V 7" oraz £ 82 - 83 za bale 7" u/s. Produkcja południowo-fińska sprzedawana była po £ 70 za kl.V 7" oraz £ 78 za bale 7" u/s.

Sprzedaże fińskie na poczet dostaw tegorocznych objęły do końca października b.r. około 710 - 720 tys.stds, z czego 270 - 280 tys.stds sprzedano do Wielkiej Brytanii oraz 70-75 tys.stds do Holandii.

Nowa umowa handlowa zawarta między Finlandią a Związkiem Radzieckim na okres pięcioletni /1956 - 1960 r./ przewiduje dostawę drewna radzieckiego do Finlandii w ilości rocznej 170 tys.m³ surowca tartaczno-ego, 500 m³ kłód tartacznych oraz 90 tys.m³ papierówki. Udział produktów drzewnych oraz pierniczych w dostawach fińskich do ZSRR oceniany był w roku bieżącym na 40,6% w ramach obecnej umowy handlowej. W ramach nowych postanowień udział ten spadł do 33,4%, głównie wskutek spadku zapotrzebowania ze strony Związku Radzieckiego na domki prefabrykowane. Eksport tarcicy iglastej z Finlandii zostanie również zredukowany z 60 tys.stds w roku bieżącym do 38.520 stds w 1956 r. oraz 26.685 stds w 1960 r.

D A N I A.

Zakupy na poczet dostaw tegorocznych zostały już w praktyce zakończone, natomiast notuje się duże nasilenie transakcji z dostawą w przyszłym roku. Te ostatnie zaczęły się we wrześniu b.r. i kontynuowane były przez cały październik.

Zakupy powyższe obejmowały przede wszystkim tarcicę iglastą najlepszych fińskich produkcji, przy czym ceny w tego rodzaju kontraktach były następujące /w £ za 1 std fob - tarcica sosnowa/:

deski 7" u/s	96
bale 7" u/s	82 - 83
kl.V 7"	72 - 73

Niektóre najlepsze produkcje fińskie /Kemi, Veitsiluoto/ uzyskiwały za deski 7" u/s nawet do £ 100 za 1 std.

Przy transakcjach na tarcicę sosnową szwedzką ceny były następujące /w £ za 1 std - najlepsze produkcje północno-szwedzkie/:

deski 7" u/s	około 100
bale 7" u/s	83 - 84
kl.V 7"	73 - 74

P O R T U G A L I A.

Tendencja na rynku korka jest już od miesięcy bardzo mocna. W głównych krajach produkcji, tj. w Hiszpanii i Por-

tugalii odczuwa się już brak korka z dawnych zbiorów. Nowe zbiory, które pod względem ilościowym wypadły lepiej niż w poprzednim roku, są w 70% wyprzedane. Poza tym wskutek złej pogody opóźniły się one o wiele tygodni, tak iż dopiero obecnie można się liczyć z większym napływem towaru na rynek.

Z drugiej strony jednak zapotrzebowanie na korek oraz jego produkty dalsze znacznie się zwiększyło. Wzrost zapotrzebowania powiązany był równocześnie z pewnymi przesunięciami w udziale poszczególnych krajów, będących importerami korka w ogólnych obrotach. Obok tradycyjnych odbiorców, zwiększa się coraz bardziej znaczenie Związku Radzieckiego oraz państw południowo-amerykańskich. W ten sposób Portugalia zawarła umowy handlowe z Argentyną, Brazylią i Chile, w których przewidziane są poważne dostawy korka. Poza tym Argentyna zobowiązała się importować oprócz surowca, 10% gotowego korka. Powyższe umowy handlowe spowodują niewątpliwie dalsze zwężenie się rynku europejskiego, zwłaszcza że dostawy do Ameryki Południowej obejmują sortymenty szczególnie poszukiwane w krajach europejskich.

Ważną okolicznością dla importerów jest fakt, że Portugalia z ważnością od 1 listopada b.r. podwyższyła cło wywozowe na korek z 6 na 10%. Podwyżka ta oprócz ogólnej tendencji zwykłej na rynku spowoduje niewątpliwie podrożenie produkcji oraz cen na gotowe wyroby. Zresztą nastąpiło to już na rynkach wewnętrznych w Hiszpanii i Portugalii wskutek braku surowca.

WIELKA BRYTANIA.

Import tarcicy iglastej do Wielkiej Brytanii w okresie styczeń-wrzesień b.r. przedstawiał się następująco /w tys. stds/:

	okres styczeń - wrzesień	
	1953 r.	1954 r.
Ogółem	1. 134,5	1.080,6
w tym:		
1. Kanada	209,6	310,6
2. Szwecja	357,7	254,2
3. Finlandia	262,8	197,6
4. Związek Radziecki	92,3	106,3
5. Brazylia	42,1	40,7
6. Polska	...	40,0
7. Francja	33,9	33,3
8. Czechosłowacja	26,2	24,6
9. U.S.A.	11,4	23,4
10. Austria	5,5	13,2

Zapasy tarcicy importowanej na składach angielskich wynosiły pod koniec sierpnia b.r. 355.300 stds, co oznacza wzrost w porównaniu z poprzednim miesiącem o 39.500 stds oraz stanowi najwyższą liczbę od początku bieżącego roku. Ogólne zapasy /łącznie z tarcicą krajową/ wynosiły w tym

50

samym czasie 797.200 stds. Pod koniec następnego miesiąca zapasy ponownie wzrosły i w zakresie tarcicy importowanej wynosiły już 497.426 stds. W okresie pierwszych dziewięciu miesięcy b.r. importerzy angielscy zakupili ogółem 1.707.166 stds.

Na rynku miejscowym zaznaczyło się wzmocnienie tendencji na tarcicę iglastą. Nawet sortymenty gorsze, na które zapotrzebowanie było uprzednio stosunkowo bardzo niewielkie, cieszą się obecnie pewnym zainteresowaniem. Sosna parańska sprzedawana jest krajowym odbiorcom po £ 120 = 125 za 1 stds.

Według:

Deutsche Zeitung /Stuttgart/ 13 i 17.11.54.

IFO - Schnelldienst /München/ 28.10.54 .

Internationale Wirtschaft /Wien/ 5 i 11.11.54.

Svensk Trävaru Tidning /Stockholm/ 31.10.54.

Timber Trades Journal /London/ 6 i 13.11.54.

Nachrichten für Aussenhandel /Köln/ 9 i 10.11.54.

Wiadomości z rynku celulozowo-papierniczego.

A U S T R I A.

Austriacki przemysł papierniczy zajmuje pierwsze miejsce w dostawach swoich produktów do Niemiec zachodnich i pokrywa około 30% ogólnego zapotrzebowania tego kraju na papier importowany. Niemniej jednak ze strony odbiorców niemieckich zgłaszane są różne zastrzeżenia, odnoszące się do jakości austriackiego papieru. Dotyczą one zwłaszcza jego wytrzymałości na zerwanie, zdolności przyjmowania farby itp. Jednakże należy liczyć się z możliwością dalszego wzrostu eksportu austriackiego do Niemiec zachodnich, gdyż tamtejszy przemysł może w jedynie bardzo niewielkim stopniu zwiększyć swą zdolność produkcyjną. Brak na tamtejszym rynku miazgi drzewnej powoduje, że produkcja papieru gazetowego jest opłacalna tylko dla trzech wielkich zakładów, podczas gdy małe względnie średnie zakłady starają się raczej przestawić na produkcję lepszych gatunków papieru, jakobardziej rentownych. Tak więc podczas gdy wielkie zakłady starać się będą rozbudować swą zdolność wytwórczą - małe i średnie fabryki będą raczej zmniejszać swój udział w obrotach na rynku papieru gazetowego. W tych warunkach wydawcy gazet w Niemczech zachodnich starać się będą niewątpliwie o zabezpieczenie sobie przyszłych dostaw w bardziej pewnych źródłach, przy czym - zdaniem prasy austriackiej - główne zainteresowanie skierowane zostanie napewno na dostawców austriackich.

NIEMCY ZACHODNIE.

Wzrost cen drewna okrągłego spowodował w efekcie także wyżkę cen mas celulozowych. Producenci są jednak pod tym względem bardzo ostrożni, ponieważ mają w pamięci wypadki, które nastąpiły po okresie boomu w 1951 r., a poza tym ze względu na konkurencję zagraniczną. Niemniej jednak jedno z najpoważniejszych przedsiębiorstw zawiadomiło, że z dniem 1 stycznia 1955 r. podnosi ceny na niektóre gatunki mas celulozowych o 6 - 8% /6 DM/. Oczekuje się, że przykład ten znajdzie szybko innych naśladowców. Poza tym - zdaniem zachodnio-niemieckiej prasy fachowej - należy liczyć się z podwyżką cen na niektóre sortymenty papieru spośród 60 gatunków produkowanych przez przemysł zachodnio-niemiecki.

Pomimo jednak wyraźnej tendencji zwyżkowej, wywoływanej korzystną sytuacją na odcinku zbytu oraz podwyższonymi cenami na papierówkę, istnieją dalsze możliwości zwiększenia eksportu papieru. Opinie tego rodzaju opierają zachodnio-niemieccy producenci na tej okoliczności, iż przedmiotem wywozu są przede wszystkim lepsze gatunki papieru. Niemniej jednak nie mają nadziei, aby ewentualne zwiększenie eksportu przybrało bardziej poważne rozmiary.

S Z W E C J A

W drugiej połowie października b.r. sprzedaże eksportowe były stosunkowo niezbyt liczne, gdyż z jednej strony ceny na celulozę dostarczaną w IV kw. zostały już wcześniej ustalone, z drugiej zaś - załadowcy szwedzcy rozporządzają już tylko niewielkimi zasobami towaru i praktycznie biorąc wyprędałi całkowicie tegoroczną produkcję. Jeżeli miały miejsce nowe ustalenia cen, względnie nowe transakcje, to dotyczyły one głównie dostaw tegorocznych. Wprawdzie kupujący są bardzo zainteresowani w kontraktach na późniejszą dostawę, jednakże załadowcy zajmują stanowisko wręcz odmienne. Pragną oni bowiem uprzednio zorientować się w przypuszczalnych rozmiarach produkcji w 1955 r. oraz bardziej dokładnie ocenić sytuację rynkową przed zaciąganiem zobowiązań długoterminowych.

Główne zainteresowanie załadowców skandynawskich skupia się obecnie na rynku angielskim, gdzie w pierwszej połowie listopada b.r. oczekiwano decyzji rządowej w sprawie ostatecznego ustalenia kwoty dewizowej na zakup zagranicą mas celulozowych w pierwszej połowie b.r. W roku ubiegłym przydział na I półrocze wynosił na bazie cif £ 30,75 mln oraz £ 35 na II półrocze. Ponadto niepokojącą okolicznością dla eksporterów szwedzkich jest fakt stale wzmagającej się konkurencji ze strony dostawców północno-amerykańskich. Poszczególne opinie na ten temat różnią się poważnie, czy zwiększony nacisk ze strony amerykańskich mas celulozowych ma charakter stały, czy też jest on wynikiem mniej lub więcej przejściowego wzrostu nadwyżek mas celulozowych na tamtejszym rynku. Niemniej jednak ostatnie oferty kanadyjskie, głównie na celulozę bieloną słarczynową, ale także na inne gatunki, składane do Wielkiej Brytanii, jak również do innych krajów europejskich,

podawały ceny na poziomie notowań skandynawskich, względnie były nawet nieco niższe. Zdaniem szwedzkiej prasy fachowej - producenci szwedzcy starać się będą raczej o utrzymanie dotychczasowych cen, z drugiej jednak strony obserwuje się z niepokojem tendencję zwyżkową w zakresie surowca drzewnego. Dotychczas jednak trudno się zorientować w jakim stopniu tendencja ta uwidoczni się w kosztach własnych poszczególnych przedsiębiorstw, gdyż nastąpić to może dopiero w późniejszym terminie po ustaleniu kosztów drewna na bazie "delivered".

Eksport szwedzkich mas celulozowych w okresie styczeń-wrzesień b.r. na tle danych zeszłorocznych przedstawiał się następująco /w tonach/:

			<u>okres styczeń - wrzesień</u>	
			1953 r.	1954 r.
Celuloza siarczynowa bielona				
		rozp.	225.586	258.127
"	"	" inna	209.981	182.360
"	"	niebielona	307.727	386.185
"	siarczanowa	bielona	243.449	241.243
"	"	niebielona	298.611	300.711
R a z e m			1.284.354	1.368.626
miazga mechaniczna			209.735	252.791

Na rynku papieru, podobnie jak w poprzednich miesiącach, brak było bardziej istotnych zmian. Większość zakładów szwedzkich wyprzedzało już całkowitą produkcję na trzy miesiące naprzód, przy czym ceny są nadal stałe.

W okresie styczeń-wrzesień b.r. Szwecja wyeksportowała następujące ilości papieru /dane w tonach/:

			<u>okres styczeń - wrzesień</u>	
			1953 r.	1954 r.
Ogółem			504.917	557.744
w tym:				
papier gazetowy			149.555	132.260
papier kraft			185.772	217.656
papier pakowy siarczynowy			36.888	43.953
inny papier			108.168	123.802
karton			24.534	40.073

Jak wynika z powyższych liczb, wywóz wszystkich gatunków papieru - z wyjątkiem papieru gazetowego - uległ zwiększeniu w pierwszej połowie b.r. w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku, przy czym wzrost ten był dość poważny. Natomiast papier gazetowy, podobnie jak w poprzednich miesiącach, znajduje się nadal poniżej poziomu zeszłorocznego.

FRANCJA

W okresie września b.r. na rynku papieru panowała raczej stagnacja w mniejszym lub większym stopniu. Nabywcy wy-

kazywali dużą wstrzemięźliwość w zakupach, a szereg zakładów nie było w pełni zatrudnione. Mimo iż w innych dziedzinach przemysłu francuskiego zaznaczyło się pewne ożywienie, a konsumpcja wykazuje tendencję do wzrostu, materiały pakowe oraz inne produkty nadal nie znajdują zastosowania w takim stopniu, jak to ma miejsce w innych krajach zachodnio-europejskich. W przypadku jednak gdyby spożycie artykułów przemysłu papierniczego uległo ożywieniu, wówczas producenci francuscy stanęliby przed trudnym do rozwiązania problemem braku surowca. Obecnie oczekują oni, że dostawcy kanadyjscy oraz Związek Radziecki zaopatrzą ich w dostateczne ilości tanich mas celulozowych. Wskutek tego rodzaju postawy, transakcje z dostawcami skandynawskimi są stosunkowo rzadkie i ograniczają się raczej do niewielkich ilości, dostarczanych tradycyjnie.

WIELKA BRYTANIA

Sytuacja brytyjskiego przemysłu papierniczego uległa znacznej poprawie w porównaniu z poprzednimi latami. Obecnie wszystkie zakłady - według opinii prasy brytyjskiej - są znów w pełni zatrudnione. W ubiegłym roku przemysł brytyjski produkował przeciętnie tygodniowo około 37 tys. ton, w I kwartale b.r. osiągnięto już liczbę w wysokości 43 tys. ton, co jest nowym rekordem powojennym. W II kw. b.r. poprzedni poziom został z małymi odchyleniami utrzymany. Ogólnie biorąc produkcję za pierwsze półrocze b.r. była wyższa o 21% w stosunku do analogicznego okresu ubiegłego roku.

Pełny rozwój przemysłu papierniczego w Wielkiej Brytanii wstrzymany jest przez restrykcje, panujące w imporcie mas celulozowych. Zakłady papiernicze mogą dokonywać zakupów u dostawców obszaru dolarowego w ramach przyznanej im puli, jednakże głównym źródłem zaopatrzenia w miazgę drzewną i masy celulozowe pozostają nadal Skandynawia.

Ceny na gotowe wyroby w roku bieżącym pozostają nadal stałe, dalsza ich stałość zależy od poziomu cen na surowce do produkcji. Masy celulozowe podrożały w ciągu bieżącego roku, natomiast miazga drzewna już od prawie dwóch lat utrzymuje się na tym samym poziomie £ 27.10 za 1 tonę. Esparto, używane głównie do produkcji papieru do pisania, utrzymuje się także już od dwóch lat na stałym poziomie £ 12.10 - £ 13. za tonę. Nie było również poważniejszej podwyżki na makulaturę, chociaż w ciągu ostatnich miesięcy zaznaczyła się mocna tendencja.

W ciągu ostatnich czterech lat konsumpcja trzech głównych materiałów pakowych /w tym papieru/ wzrosła o 7% w Wielkiej Brytanii. Wprowadzenie wolnego obrotu artykułami żywnościowymi wzmogło konkurencję w przemyśle spożywczym, co pociągnęło za sobą wzmożone spożycie opakowań.

Pomyślna koniunktura na rynku papieru spowodowała powstanie wielu nowych programów inwestycyjnych, mających na celu rozszerzenie dotychczasowej zdolności produkcyjnej.

Tegoroczny bilans brytyjskiej gospodarki w zakresie papieru gazetowego oceniany jest następująco /w tonach dł./:

<u>dostawy</u>		<u>spożycie</u>	
import	331.000	dzienniki	729.000
produkcja krajowa	630.000	periodyki	88.000
z zapasów	<u>6.000</u>	eksport	<u>150.000</u>
razem	967.000		967.000

Liczby powyższe przekraczają jednak przypuszczalną produkcję krajową oraz import o około 20 tys. ton, niemniej jednak zgodne są z prawdopodobną konsumcją. Ta ostatnia jest jednakże znacznie mniejsza niż w okresie przedwojennym, jak to wynika z poniższych liczb /dane w tonach dł./:

	<u>1939 r.</u>	<u>1954 r.</u>
produkcja własna	650.000	400.000
dostawy kanadyjskie	300.000	225.000
" skandynawskie	<u>120.000</u>	<u>110.000</u>
Ogółem konsumcja /bez eksportu i periodyków/	1.070.000	735.000

W przyszłym roku zaopatrzenie ulegnie pewnej poprawie, sądząc po dotychczasowych przydziałach dewiz na poczet importu w 1955 r. Wówczas dostawy papieru gazetowego na rynek brytyjski przedstawiałyby się następująco /w tonach dł./:

produkcja własna	400.000
dostawy kanadyjskie	300.000
" skandynaws.	<u>150.000</u>
Razem	850.000

Zwiększenie dostaw papieru gazetowego o 115 tys. ton oczywiście nie pozwoli na zniesienie kontroli objętości gazet brytyjskich. Wprowadzenie pod tym względem całkowitej swobody spowodowałoby przypuszczalnie wzrost spożycia na ponad 2 mln ton rocznie, co nawet w stosunku do okresu przedwojennego oznaczałoby zwiększenie o około 70%. Jest to oczywiście zupełnie niemożliwe. Wzrost importu papieru gazetowego w przyszłym roku umożliwi jedynie bardzo skromne powiększenie objętości, zresztą tylko przez niektóre czasopisma codzienne.

Brytyjskie ministerstwo handlu ogłosiło w pierwszej połowie listopada b.r. wysokość kwoty dewiz na zakup zagranicą mas celulozowych w pierwszym półroczu 1955 r. Kwota ta wynosiła w bieżącym półroczu początkowo £ 35 mln, poczem została podwyższona do wysokości £ 38.849 tys. Przydział dewiz na I półrocze przyszłego roku jest wyższy o dalsze £ 2.274 tys., czyli wynosi £ 41.123 tys. Ze względu na opóźnienia w dostawach mas celulozowych, wynikłych z różnych względów żeglugowych itp., - ministerstwo prze dłużyło okres korzystania z przydziałów dewiz o dalsze 6 tygodni. Dotychczas okres ten kończył się z dniem 31 grudnia. Ponadto istnieją możliwości uzyskania dalszego specjalnego przedłużenia w przypadku

mas celulozowych, importowanych w ramach kwoty tegorocznej, jeżeli kontrakt został zawarty, a ceny ustalone ostatecznie już przed 1 listopada b.r., przy czym dostawa miała nastąpić pod koniec roku.

Rynek południowo-amerykański.

Pod koniec października b.r. obradowała w Buenos Aires konferencja rzeczoznawców, zwołana w ramach FAO celem zbadania problemu produkcji mas celulozowych oraz papieru w Ameryce Łacińskiej. Konferencja opracowała szereg wskazówek dla poszczególnych rządów oraz przedsiębiorców.

Obecna produkcja papieru w Ameryce Południowej i Środkowej rozdziela się w zasadzie na cztery główne państwa, a mianowicie Meksyk, Argentynę, Brazylię i Chile. Państwa te produkują rocznie około 0,4 mln ton i pokrywają nieco mniej niż 30% zapotrzebowania tej części świata, wynoszącego rocznie 1,5 mln ton. Pozostała część zapotrzebowania na papier oraz około 50% spożycia mas celulozowych Ameryka Łacińska sprowadza z zagranicy. Ostatnio stwierdzić można jednak pewną dążność do autarkii. Udział w przywozie głównych producentów światowych, tj. Kanady, USA oraz krajów skandynawskich, wykazuje tendencję do zmniejszenia się wskutek wciąż wzrastającego zapotrzebowania na innych rynkach. Stąd też kraje Ameryki Łacińskiej starają się rozszerzyć zdolność wytwórczą przemysłu miejscowego, co jest tym więcej słuszne, iż posiadają one poważne zasoby surowca drzewnego. Celuloza bowiem niekoniecznie musi być produkowana tylko z pewnych określonych gatunków drzew, jak to ma miejsce w Kanadzie, czy w krajach skandynawskich, ale również w drewna drzew tropikalnych i subtropikalnych. Ponadto istnieją możliwości pozyskiwania jej z bagasse. Ostatnio np. w Argentynie zakłada się nową fabrykę, która ma produkować papier gazetowy wyłącznie z tego ostatniego surowca w ilościach około 30 tys ton rocznie.

Pomimo jednak powyższych korzystnych warunków, problem ten jest trudny do rozwiązania z braku odpowiednich kapitałów oraz specyficznych trudności miejscowych, występujących szczególnie wyraźnie na obszarach gospodarczo zacofanych.

Rynek północno-amerykański.

Produkcja oraz wysyłki z zakładów produkcyjnych papieru gazetowego w Ameryce Północnej /traktowanej jako całość/ wynosiły we wrześniu b.r. odpowiednio 587.745 oraz 580.761 ton wobec 533.397 oraz 568.422 ton w tym samym miesiącu ubiegłego roku. Tegoroczna produkcja w Stanach Zjednoczonych do końca września b.r. wynosiła 858.077 ton /o 6,6% więcej niż w analogicznym okresie ub.r./, podczas gdy produkcja kanadyjska osiągnęła wysokość 4.435.985 ton /o 4% więcej/.

Zapasy papieru gazetowego na składach producentów w obu powyższych krajach wynosiły łącznie na dzień 30 września b.r. 174.615 ton wobec 167.631 ton w poprzednim miesiącu. Konsumpcja we wrześniu b.r. w Stanach Zjednoczonych obliczona była na 510.948 ton, czyli o 0,8% więcej niż przed rokiem. Około 79,3% zużytych ilości pochodziło z Kanady, 19,1% z produkcji własnej oraz 1,6% stanowił import z krajów europejskich.

Eksport papieru gazetowego z Kanady do Wielkiej Brytanii wykazuje ostatnio tendencję do wzrostu, podobnie zresztą jak do innych krajów zamorskich, dzięki czemu zakłady kanadyjskie w pełni wykorzystują swą zdolność produkcyjną. Zapotrzebowanie ze strony zamorskich odbiorców wzrasta w miarę jak zwiększają się możliwości uzyskania waluty dolarowej, a zmniejsza się możność ich zaopatrzenia ze strony skandynawskich dostawców. W ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy b.r. eksport kanadyjski do Stanów Zjednoczonych zmniejszył się o 8 tys.ton w porównaniu z analogicznym okresem ub.roku, natomiast pozycja "inne kraje" zwiększyła się o 125 tys.ton.

W powyższym okresie Wielka Brytania sprowadziła z Kanady około 190 tys.ton papieru gazetowego, przy czym przypadająca na nią część wspomnianego wzrostu eksportu kanadyjskiego wynosiła około 50 tys.ton.

/Według:

Deutsche Zeitung - Stuttgart - 17.11.54.

Economist - London - 16.10.54.

Financial Times - London - 1 i 6.11.54.

Internationale Wirtschaft - Wien - 12.11.54.

IFO - Schnelldienst - München - 28.10.54.

Neue Zürcher Zeitung - Zürich - 12.11.54.

Svensk Pappersmassetidning - Stockholm - 31.10.54.

World's Paper Trade Review - London - 4 i 11.11.54./

SUROWCE WŁÓKIENNICZE I WYROBY

B a w e ł n a .

Według nowoogłoszonych szacunków firmy Dudley Windel, produkcja bawełny w krajach kapitalistycznych przedstawia się następująco w tys.bel:

	<u>1953/54</u>	<u>1954/55</u>
U.S.A.	16.400	13.200
Meksyk	1.200	1.560
inne kraje Ameryki		
Półn.	205	250
	<u>17.805</u>	<u>15.010</u>
Brazylia	1.420	1.650
Argentyna	600	650
Peru	485	485
Inne kraje Am.Płd.	215	225
	<u>2.720</u>	<u>3.010</u>
Egipt	1.465	1.750
Sudan	410	450
Bryt.Afryka Wsch.	385	400
Kongo Belg.	225	225
Port.kolonie w Afr.	165	170
Franc.posiadł.w Afr.	170	175
Nigeria	110	110
inne kraje Afryki	40	35
	<u>3.070</u>	<u>3.315</u>
Indie	3.700	3.900
Pakistan	1.175	1.400
Turcja	620	650
Syria	220	335
Iran	200	265
inne kraje Azji	315	300
	<u>6.230</u>	<u>6.850</u>
R a z e m	29.825	28.185

Na podstawie powyższych bardzo prowizorycznych szacunków produkcja światowa wyniesie przypuszczalnie w tym roku 35.905.000 bel wobec 37.595.000 bel w sezonie poprzednim. Pomimo wzrostu produkcji w większości krajów, zmniejszenie zbiorów bawełny w USA o blisko 3,2 mln bel nie zostanie skompensowane.

Ponieważ zapasy na 1 sierpnia 1954 r. według firmy Dudley Windel wyniosły 18 mln bel, czyli o 300.000 bel więcej niż oszacowała I.C.I.C., - podaż bawełny w krajach kapitalistycznych - przyjmując szacunek firmy Windel - wyniesie w przybliżeniu 46,2 mln bel wobec 45,4 mln bel o rok wcześniej.

U.S.A.

Coraz bardziej staje się widoczne, że amerykański przemysł włókienniczy w znacznej mierze stracił zaufanie do Crop Report-ing Board i jego przewidywań zbiorów w odniesieniu do bawełny.

W poprzednim sezonie zmienność urzędowych przewidywań była tak wielka, że była nawet mowa o przeprowadzeniu dochodzeń w tym względzie przez kongres, ale ostatecznie nie podjęto żadnych kroków. W tym roku działalność urzędu dla oceny zbiorów była jeszcze bardziej zadziwiająca. Pierwszy szacunek sierpniowy opiewał na 12.680.000 bel po 500 lbs. W następnym miesiącu urząd zdecydował się tylko na 11.832.000 bel, czyli o prawie 848.000 bel mniej niż miesiąc wcześniej. Wydawało się to dość prawdopodobne, ponieważ od lat sierpniowe przewidywania pozostawiały wiele do życzenia pod względem trafności oceny. Jednakże już w październiku urząd podniósł szacunek o 679.000 bel do poziomu 12.511.000 bel. Ostatni szacunek z listopada podniesiono ponownie o 695.000 bel do poziomu 13.206.000 bel.

Zdaniem amerykańskich kół handlowych nie było żadnej przyczyny do takiej zmienności przewidywań. Powstaje zagadnienie jaką przydatność dla przemysłu włókienniczego posiadają przewidywania bawełny, które mają obsługiwać ten przemysł. W rzeczywistości urzędowe szacunki przynoszą więcej szkody niż pożytku. Po drugim szacunku zakupy bawełny surowej wzrosły nieznacznie zarówno ze strony fabryk jak i kupców, w obawie że zbiór wyniesie 12.000.000 bel lub nieco więcej. W międzyczasie prywatne koła donosiły, że warunki poprawiły się i zbiór bawełny przekroczy poziom 11.832.000 bel. Na wiadomość tę zakupy spadły znacznie. Szczególnie obniżyły się zakupy na zapasy, dokonywane poprzednio w przewidywaniu złych zbiorów. Przed ogłoszeniem trzecich zbiorów kupowano już tylko na bieżącą konsumpcję, a po ich ogłoszeniu, które okazały się wyższe o prawie 700.000 bel niż poprzednio, obroty ustały prawie zupełnie.

Jak podaje "The Cotton Digest", amerykański przemysł włókienniczy nie może polegać więcej na cyfrach ogłaszanych przez urząd, ale gorszą jest rzeczą, że szacunki ogłaszane przez ten urząd powodują poważne zakłócenia równowagi rynkowej na całym świecie.

Zdaniem tego samego pisma muszą istnieć jakieś zasadnicze powody dla tak częstych zmian cyfry zbiorów. "Každy wie, że produkcja bawełny nie ulega zmianom z miesiąca na miesiąc tak gwałtownie".

J A P O N I A

W dniu 19 listopada Japonia zdecydowała się obciąć eksport wyrobów bawełnianych o blisko połowę. Decyzja ta podyktowana była przewidywanym brakiem podaży bawełny surowej w następnym roku. Minister Handlu stwierdził, że obcięcie eksportu może spowodować wzrost cen japońskich wyrobów bawełnianych zagranicą o około 1/3. Przydzielą bawełny surowej dla fabryk włókienniczych będą obcięte w okresie od połowy listopada do lutego o około 140.000 bel, czyli około 40.000 bel miesięcznie.

Duże zapotrzebowanie na bawełnę surową wywołało zaciętą konkurencję pomiędzy poszczególnymi fabrykami o rynki eksportowe i ceny eksportowe spadły z 16 ¢ za yard² do poziomu 12 ¢ za yard². Ceny krajowe wzrosły ostro wobec znacznego odpływu wyrobów włókienniczych zagranicę.

Branżowe koła japońskie wyjaśniły następnego dnia po wydaniu niniejszego zarządzenia, że zmniejszenie eksportu wyrobów bawełnianych, zarządzone przez Ministerstwo, wydaje się ich zdaniem za "zbyt drastyczne", ponieważ tym sposobem rynek krajowy zostanie formalnie zalany wyrobami bawełnianymi i jest wątpliwe czy akcja ta da w rezultacie poprawę na odcinku cen eksportowych i czy obniży ogólną produkcję wyrobów włókienniczych w Japonii.

Rzecznik Ministerstwa Handlu wyjaśnił, że cyfry przytoczone w zarządzeniu są orientacyjne i że ograniczenie eksportu może być mniejsze lub większe, ponieważ rzeczywisty efekt tego zarządzenia będzie dopiero analizowany.

Krytyka powyższego zarządzenia prowadzona jest nadal przez koła branżowe japońskie. Wyrażają one ostatnio obawę utraty rynków zbytu na Dalekim Wschodzie na korzyść Wielkiej Brytanii i innych krajów eksportujących. Koła handlowe twierdzą, że chętnie przedyskutują sposoby mające na celu poprawę cen eksportowych, które spadły do poziomu "dumpingowego", jednakże w dalszym ciągu uważają, że środki zastosowane przez rząd są zbyt drastyczne.

Rzecznik Cotton Yarn and Cloth Exporters Association stwierdził, że decyzję podjęto zbyt nagle bez uprzedniego porozumiewania się z zainteresowanymi kołami handlowymi i dodał, że obcięcie przydziałów bawełny surowej może spowodować dla wielu fabryk trudności w wykonaniu ich istniejących już kontraktów.

Przedstawiciel japońskiej Cotton Spinners Association sugerował, aby rząd poza ograniczeniem produkcji skupił nadwyżkę wyrobów bawełnianych ponad normalny poziom zapasów.

I n d i e

Zbiór bawełny w Indiach w sezonie 1954/55 oceniony jest w przybliżeniu przez amerykański Departament Rolnictwa na 3.900.000 bel /po 500 lbs brutto/, czyli o 5% więcej w stosunku do zeszłorocznych zbiorów, wynoszących 3.730.000 bel.

Ostatni szacunek jest wyższy od "planowanej" produkcji, wynoszącej na sezon 1954/55 3.470.000 bel /po 500 lbs/, co w belach indyjskich równa się 4.250.000 bel.

Spożycie bawełny w Indiach w sezonie kończącym się 31 lipca 1954 r. wyniosło w przybliżeniu 3.970.000 bel, z czego zużycie bawełny na fabrykach wyniosło 3.750.000 bel, a w rzemiośle 220.000 bel.

S Y R I A.

Zbiór bawełny w Syrii w sezonie 1954/55 oszacowano na 275.000 bel /po 500 lbs/, czyli o 25% więcej w stosunku do zeszłorocznego, wynoszącego 220.000 bel.

Konsumcja bawełny w Syrii w sezonie 1953/54 wyniosła 42.000 bel, czyli nieco więcej niż w sezonie poprzednim. Przewiduje się, że spożycie bawełny w Syrii w sezonie 1954/55 będzie również nieco wyższe niż w sezonie poprzednim.

B R A Z Y L I A .

Rząd brazylijski nie zamierza zmodyfikować premii, jaką eksporterzy bawełny otrzymują za osiągnięte dewizy. Jak wiadomo, ostatnio ustalono premię dla eksporterów kawy w wysokości 13,14 Cr\$ za 1 \$. W związku z tym w Londynie sugerowano, że zmianie ulegnie także premia dla bawełny. Jednakże szef brazylijskiego departamentu handlu zagranicznego oświadczył, że nie istnieją żadne przyczyny, któreby usprawiedliwiały konieczność podobnych zmian w odniesieniu do innych podstawowych artykułów eksportowych.

W e ł n a

Podaż krzyżówek w sezonie 1954/55.

Otwarcie sezonu sprzedaży w Nowej Zelandii, która jest największym producentem krzyżówek, umożliwiło znaczny napływ na rynek tego gatunku wełny. Produkcja wełny w Nowej Zelandii wyniesie przypuszczalnie rekordowo dużo - 434 mln lbs, w czym 423 mln lbs stanowić będą krzyżówki. W ostatnich trzech latach produkcja wełny wykazywała stały wzrost. Zwiększała się ona kolejno o 2,7%, 1,7% i 2,7%.

Oprócz Nowej Zelandii krzyżówki produkują jeszcze Australia, Argentyna i Urugwaj. Australia produkuje około 308 mln lbs krzyżówek, a Argentyna i Urugwaj łącznie 371 mln lbs. Te cztery kraje łącznie dostarczą mniej więcej 57% ogólnej produkcji światowej w bieżącym sezonie. Pozostałe 43% produkowane jest w krajach o znacznie mniejszym poziomie produkcji, gdzie zużywana jest ona na potrzeby miejsc-

we. A więc czterej główni producenci dostarczają wełny, stanowiącej większość obrotów światowych.

Znaczenie Nowej Zelandii polega nie tylko na ilości dostarczanych przez nią krzyżówek i ich jakości, ponieważ niektóre gatunki nie są produkowane w innych krajach, lecz przede wszystkim na tym, że aukcje nowozelandzkie gwarantują systematyczny napływ surowca na rynek i są wyrazem ogólnej tendencji rynkowej dla tego gatunku wełny. Pomimo że sezon nowo-zelandzki zaczyna się od dwa miesiące później niż sezon australijski i południowo-afrykański, a w miesiąc później niż sezon południowo-amerykański, krzyżówki nowo-zelandzkie są praktycznie pierwszą partią tego gatunku surowca, jaka wchodzi na rynek. W Australii strzyża w okręgach produkujących krzyżówki koncentruje się dopiero przy końcu roku, chociaż pewne ilości wchodzi już na rynek od połowy października. W krajach Ameryki Południowej nowa strzyża bardzo powoli i nierównomiernie napływa na rynek. Przebieg sprzedaży w Ameryce Południowej nie pozostanie bez wpływu na poziom cen w Nowej Zelandii. Bardzo korzystne dla Nowej Zelandii było to, że w czasie spadku cen duże zapasy wełny południowo-amerykańskiej były wycofane z rynku. Wchłonięte one zostały w okresie kiedy uzupełnianie zapasów przemysłowych i handlowych pozwoliło na wchłonięcie większej ilości wełny bez obniżki cen.

Szacunek światowej produkcji krzyżówek

	1952/53	1953/54	1954/55
	w mln lbs wełny pranej		
Nowa Zelandia	277	281	286
Australia	186	183	188
Argentyna	131	127	131
Urugwaj	103	109	108
Razem	697	700	713
inne kraje	526	546	539
Ogółem produkcja światowa	1.223	1.246	1.252

W porównaniu z poprzednim rokiem światowa produkcja krzyżówek nie wykaze większych zmian. Produkcja głównych krajów eksportujących zwiększy się o 13 mln lbs. Zapasy z poprzedniego sezonu są w bieżącym sezonie małe. Nie ma jeszcze dokładnych cyfr dotyczących sprzedaży krzyżówek w Ameryce Południowej, lecz przewiduje się, że zapasy są niższe niż normalne.

W dominiach pozostały tylko małe ilości niesprzedanej wełny. W Stanach Zjednoczonych zapasy CCC wynosiły 60 mln lbs przy końcu czerwca. Podobno około jedną trzecią tego stanowiły krzyżówki. Zapasy CCC na początku ubiegłego sezonu wynosiły 50 mln lbs.

Nowa sytuacja jaka powstała w USA po ogłoszeniu Wool Act może w pewnej mierze wpłynąć na rynek krzyżówek w końcu sezonu, ponieważ w kwietniu wejdą w życie ceny mające na celu zachęcenie farmerów do zwiększenia produkcji. Stany Zjednoczone są piątym co do wielkości producentem krzyżówek. Produkuje one rocznie około 135 mln lbs. Chociaż nie eksportują one krzyżówek na rynek międzynarodowy, zużycie tej wełny w USA jest tak duże, że sytuacja na tym rynku wpływa na rynek międzynarodowy. Przy obecnym systemie subwencjonowania rolnictwa, w ostatnich dwóch sezonach znaczna część produkcji przechodziła w ręce rządu. Cała ta wełna dostępna była do konsumpcji, lecz ponieważ sprzedano tylko małe stosunkowo ilości, nie wpłynęło to na sytuację światową. Po wprowadzeniu nowego systemu bezpośredniego subsydiowania producentów w roku 1955, większość strzyży krajowej będzie bezpośrednio trafiać do kanałów handlowych. Obecnie dyskutowane są różne projekty rozdysponowania nadwyżek CCC. Koła handlowe sugerują, że zapasy te powinny być przejęte przez Defence Department i zużyte albo na bieżące potrzeby, albo przeznaczone na zapasy strategiczne.

Sezon w Nowej Zelandii rozpoczął się w okresie niepewności spowodowanej strajkiem dokerów w Wielkiej Brytanii. Kupcy brytyjscy byli stosunkowo mało aktywni, a konkurencja rozwijała się przeważnie pomiędzy kupcami europejskimi i przemysłowcami Nowej Zelandii. Średnia cena wełny sprzedawanej w Dunedin wyniosła 50,56d w porównaniu z 53,72d przed rokiem. W Christchurch 1 listopada ceny nieco zniżkowały. Na ogół cieńsze gatunki wełny były tańsze. Na krzyżówkach nowozelandzkich spadek cen wełny, jaki wystąpił w początkach bieżącego sezonu odbił się stosunkowo słabo. Jeśli chodzi o krzyżówki, sytuacja kształtuje się korzystniej niż dla merynosów, ponieważ sezon 1953/54 był wyjątkowo pomyślny. Ceny krzyżówek w drugiej połowie sezonu były mocne, w przeciwieństwie do cen merynosów, które osłabły. Zwiększenie popytu na cieńsze gatunki krzyżówek przyczyniło się do tego w znacznym stopniu. Przede wszystkim przemysłowcy w celu obniżenia kosztów własnych wprowadzali do produkcji lepsze gatunki krzyżówek zamiast merynosów, ponieważ krzyżówki były tańsze. Spowodowało to wzrost cen krzyżówek i spadek cen merynosów, co zmniejszyło normalną różnicę cen pomiędzy tymi gatunkami wełny. Z tego względu bardzo interesujące jest kształtowanie się cen tych gatunków w bieżącym sezonie, gdyż obniżenie cen merynosów może odwrócić tendencję ubiegłego roku.

Sytuacja na rynku wełny w drugiej połowie listopada

W pierwszym dniu aukcji londyńskich, które rozpoczęły się 22 listopada, ceny wełny wszystkich gatunków zniżkowały. Popyt na ogół był duży. Aukcje londyńskie odbywają się obecnie w bardzo interesującym okresie, jeśli chodzi o rynek wełniany. Od początku sezonu w Australii i Afryce Południowej minęło prawie trzy miesiące. W czasie tego okresu ceny wełny obniżyły się prawie o 20% w stosunku do cen zamknięcia poprzedniego sezonu. Około 20 listopada ceny wełny na auk-

cjach w Australii wzmocniły się. Również wzmocniła się tendencja na rynku w Bradford i na terminowym rynku chesanki w Londynie. Na rynkach dominialnych utrzymuje się obecnie tendencja mocniejsza.

Sytuacja ostatniego tygodnia usprawiedliwia ostrożny optymizm co do sytuacji rynkowej. Brytyjski handel detaliczny ubraniami, mimo cieplej pogody, ma zupełnie dobre obroty. Można się spodziewać, że w najbliższej przyszłości ilość zamówień zwiększy się tak, że obecna polityka przemysłowców w Bradford, mająca na celu utrzymanie aktywności maszyn w chesalniach będzie w pełni usprawiedliwiona.

Według dotychczasowych danych można przypuszczać, że światowa podaż wystarczy w bieżącym sezonie na podniesienie poziomu konsumpcji o 5%. Obliczenie to może jednak zawierać szereg błędów. Związek Radziecki i Stany Zjednoczone mogą zwiększyć znacznie swoje zakupy. Możliwe jest również że kraje Południowo Amerykańskie będą wstrzymywały sprzedaż wełny w celu uzyskania wyższych cen, co mogłoby ograniczyć podaż w ciągu sezonu.

Światowa produkcja wełny w roku 1954.

Amerykański Departament Rolnictwa oszacował ostatnio światową produkcję wełny w roku 1954 na 4.430 mln lbs, czyli na rekordowym poziomie. Stanowi to wzrost o 70 mln lbs w stosunku do poprzedniego roku, a o 500 mln lbs więcej niż przed wojną. Szacunek powyższy przewyższa poprzedni szacunek Departamentu Rolnictwa z przed 6 miesięcy o 10 mln lbs. Większość krajów, z wyjątkiem Argentyny, wyprodukuje w tym roku więcej wełny niż w 1953 r. Największy wzrost produkcji spodziewany jest w Australii, Nowej Zelandii, Afryce Południowej i Urugwaju. Produkcja Wielkiej Brytanii oceniana jest na 107,9 mln lbs w porównaniu z 105,1 mln lbs w 1953 r., a Irlandii na 17,5 mln lbs w porównaniu z 16,5 mln lbs.

Komentując ten wzrost produkcji wełny, prasa branżowa stwierdza, że jest on najlepszą odpowiedzią na obawę konkurencji włókien sztucznych. Prasa ta zapatruje się optymistycznie na kształtowanie się cen. Jej zdaniem popyt na wełnę jest obecnie tak duży, że trwała obniżka cen ze względu na zbyt dużą produkcję jest wykluczona. Większym niebezpieczeństwem byłoby zmniejszenie produkcji poniżej zapotrzebowania, gdyż mogłoby to doprowadzić do wprowadzenia zastępczo większej ilości włókien sztucznych, co zaszkodziłoby w przyszłości konsumpcji wełny.

Dla zwiększenia konsumpcji wełny duże znaczenie ma poziom cen. Ustabilizowanie cen wełny wpłynie w dużym stopniu na wzrost konsumpcji i przywrócenie zaufania do rynku. Ostatnie wahania cen wprowadziły atmosferę wyczekiwania i niepewności, która ograniczyła aktywność przemysłu.

Problemy Międzynarodowego rynku żelaza i stali

Sytuacja na rynku międzynarodowym

Produkcja stali krajów kapitalistycznych osiągnęła w roku ub. 236 mln ton, z czego tylko 15,7 mln ton, czyli ok. 7% było przedmiotem eksportu. Międzynarodowy handel żelazem i stalą odbywa się "stosunkowo wąskich granicach. Największy udział w światowym handlu stalą posiadają kraje EWWiS, których eksport stali wyniósł w 1953 r. 9,9 mln ton /z tego do krajów trzecich - 6,6 mln ton, a na "wspólny rynek" - 3,2 mln ton/. Wśród eksporterów "Płamu Schumana" główną rolę odgrywają Belgia i Luksemburg z globalnym eksportem 4,26 mln ton /w tym na wspólny rynek - 1,7 mln ton/. Dla pozostałych krajów EWWiS cyfry eksportu w 1953 r. wynoszą odpowiednio /w tysiącach ton/: Francja - 3,456 /950/; Niemcy zach. - 1.801 /490/; Holandia 437/117/.

Eksport USA /zajmujących drugą pozycję po krajach EWWiS/ wyniósł w 1953 r. 2,7 mln ton, podczas gdy w 52 r. 3,6 mln ton. Poza tym wielkimi eksporterami stali są: Wielka Brytania 2,0 mln ton /1,9/ i Japonia 780 tys. /1,6 mln/ ton. O udziale eksportu w produkcji krajowej poszczególnych eksporterów donosiły "Rynki Towarowe" nr 43.

Kraje Imperium Bryt. są głównymi importerami żelaza i stali. Ich import wyniósł w 1953 r. /w mln ton/ 3,6 w tym: z USA 1,2; z krajów EWWiS - 1,1; z W.Bryt. - 1,0 i z Japonii - 0,2.

Eksport krajów zach.-europejskich /włącznie z Finlandią, Jugosławią, Hiszpanią i Irlandią/ wyniósł w 1953 r. 5,7 mln ton /z tego na wspólny rynek 3,2 mln ton/. Import krajów Europy zach. wyniósł /w tys.ton/ z W.Brytanii - 580, z USA - 420 i z Japonii - 90.

Import krajów Ameryki Łac. w 1953 r. wyniósł 1,8 mln ton, a krajów Bliskiego i Dalekiego Wschodu ok. 1,9 mln ton.

W I-szym półroczu b.r. globalny eksport głównych krajów eksportu stali nieco wzrósł, głównie wskutek zamówień na "wspólnym rynku" EWWiS. Eksport W. Brytanii i USA utrzymał się na niezmienionym poziomie, a eksport Japonii wskutek poważnych trudności bilansu płatniczego lekko spadł. Sytuację tę ilustruje następujące zestawienie:

Eksport żelaza, stali i wyrobów walcowanych

K r a j e	I półr.53 r.	I półr.54 r.	Wzrost lub spadek w %
/w tysiącach ton/			
Belgia-Luksemburg	2.178	2.408	+ 10,1%
Francja /Saara/	1.809	1.532	- 15,8%
Niemcy zach.	703	1.093	+ 55,4%
Wielka Brytania	1.010	1.053	+ 4,3%
Holandia	113	247	+172%
U. S. A.	...	1.402	
Japonia	...	504	

Zapotrzebowanie na stal

Do pogłosek i komentarzy o wielkich planach budownictwa inwestycyjnego krajów EWWiS w krajach zamorskich należy podchodzić z wielką rezerwą - jak stwierdza Neue Zürcher Zeitung - i traktować je jako przygotowanie i badanie warunków geologicznych, surowcowych, transportowych i polityczno-gospodarczych dla budowy wielkich hut. Każdy projekt jest analizowany pod kątem rentowności i zdolności konkurencyjnej. W krajach tych /Brazylia, Argentyna itd./ istnieją małe huty i stalownie niedawno wybudowane, ale ich zdolność produkcyjna nie jest konkurencyjna dla głównych międzynarodowych producentów stali i nie stwarza niebezpieczeństwa dla obecnego wolumenu handlu międzynarodowego stala.

Z tego punktu widzenia interesujące jest zestawienie danych spożycia stali na głowę ludności w szeregu krajów, w których eksport wzgl. import odgrywa dużą rolę. Dane te świadczą w dużej mierze o stopniu uprzemysłowienia kraju.

E k s p o r t e r z y :

I m p o r t e r z y :

1/ U. S. A.	620 kg
2/ Kanada	358 "
3/ W. Brytania	330 "
4/ Niemcy zach.	300 "
5/ Belgia/Luksemburg	265 "
6/ Francja/Saara	260 "
7/ Holandia	190 "
8/ Włochy	85 "

1/ Australia	253 kg
2/ Nowa Zelandia	206 "
3/ Szwecja	180 "
4/ Finlandia	159 "
5/ Dania	138 "
6/ Afryka Płn.	134 "
7/ Wenezuela	97 "
8/ Chile	42 "
9/ Argentyna	47 "
10/ Meksyk	36 "
11/ Brazylia	23 "
12/ Egipt	15 "

Obroty na wspólnym rynku E.W.W. i S.

Sytuacja na wspólnym rynku EWWiS jest w dalszym ciągu korzystna dla producentów. Produkcja stali w krajach "Wspólnoty" wzrosła w październiku b.r. do 4,0 mln /w porównaniu z 3,8 mln we wrześniu i 3,65 mln w sierpniu b.r./, osiągając w ten sposób szczytowy poziom od października 52 r.

Zamówienia z krajów trzecich obniżyły się w lipcu, co było wynikiem zarówno wzrostu cen eksportowych, jak i wzmocnienia się konkurencji, zwłaszcza japońskiej. Ogólny wywóz do krajów trzecich osiągnął w czerwcu 624 tys. ton, co stanowi najwyższy poziom od czerwca 1953 r. W lipcu b.r. eksport ten spadł do 525 tys. ton.

O rozwoju eksportu surowki i stali w I półroczu świadczy poniższe zestawienie, ilustrujące udział EWWiS na rynkach eksportowych:

	I półr. 53 /w tysiącach ton/	I półr. 54	Zmiana w %
EWWiS	3.267	3.217	- 1,6
W. Brytania	745	817	+ 9,7
U. S. A.	931	897	- 3,0
Japonia	397	370	- 6,8

Obrót stalą na wspólnym rynku wzrósł w lipcu do 370 tys. ton w porównaniu z 350 tys. ton w czerwcu i maju b.r. Wzajemny handel krajów EWWiS rozwija się w dalszym ciągu wskutek otrzypywania zamówień na stal z innych krajów "Wspólnoty". Ceny stali wewnątrz "Wspólnoty" wykazują w dalszym ciągu tendencje mocne. Nie licząc Francji, huty od wielu tygodni zaprzestały stosowania ustalonych rabatów w wysokości 2,5%. We Włoszech i w Belgii niektóre firmy zaczęły żądać dopłaty do cen cennikowych. We wrześniu ceny eksportowe wzrosły o 2 \$ na tonę żelaza prętowego i o 3 \$ na tonę wyrobów walcowanych, zwiększając się ponownie w październiku.

Bardzo silny popyt na lekkie wyroby walcowane, głównie na pręty nie wykazuje obecnie żadnego osłabienia. Ceny eksportowe są dużo wyższe od oficjalnych, ustalonych przez brukselski kartel stalowy. Ceny prętów poniżej 1,5" wzrosły do ponad 98 £ za long tonę /105 \$ za tonę/ fob, co stanowi 15 \$ ponad cenę oficjalną, a pręty na drut są sprzedawane ostatnio po 102 \$ /7 \$ powyżej poziomu oficjalnego/. W niedalekiej przyszłości ceny prętów winny wzrosnąć - zdaniem obserwatorów brytyjskich do 40 £ za long tonę.

Poniższe zestawienie ilustruje wzrost cen prętów na kontynencie w okresie miesięcznym o ponad 15 \$ na tonię.

Data	\$ za tonę fob	Data	\$ za tonę fob
29.9.	88-90	5.11.	96
19.10.	90	9.11.	96
22.10.	90-91	12.11.	100
29.10.	95	16.11.	105

Belgia i Luksemburg wniosły do "Wysokiego Urzędu" protest przeciw preferencyjnym posunięciom francuskich producentów stali przy ich dostawach do kolonii francuskich. Rząd Francji broni się motywując, że posunięcia te wynikają z międzynarodowych problemów walutowych, a nie ze stosowania odpowiednich taryf celnych, wobec czego rozstrzygnięcie sporu nie leży w kompetencjach Wysokiego Urzędu. M. Monnet, Prezes "Wysokiego Urzędu" oświadczył rządowi państw planu Schumana, że nie będzie kandydował ponownie na to stanowisko podczas wyborów w dniu 10.2.55 r. W krajach EWWiS uważa się, że Monnet broniący usilnie ponadnarodowego charakteru władzy "Wys. Urzędu" jest niemiłe widziany przez premiera Francji Mendes France'a. W dn. 22.11. rozpoczęła się w Luksemburgu sesja EWWiS, która ma rozstrzygnąć zasadniczy dla "Wspólnoty" problem jej wzajemnego stosunku z Wielką Brytanią.

Dalsze wzmocnienie cen

Mimo, że sytuacja gospodarcza poważnych międzynarodowych producentów stali nie stanowi jednolitego obrazu, to jednak od kilku miesięcy istnieją wyraźne oznaki ożywienia rynku, wzrostu produkcji i zwiększonego napływu zamówień. Nie należy tego stanu określać jednakże jako specjalnie korzystnej koniunktury na rynku żelaza i stali. Działalność produkcyjna przebiega dość regularnie bez jakichkolwiek nerwowych czy spekulacyjnych tendencji. Zamówienia mogą wprawdzie przekraczać niekiedy absolutną potrzebę, lecz rozwój ten tłumaczy się poważnym zmniejszeniem się zapasów, które zaistniały wskutek ogólnej słabości cen w początkach b.r.

Ostatnio obserwuje się ogólne uzupełnienie zapasów stali walcowanej. Przy eksporcie do krajów trzecich już w połowie lipca /na rynku EWWiS/ nastąpiła pewna wyższość cen. Niedawno kartel stalowy podniósł ponownie ceny oficjalne /patrz "Rynki Towarowe" nr 43/. Choć w pojedynczych przypadkach spotyka się oferty po cenach niższych od oficjalnych cen kartelowych, to jednak nie są one w żadnym razie charakterystyczne, lecz są jedynie oznaką istniejącego w niektórych hutach i stalowniach /produkujących różne rodzaje stali walcowanej/ braku zamówień, który zmusza producentów do ustępstw.

Pewna niejednolitość sytuacji panuje na zach.-europejskim rynku blachy grubej i okrętowej, ponieważ producenci zach.-niemieccy żądają o ok. 4-5 % wyższych cen od pozostałych członków kartelu /szczególnie Belgii, Luksemburga i Francji/. Ta sytuacja nie wytwarza specjalnych zaburzeń w Niemczech zach., gdyż stalownie i walcownie zach.-niemieckie pracują w zasadzie na b.długich terminach dostawy /4-6 mies./. Również w pozostałych europejskich krajach eksportu zwiększyły się terminy realizacji zamówień, lecz są one znacznie krótsze od terminów dostaw w Niemczech zach.

Przed amerykańską ofensywą eksportową?

Zagadnieniem, które od pewnego czasu niepokoi zach.- europejskich eksporterów stali, jest istniejąca w USA dysproporcja między produkcją a eksportem surowki i stali. Bardzo często wysuwa się obawy, że amerykańscy producenci stali zwiększą pewnego dnia swój eksport, który siłą rzeczy odbiłby się niekorzystnie na europejskim wywozie stali, gdyż dodatkowa chłonność rynku światowego na dalsze kilka mln ton nie jest nie jest /przynajmniej w najbliższym czasie/ w ogóle możliwa. Chociaż wykorzystanie potencjału produkcyjnego hut w USA w stosunku do r.ub. spadło ze 100% do 75% i tego- roczna produkcja stali nie przekroczy 80 mln ton wobec 101 mln ton w ub.roku, to - zdaniem obserwatorów zach.europejskich - nie ma widoków na rychłe rozszerzenie eksportu amerykańskiego. Amerykańscy producenci stali oczekują na wzrost produkcji drogą wzrostu sprzedaży na rynku wewnętrznym i świadomie nie angażują się do większych transakcji eksportowych. Przemysł ciężki USA nie był nigdy dotąd nastawiony na eksport, gdyż nigdy nie istniała do tego konieczność gospodarcza i obniżenie cen rynku światowego nie pobudzało producentów amerykańskich do silnego włączenia się do międzynarodowych obrotów stalą. Przyszłość pokaże czy USA zainteresują się w większym stopniu eksportem stali. Zależać to będzie w decydującym stopniu od popytu na rynku krajowym. Obecna zdolność produkcyjna umożliwia bez trudu wywóz kilku mln ton żelaza i stali do krajów importu i europejscy eksporterzy muszą się z tym niebezpieczeństwem poważnie liczyć.

Bieżące wiadomości z kapitalistycznego rynku żelaza i stali

Niemcy zachodnie

Produkcja przemysłu hutniczego Niemiec zach. wykazuje w dalszym ciągu tendencję zwyżkową.

	październik 1953	1954	styczeń-październik 1953	1954
		/ w tys. ton /		
Surówka	882	1.187	9.878	10.099
Stal surowa	1.239	1.615	12.922	14.172
Stal walcowana	844	1.071	8.590	9.258

Należy spodziewać się przekroczenia w listopadzie b.r. poziomu produkcji całego roku ubiegłego.

Aktywność gospodarcza na rynku żelaza i stali w Niemczech zach. jest b. wysoka. Popyt na różne wyroby stalowe przewyższa podaż i ceny nadal rosną. Cena eksportowa prętów stalowych wynosi 96 \$ za tonę wobec oficjalnej 88 \$, a terminy dostaw uległy w ostatnim czasie przedłużeniu do 6-8 miesięcy. Ceny blach grubych notowane długo poniżej cen oficjal-

nych są już obecnie lekko premiowane. W końcu listopada przedstawiciele przemysłu hutniczego krajów EWWiS spotkają się na konferencji w Paryżu, aby rozstrzygnąć zagadnienie cen eksportowych stali.

Duży popyt na stal istnieje w szczególności na rynku wewnętrznym Niemiec zach. Najkrótsze terminy dostaw stali handlowej i profilów konstrukcyjnych dla konsumentów krajowych wynoszą 3-4 miesiące. W razie zakupu stali ze składu firm handlowych konsumenci dopłacają do ceny 20 DM za tonę.

Zamówienia na artykuły walcowane wynoszą obecnie 4 mln ton, a wzrost ich w porównaniu ze styczniem 1954 r. wynosi dla: prętów stalowych - ponad 100%, blach średnich - 90%, prętów na drut - 72% i dla blachy cienkiej - 42%.

W Niemczech zach. odczuwa się poważny brak złomu. Zapasy złomu w hutach zach.-niemieckich wystarczą obecnie na 13 dni /w porównaniu z 28 dniami w lipcu/. Import złomu do Niemiec zach. zwiększył się z 9 tys.ton miesięcznie w I-iej połowie b.r. do 90 tys.ton we wrześniu, mimo że ceny złomu importowanego są obecnie o 40 DM na tonie wyższe od oficjalnej ceny, wynoszącej 138 DM za tonę. "Wys. Urząd" EWWiS przewidywał import 900 tys.ton złomu, w tym do Niemiec zach.- 310 tys.ton. Jednak do chwili obecnej nie zrealizowano tych dostaw; np. w Niemczech zach. import wyniósł dotychczas mniej niż 25% przewidzianej ilości. Należy liczyć się z dalszym pogorszeniem sytuacji na rynku złomu.

Monopole Mannesmann A.G. i Hoeschwerke budują kosztem 2,4 mln £ zakład produkcji rur długospawanych. Mannesmann zakupił 66% akcji, co umocni jego pozycję jako głównego producenta rur w Niemczech zach.

Wielka Brytania

Produkcja surówki i stali w W.Brytanii wykazuje w dalszym ciągu tendencję zwyżkową. W październiku b.r. wyniosła ona 1.498 tys.ton, co stanowi o 5,6% więcej niż w październiku 1953 r.

Produkcja żelaza i stali w skali rocznej w mln ton dł.

	S u r ó w k a		S t a l	
	1953	1954	1953	1954
wrzesień	11,1	11,6	18,0	19,4
październik	11,5	12,0	18,5	19,5
10 mies.	11,0	11,8	17,5	18,4

Produkcja w listopadzie osiągnie prawdopodobnie poziom rekordowy, a produkcja roczna powinna przekroczyć przewidziane 18,5 mln ton. Produkcja surówki pozostaje na razie w tyle, lecz uruchomienie 2-ech nowych pieców wskazuje na jej wzrost w przyszłości.

O wzroście aktywności na rynku świadczy fakt, że portfel zamówień na różne rodzaje stali jest zapełniony do końca roku, a najwcześniejsze dostawy blachy średniej i belek nośnych nie mogą być realizowane przed kwietniem 55 r.

Brytyjski eksport żelaza i stali wyniósł w III-cim kwartale b.r. 1,7 mln ton w porównaniu z 1,5 mln ton odpowiednio w ubiegłym roku. Ceny eksportowe, które na początku roku wykazywały tendencję spadkową, obecnie wykazują silny wzrost. Wszystkie rodzaje wyrobów stalowych /za wyjątkiem szyn i blach grubych/ są obecnie trudniejsze do nabycia na rynku krajowym niż na początku roku. Wysokie koszty importu stali powodują, że import stali zagranicznej jest nieopłacalny. Ogólnie odczuwa się silnie brak blachy białej, blachy średniej i różnych rodzajów rur stalowych.

Sytuacja w bilansie dostaw i zapasów stali na krajowym rynku w Anglii zmieniała się w 1954 r. głównie wskutek 3-ch czynników, a m:

- 1/ Wzrostu popytu ze strony przemysłów przetwórczych, głównie przemysłu motoryzacyjnego i maszynowego, co spowodowało konieczność zwiększenia dostaw /w oparciu o plany rozwoju przemysłu motoryzacyjnego producenci uważają, że popyt w przyszłym roku wzrośnie b.silnie/;
- 2/ zwiększenia eksportu, które było szybsze niż wzrost produkcji krajowej;
- 3/ zmniejszenia importu w stosunku do 1953 r.

W chwili obecnej sytuację na odcinku podaży można rozwiązać tylko przez zwiększenie importu stali, zwłaszcza, że rynek angielski jest zdolny wchłonąć w każdej chwili dodatkową podaż 200 tys.ton blachy.

Na rynku brytyjskim odczuwa się w szczególności silny brak cienkiej blachy, co jest skutkiem wzrostu popytu ze strony przemysłu motoryzacyjnego. Eksport blachy został poważnie ograniczony do 20% produkcji, a dostawy na rynek krajowy są nieoficjalnie racjonowane przez 3-ch wielkich producentów: 1/ "The Steel Company of Wales", 2/ "Richard Thomas and Baldwins" i 3/ "John Summers". W związku z tym firmy te przewidują na przyszłość poważny wzrost produkcji. Firma "John Summers" ma produkować w 56 r. - 850 tys.ton /wobec 550 tys.ton obecnie/, firma "Steel Company of Wales" zwiększy kosztem 1,5 mln £ zdolność produkcyjną zakładów w Abbey o 140 tys.ton, a firma "Richard Thomas and Baldwins" asygnuje 12 mln £ na rozwój produkcji. Po rozbudowie tych stalowni podaż cienkiej blachy na rynku angielskim wzrosnąć ma dwukrotnie.

We wrześniu angielscy eksporterzy stali /których ceny stały się już niższe od cen eksportowanych krajów EWWIS/ podwyższyli ceny eksportowe ciężkich wyrobów stalowych o 1 £ do 34 £ za tonę, co w porównaniu np. z zach.-niemieckimi cenami eksportowymi, wynoszącymi ok. 37 £ wykazuje różnicę ok.

Ceny eksportowe prętów na drut wynoszą 102 \$ za tonę fob przy dostawach natychmiast. Są one wyższe o 7 \$ od oficjalnego minimum. Ceny prętów betonowych małego kalibru wzrosły do 100 \$ za tonę, co jest o 10 \$ wyżej od poziomu oficjalnego, podobnie małe pręty i lekkie przekroje sprzedaje się powyżej oficjalnego poziomu cen. Eksporterzy otrzymują najwyższe premie przy walcowanych blachach na gorąco i na zimno, na które istnieje silny popyt, na blachy cynkowane natomiast popyt zmniejszył się nieznacznie.

Od czasu utworzenia wspólnego rynku stali w Europie zach. eksport stali belgijskiej do Francji wzrósł o 20 tys. ton miesięcznie, co jest wynikiem wyższych kosztów produkcji stali we Francji, a także niemożności dalszego utrzymania swej potencji przez przemysł hutniczy we Francji bez subsydiów rządowych.

S z w e c j a

Oczekiwany w związku z ożywieniem produkcji europejskiego hutnictwa wzrost eksportu rudy szwedzkiej jeszcze nie nastąpił. W trzech kwartałach b.r. eksport rudy szwedzkiej wyniósł 10,3 mln ton wobec 11,3 mln ton odpowiednio w ubiegłym roku. W rokowaniach w sprawie dostaw rudy szwedzkiej dla przemysłu hutniczego Niemiec zach. ustalono, że Szwecja dostarczy w 1955 r. ok. 5 mln ton, /tj. prawie tyle, ile w 1954 r./, w tym ok. 200 tys. ton rudy o małej zawartości fosforu. Ceny rudy szwedzkiej pozostaną niezmiennione, lecz przy dostawach cif /ok. 50% dostaw do Niemiec zach./ przewidziany jest wzrost cen o 1 Skr. na t. wskutek podrożeń frachtów.

Podstawowe ceny wewnętrzne różnych artykułów stalowych w Szwecji spadły 8.11. do następującego poziomu /w nawiasach podane są obecne ceny w Skr za t./: spadek o 10 Skr na t. - pręty handlowe i żelazo taśmowe /550,15/, belki /570,65/ i spadek o 15 Skr na t. - ciężkie blachy po 10 m/m /570,60/ i blachy średnie 4 mm /610,00/.

U. S. A.

Produkcja stali w USA wyniosła w październiku b.r. 7,0 mln t. wobec 6,2 mln t. we wrześniu b.r. i 8,6 mln w październiku ub.r.

Wskutek długotrwałego spadku aktywności gospodarczej na rynku stali stopowych produkcja ich w USA poważnie spadła. W okresie styczeń-sierpień 1954 r. produkcja stali stopowych wyniosła tylko 2.720,9 tys. ton wobec 4.733 tys. ton odpowiednio w ub.r. /tzn. spadła o 42%/. Gwałtowny spadek popytu na stale stopowe przez tak długi okres czasu wynika głównie z faktu, że produkcja w przedsiębiorstwach konsumujących stale stopowe odbywała się przez cały ten czas w oparciu o poważne zapasy stali. Obecnie gdy zapasy stali stopowych pokrywają się z faktycznymi potrzebami konsumentów, popyt na nie wzrósł i sytuacja na rynku tego artykułu

w USA poprawiła się. Napływ zamówień na stale stopowe w wielkich firmach w ostatnich 2-ach miesiącach wzrósł o 50%. Wzrasta także napływ zamówień do małych firm. Terminy dostaw stali stopowych i wyrobów z nich nie ulegają przedłużeniu.

Wskutek spadku popytu na amerykańskim rynku stali wy-
syłki wyrobów ze stali zmniejszyły się w b.r. w porównaniu
z ub.r.:

	styczeń 1953	- wrzesień 1954
	/ w tys.ton /	
Ogółem	56.107	43.046
w tym:		
wlewki, kęsy, stal handl.	2.732	1.292
ciężkie prof. konstrukcyjne	3.317	3.156
blacha gruba	5.244	3.698
stal gorąco walcowana	6.664	4.110
rury	6.831	5.843
blacha biała	3.385	3.795
blacha cienka	15.031	11.823

A u s t r i a

Produkcja surówki winna w najbliższych latach wzrosnąć z 1,5 mln do 2 mln t. rocznie. Obecnie w Austrii jest w eksploatacji 6 wielkich pieców: 3 w hucie S-ki "Vereinigte österreichische Eisen- und Stahlwerke" w Linzu i 3 w hucie "Alpine Montan" w Donavitzu. W hucie w Linzu będzie oddany w 1955 r. do eksploatacji nowy piec o dziennej wydajności produkcyjnej ok. 640 ton.

I n d i e

Rząd Indii będzie wkrótce rozpatrywał plan hinduskiego monopolu "Tata Iron and Steel Co", przewidujący zwiększenie zdolności produkcyjnej jednej z hut do 500 tys.ton rocznie przy nakładach Rs 600 mln /£ 45 mln/. Radziecka misja techniczna przybyła do Indii aby ustalić wielkość potrzebnych dostaw inwestycyjnych i ich przybliżoną wartość. Rząd hinduski rozpatruje angielską propozycję wybudowania huty stali w Indiach.

Wiadomości z kapitalistycznego rynku stali nieżelaznych

Aluminium

Ceny oficjalne rynku światowego /za wyjątkiem USA/
99,5% wlewów aluminiowych fas Kanadyjskie porty Atlantyku
wynoszą nadal 19,50 ¢ za lbs. Metal jest także oferowany po

20 \$ US za 1lb cif porty Morza Śródziemnego i Bałtyckiego. "Aluminium Ltd." wyeksportuje prawdopodobnie w 1955 r. do Anglii ok. 250 tys. ton kanad. wlewów aluminiowych, co wskazuje na wzrost w porównaniu ze 184,6 tys. ton w 1953 r.

W końcu listopada rozpoczęła się produkcja w nowowybudowanej w Kidryczewo /Slovenia/ jugosłowiańskiej hucie aluminium o rocznej zdolności produkcyjnej 30.000 ton. Austriacka firma "Level Aluminium Co." wyprodukuje w 1954 r. 6,5 tys. t. metalu, czyli o 20% więcej niż w 1953 r. Wzrost ten wynika z rozbudowy i unowocześnienia huty w Salzburgu i ze zwiększenia zdolności produkcyjnej elektrowni huty do 200 mln kWh rocznie. Ponieważ w 1954 r. w/w huta pracowała nie na pełnej mocy, to w 1955 r. możliwy będzie dalszy wzrost produkcji metalu. Udział eksportu metalu przez tę firmę wzrósł z 25% ogólnej produkcji w ub.r. do 33% w 1954 r.

Gazeta "Industriekurier" donosi, że jedna z amerykańskich firm stosuje nową metodę produkcji czystego metalu z nisko procentowych boksytów /znajdujących się w Niemczech zach./, których wyekstrahowanie było dotychczas nieopłacalne ze względu na wysoką zawartość krzemionki. Niemcy zach., nie posiadające własnej bazy surowcowej dla produkcji aluminium, zmuszone są do importu dużych ilości boksytów. Przewiduje się, że przy zastosowaniu nowej metody koszty produkcji metalu spadną o 15-20%, a zużycie energii elektrycznej w procesie produkcji obniży się o 80%. Eksperymentalna huta istnieje już ponad rok i przetwarza niskoprocentowy kaolin zawierający tylko 6-10% Al_2O_3 i 60-80% krzemionki.

Wysoko-wytrzymałościowy stop aluminium, odkryty przez angielski "Fulmer Research Institut", zawierający 4-5% miedzi i małe ilości kadmu, jest jakoby tańszy i trwalszy w eksploatacji od dotychczas używanych stopów.

M i e d ź

W końcu ostatniego tygodnia listopada rynek był raczej spokojny spokojny prawdopodobnie dlatego, że osłabił nacisk popytu, który ostatnio kształtował się na wysokim poziomie. Było to związane z nowymi propozycjami walutowymi w Chile. Jeżeli wielcy producenci miedzi w Chile będą wymieniali \$ na pesos przy relacji dla nich korzystnej, to miedź chilijska będzie bardziej konkurencyjna na rynku światowym. Według ostatnich wiadomości z USA chilijscy eksporterzy miedzi będą korzystali jeszcze przez pewien czas z dotychczasowego kursu, a mianowicie: częściowo po 19,37 pesos i częściowo 110 pesos za 1 \$. Projekt chilijskiej ustawy przewiduje likwidację kursu 19,37 i istnieje nawet możliwość, że do projektu ustawy będzie wniesiona poprawka o wprowadzeniu kursu na pewną część eksportu w relacji: 200 pesos = 1 \$.

Spadek cen zanotowany na Londyńskim rynku miedzi w końcu trzeciego tygodnia listopada został zlikwidowany w ciągu 4-ch dni. Zaobserwowano pewną aktywizację rynku. Spożycie osiągnęło wysoki poziom przy jednocześnie małych transakcjach miedzią i należy liczyć się z tym, że Chile nie zwiększy w tym roku dostaw na rynek europejski.

W okresie od 15.11. do 20.11. ceny miedzi w Londynie obniżyły się z £ 277 /natychmiast/ na £ 264. Cena miedzi w USA nie wykazywała zmian, wynosząc 34 ¢ za lb.

W I połowie listopada dostawy miedzi w USA dla konsumentów wyniosły m.in. 12.000 ton w ramach akcji wypożyczenia metalu na konsumpcję z zapasów rządowych /wobec 17 tys. ton poprzednio przewidzianych/ i 6 z 9 tys. ton częściowej likwidacji z zapasów rządowych. W dalszym ciągu konsumenci musieli przyjmować metal w postaci katod wskutek braku innych sortymentów. W dn.18.11. przekazano w USA dla potrzeb przemysłu z zapasów rządowych dalszych 32.692 ton miedzi.

Bank Eksportowo-Importowy ogłosił program finansowania rozbudowy jednej z 10-ciu największych na świecie kopalni miedzi w Toquepał w pld. Peru do sumy \$ 100 mln. Kredyt będzie udzielony F-mie "Southern Peru Copper Co", która wchodzi w skład koncernu Am. Smelt. and Refining". Globalna jego wysokość wynieść może \$ 205 mln. Kredyt udzielony będzie na 20 lat z oprocentowaniem rocznym 6%. Zgodnie z polityką rządu USA Bank Eksp.-Imp. dąży do przekazania swych wpływów w Ameryce Łac. monopolom. Szczytowe wydobywanie kopalni wynosi obecnie 30 tys. t. rudy. W ciągu 10 lat wydobywanie miedzi wzrośnie do 140 tys.t. rudy dziennie, po czym obniży się do 90 tys.ton w związku z wyczerpaniem wyciekogatunkowych rud. Rząd USA zastrzegł sobie prawo zakupu części miedzi po obowiązujących cenach rynkowych.

Zmiany w produkcji i obrotach miedzi w USA ilustruje poniższe zestawienie:

	wrzesień 54	październik 54
	/ w tonach /	
Produkcja miedzi surowej	68.995	78.383
" " rafinowanej	87.874	92.258
dostawy dla konsumentów	89.198	105.293
zapasy miedzi rafinow.	47.666	32.515

Zapasy miedzi w Anglii we wrześniu b.r. wyniosły 72.266 ton /wobec 77.323 ton w sierpniu b.r./ w tym blister - 20.818 ton /23.472 ton/ i rafinowanej 51.448 ton /53.851/. Spożycie metalu w Anglii wynosiło 54.966 ton /wobec 39.961 ton w sierpniu b.r./.

C. Y. P. A

W pierwszej połowie listopada notowania obniżyły się, po czym istniała tendencja pewnego wzmocnienia cen. Mimo, że aktywność na londyńskim rynku poprawiła się, to popyt ze strony rzeczywistych konsumentów nie wzrósł silnie. Popyt amerykański był słaby, a ceny płacne były poniżej notowań w Singapore. W początku listopada wydawało się, że ceny osiągną poziom 725-735 £ za tonę, lecz okazało się, że ten poziom może być utrzymany tylko w przypadku wejścia w życie Międzyn. Układu Cynkowego, który by kontrolował dostawy nie włączone do amerykańskich umów rządowych.

W okresie 14-29.11.b.r. ceny cyny na giełdzie londyńskiej lekko wzrosły /w £ za tonę/ z 718-718 1/2 w dniu 12. 11. do 717-717 1/2 w dniu 30.11. przy kupnie natychmiast. Tak więc w drugiej połowie listopada obserwuje się na rynku cyny tendencję zwykłą, wzmacnianą w ciągu ostatnich dni przez sytuację rynkową w Singapurze i przez transakcje Argentyny /import 500 ton cyny/. Zasadniczo dostawy światowe zaspokajają normalne zapotrzebowanie, lecz od pewnego czasu amerykańskie umowy z producentami cyny hamują wzrost nadwyżek metalu. Możliwość spadku produkcji w Boliwii i wzmoczenia zakupów amerykańskich należy uważać za czynniki utrzymujące koniunkturę na rynku.

Wydobycie koncentratów cyny w Indonezji wzrosło w październiku b.r. do 3.652 ton /wobec 3.328 ton we wrześniu/, co stanowi rekordowy poziom po wojnie. Wydobycie w Kongu belg. wyniosło w październiku 1.441 /1.220 ton/. Wydobycie światowe koncentratów cyny spadło do 14,8 tys. ton we wrześniu /wobec 15,3 tys. t. w sierpniu/. Spadek ten wynika ze spadku dostaw z Boliwii do 2.012 ton /2.810/.

Produkcja światowa metalu w krajach kapitalistycznych wyniosła we wrześniu 15.900 tys. ton /sierpień - 14.600 ton/, w tym Malaje 6.647 ton /5.583/, USA - 2.404 ton /2.002/, Holandia 2.436 ton /2.205/ i W. Brytania 2.355 ton /2.112/. Zapasy cyny W. Brytanii w końcu września wynosiły 5.600 ton /koniec sierpnia - 6.500 ton/. Zapasy metalu w USA w końcu sierpnia wynosiły 29.480 ton.

Komitet Wykonawczy zach.-niemieckiej Federacji producentów metali kolorowych stwierdził, że Niemcy zach. powinny przystąpić do Międzynarodowego Układu Cynowego, gdzie jako wielki importer cyny będą mogły wpływać na rozstrzygnięcie zagadnień produkcji i rozdziału tego metalu. Na początku roku rząd boński zdecydował się nie przystępować do tego Układu, gdyż Układ nie uwzględnia we właściwej mierze interesów krajów importujących.

O ł ó w

Zakończenie strajku dokerów w Australii ożywiło rynek ołowiu, na którym odczuwano ostatnio silnie brak metalu w dostawach "prompt". Jeżeli wewnętrzne ceny USA będą utrzymane przez rządowe zakupy na poziomie 15 \$ za lbs, to w przyszłości ilość metalu na rynku londyńskim nie powinna spaść poniżej obecnego poziomu. Cena ołowiu ponad 100 £ za tonę jest zbyt wysoka i może spowodować skurczenie rynku na rzecz metali zastępczych. Cena eksportowa ołowiu fas porty zatoki USA utrzymywała się w okresie 12-29.11.b.r. na poziomie \$ 297,62 za tonę /13,5 \$ za lbs/.

C y n k

Sytuacja na angielskim i amerykańskim rynku cynku jest zrównoważona. Ceny cynku w ostatnich 2-ach tygodniach były stałe i kształtowały się następująco:

Londyn /£ za tonę metryczną/ - najwyższa cena - 12.11. - 80.14.2, najniższa cena - 22.11. - 79.19.5.;

w Nowym Yorku ceny eksportowe cynku Prime Western fas porty zatoki USA utrzymywały się w okresie 12-29.11. na poziomie \$ 220.40.6 za tonę metr. /10 \$ za lbs/.

Związek Radziecki oferuje od pewnego czasu na rynku zach.-europejskim cynk wg znaku handl. YKII /co oznacza: Ukraińska Huta Cynku w Konstantynówce/. Huta ta produkuje ok. 15 tys.ton rocznie cynku gob. bardzo wysokiej jakości /zawartość domieszek - ołowiu 0,005%, żelaza - 0,008%, kadmu - całkowity brak/. Blacha cynkowa jest bardzo czysta i posiada rozmiary 16,5 x 8,75 x 1,5" o wadze 44 lbs. Poza tym Związek Radziecki oferuje na rynku brytyjskim cynk elektrolityczny ze znakiem YKCBK /co oznacza Ust Kamienio-gorska Huta Cynku i Ołowiu/.

Produkcja i obroty na amerykańskim rynku cynku kształtowały się następująco:

	1953	1954	
	październik	wrzesień-październik	
	/ w tys.ton /		
Produkcja	76,2	54,6	60,8
wysyłki			
na rynek wewnętrzny	59,4	58,6	71,5
eksport	0,4	1,0	1,3
rządowe	1,1	11,1	9,1
zapasy na koniec m-ca	143,7	159,2	138,0

W prowincji Nowy Brunzwik w Kanadzie wykryto bogate złoża rud cynkowo-ołowianych, oceniane na 3 mln ton wysokogatunkowej rudy o zawartości /w tonie/: 124 gr srebra, 4,5% ołowiu, 10,5% cynku i 0,5% miedzi.

M a g n e z

Wg "Iron Age" produkcja pierwotnego magnezu w ostatnich latach była w USA następująca /w tys.ton/: 1951 r. - 40,9, 1952 r. - 105,8, 1953 r. - 93,1, styczeń-sierpień 1954 r. - 49,5.

Obecnie w USA magnez produkują trzy przedsiębiorstwa: Huta firmy "Dow Chemical Corp." we Freeport /St.Texas/ o rocznej zdoln.prod. 30 tys ton i dwie huty rządowe w Kainane /st.Conn./ o zdoln.prod. 5 tys.ton oraz w Welasco /st. Texas/ - 45 tys.ton. Zakłady w Welasco dzierżawi od rządu f-ma "Dow Chemical". Termin dzierżawy upływał 31.10.54 r. Sprawa czy przedsiębiorstwo to będzie nadal produkowało magnez nie została jeszcze rozstrzygnięta. Jeżeli huta w Welasco zostanie zamknięta, to mies. produkcja w USA spadnie do 2,5 tys.ton z 6 tys.ton w okresie stycz.-sierp. b.r.Mies. popyt krajowy na magnez wynosi 3-3,5 tys.ton, z których 2,5 tys.t. jest konsumowane w przemyśle wojennym.

M a n g a n

Na rynku rudy manganu obserwuje się wzrost aktywności. Konsumenci tej rudy w Europie zach. i w USA wykazują ostatnio zainteresowanie w jej nabywaniu. Ruda hinduska sprzedawana jest po 68 pensów za jedn. zawart. manganu w long tonie rudy cif. Wg opinii obserwatorów brytyjskich ewentualny wzrost cen winien być nieznaczny, gdyż podaż rudy /zwłaszcza z Indii/ jest wystarczająca.

W Zw.Płdn.-Afryk., wskutek istniejących przeszkód w transporcie rudy do portów i wskutek nagromadzenia się w kopalniach poważnych zapasów rudy, istnieją znaczne trudności w eksporcie i we wzroście wydobycia rud.

Import rudy manganu do USA kształtował się w I półr. b.r. następująco:

	waga brutto / w tysiącach ton /	zawartość manganu / w tysiącach ton /
Ogółem	1.209,0	554,0
w tym: Indie	481,9	222,1
Kuba	152,8	66,0
Złote Wybrzeże	144,1	71,2
Zw.Płdn.-Afr.	139,6	58,3

N i k i e l

Produkcja niklu /wg zawartości niklu w rudzie + nikiel rafinowany + tlenek niklu/ w Kanadzie w I półr. b.r. wyniosła 70.250 ton /wobec 63.711 ton odpowiednio w ub.r./ . Eksport metalu wzrósł w okresie styczeń-lipiec b.r. do 83,3 tys. ton /na sumę 105 mln \$/ w porównaniu z 77,3 tys.t. odpowiednio w ub.r.

W dn.24.11. "The Mond Nickel Co". podniosła w W.Brytanii ceny niklu /w ślad za wzrostem cen niklu kanad./ z £ 483 za t. /60 \$ za lbs/ do 519 £ za tonę /64,5 \$ za lbs/ franko fabryka odbiorcy ze specjalnymi różnicami w cenach dla odbiorców zagran. Ostatnia zwyżka cen niklu w Anglii była zanotowana 14.1.1953 r., gdy cena wzrosła z £ 454 do 483 za tonę.

W o l f r a m

Ceny importowe koncentratów wolframu w USA wzrosły 24.11. do \$ 25,25-25,50 /za jedn. WO₃ w kr.tonie cif porty USA/ wobec \$ 24,75-25,25 poprzednio.

DOBRA INWESTYCYJNE

Wysoki poziom obrotów na targach w Bagdadzie

Według informacji podanych przez londyński *Financial Times*, targi bagdadzkie ocenione zostały przez delegatów "Federation of British Industries" za bardzo udaną imprezę z punktu widzenia dokonanych transakcji i kontraktów oraz bezpośrednich sprzedaży na targach. Firmy samochodowe donosiły z Bagdadu o dużym zainteresowaniu miejscowych nabywców w szczególności w odniesieniu do różnych typów ciężarówek, nawet najcięższych oraz samochodów osobowych i autobusów. Duży popyt koncentrował się również w odniesieniu do rowerów, których wystawcy sprzedali znaczną ilość. Szerogą transakcji zawarto na dostawy radio-odbiorników i innego sprzętu radiowego. Szczególnym zainteresowaniem cieszył się sprzęt budowlany i artykuły prefabrykowane, jak również domy wykonane z elementów prefabrykowanych. M.in. siedem takich domów, wykonanych z elementów stalowych zostało sprzedanych w okresie targów za sumę £ 50.000. Jedną z miejscowych firm zakupiła sorazet budowlany za sumę £ 28.000. Dokonano również szeregu sprzedaży klimatyzatorów i sprzętu oraz urządzeń pokrewnych. Dużym zainteresowaniem cieszyła się podobno biżuteria sztuczna i inne lekkie artykuły konsumpcyjne. Dzienna liczba zwiedzających sięgała 40.000 i więcej. Należy zaznaczyć w tym miejscu, że Irak jest krajem dosyć poważnego i rosnącego tranzytu dla Bliskiego Wschodu. W ostatnich latach wartość tranzytu sięgała 25-30% wartości ogólnego eksportu nie licząc wywozu ropy.

Jakkolwiek istniejący państwowy program inwestycyjny, obowiązujący od 1951 r. nie był w ostatnich latach w pełni realizowany, to jednak rzuca on pewne światło na potrzeby tego kraju w zakresie sprzętu inwestycyjnego w 1955 i 1956 r.

W obu tych latach rządowy program inwestycyjny przewiduje wydatkowanie £ 20,4 mln na prace inwestycyjne i melioracyjne. Są to podstawowe zadania inwestycyjne dla tego kraju, w związku z jedną z stroną z obawą ciągłych powodzi/ np. wielka powódź w 1953 r./ oraz z drugiej - klęskami suszy. Nie licząc budowy kilku większych tam / £ 4,45 mln/ większość robót to prace ziemne, kanałowe, budowa zbiorników, deranż itp.

W związku z powyższym można przewidywać dalsze zapotrzebowanie na sprzęt i maszyny dla robót ziemnych, których wykorzystanie ułatwia bogata baza paliw płynnych.

W najbliższych dwóch latach rządowy program inwestycyjny przewiduje wydatkowanie £ 10 mln na budowę dróg i mostów £ 6,6 mln, na budowę budynków przemysłowych, mieszkalnych i publicznych £ 1,9 mln na budowę studni artezyjskich, £ 600 tys.

na telegraf, radio i telefon i £ 17 mln na budowę i rozbudowę ośrodków przemysłowych i górniczych.

W 1953 r. Irak importował sprzętu energetycznego, prócz elektrycznego, na sumę \$ 4,5 mln/ w tym za \$ 3,3 z W. Brytanii/ maszyn rolniczych za sumę - \$ 1,5 mln, traktorów rolniczych i przemysłowych za sumę \$ 1,9 mln, maszyn dla obróbki metali, \$ 1,0 mln oraz maszyn budowlanych i do robót ziemnych /łącznie z pompami i innym maszynowym sprzętem hydraulicznym/ za sumę \$ 16,3 mln/ w tym \$ 8,6 mln z W. Brytanii i \$ 5,5 mln z U.S.A./ W tym samym roku import maszyn elektrycznych wyniósł \$ 9,0 mln, drogowych pojazdów mechanicznych - \$ 10,0 mln, rowerów - \$ 500 tys, i domów z elementów prefabrykowanych za sumę \$ 155 tys. Według fragmentarycznych danych za pierwsze półrocze 1954 r., prawie wszystkie wymienione pozycje importu wykazują wzrost.

Statki francuskie dla Związku Radzieckiego

Jak podawała prasa brytyjska w pierwszym tygodniu listopada, stocznie francuskie przystąpią niebawem do budowy 10 frachtowców po 5,000 ton każdy dla Związku Radzieckiego, które mają być dostarczone w ramach zawartej ostatnio umowy handlowej, przewidującej wymianę towarową o wartości £ 54 mln w obie strony, w okresie najbliższych 18-tu miesięcy. Jest to największe zamówienie zagraniczne, jakie uzyskały stocznie francuskie / nie licząc dostaw jednostek wojennych/ na przestrzeni ostatnich dwóch lat. Przyczyni się ono wydatnie do utrzymania zatrudnienia we francuskim przemyśle stoczniowym, który od wielu tygodni uskarża się na brak napływu nowych zamówień.

Wysoki poziom produkcji przemysłu samochodowego i stoczniowego w Niemczech Zach.

Według prowizorycznych danych produkcja samochodów wyniosła w październiku 48,100 sztuk będąc wyższą o 1/3 w porównaniu z poziomem produkcji o rok wcześniej. W październiku wsch. niemiecki przemysł samochodowy wyprodukował ponad 13.000 samochodów ciężarowych i specjalnych, czyli również znacznie więcej niż o rok wcześniej. Produkcja w pierwszych 10-ciu miesiącach wyniosła ogółem 549 tys. sztuk, czyli o 58,5 tys. więcej niż w odpowiednim okresie roku poprzedniego. Najsilniejszy wzrost produkcji - prawie trzykrotny - nastąpił w odniesieniu do t.zw. wozów specjalnych, czy "kombinowanych". Zwiększanie produkcji ciężarówek w rb. jest stosunkowo najmniejsze - ca 15% / i rozwijające się silniej dopiero w ostatnich tygodniach/ natomiast wzrost produkcji wozów osobowych wynosi jak dotychczas około 40%.

Dzienna produkcja zakładów "Volkswagen" przekracza ostatnio 1000 sztuk, a w połowie 1955 r. wzrosnąć ma do 1.250 sztuk dziennie, będąc czwartą co do wielkości produkcją samochodów osobowych w krajach kapitalistycznych za General Motors, Fordem i British Motor Corporation. Nie

tylko jednak tańsze samochody cieszą się tak poważnym wzrostem popytu, stwierdza Financial Times w dn.5.XI. Dowodem tego jest fakt, że firma Mercedes w Sztutgardzie, produkująca swój luksusowy model "220", zmuszona została ostatecznie do przedłużenia terminów dostaw do 7-8 miesięcy, wobec 2-3 miesięcy na początku bieżącego roku.

W październiku produkcja stoczni wsch.niemieckich wyniosła 750.000 ton wobec 725.000 w odpowiednim okresie roku poprzedniego.

Jak dotychczas brak w prasie wiadomości, jaką flotę wojenną przewidują imperialiści dla Niemiec zachodnich po włączeniu ich do "NATO". Jedno jest jednak pewne, że wykonywanie obecnych posiadanych zamówień przez zach.niemiecki przemysł stoczniowy przy jednoczesnym rozpoczęciu budowy jednostek wojennych jest praktycznie niemożliwe. Jeśli obecna produkcja tonażu handlowego nie miałaby ulec częściowemu przerwaniu, Niemcy zachodnie musiałyby rozpocząć budowę floty wojennej od budowy nowych stoczni na ten cel przeznaczonych.

Inaczej przedstawia się sprawa w odniesieniu do przemysłu samochodowego. Według sugestii Financial Times z dn 6.XI.br. z chwilą ratyfikacji układów paryskich we Francji zach.niemieckiej "Urząd Zaopatrzenia" natychmiast złoży bardzo poważne zamówienia na sprzęt motoryzacyjny, a w pierwszym rzędzie na samochody ciężarowe. Zamówienia te będą miały - zdaniem obserwatorów brytyjskich - istotny wpływ na ograniczenie możliwości eksportowych zach. niemieckiego przemysłu samochodów ciężarowych i specjalnych.

Firma brytyjska uzyskuje zamówienie na rozbudowę koksowni w Indiach

Pomimo silnej konkurencji - zwłaszcza Niemiec zachodn., jak stwierdziła prasa angielska w dn.10.XI - brytyjska firma "Simon-Carves" uzyskała kontrakt o wartości £ 3 mln na rozbudowę koksowni indyjskiej "Iron & Steel Company" w miejscowości Burnpur. Brytyjska firma dostarczyć ma dwie baterie po 78 pieców koksowniczych o łącznej zdolności przetwórczej 3.500 ton suchego węgla dziennie. Termin dostawy nie został podany. Szereg robót pomocniczych/ m.in obudowa/ wykonane będzie z materiałów miejscowych.

Wiadomości z zach.europejskiego rynku silników dieslowskich

Według oceny specjalistów brytyjskich sytuacja na rynku silników dieslowskich wykazuje ostatecznie wzmocnienie tendencji, wzrost popytu i charakteryzuje się pomyślnymi perspektywami dla ich producentów w nadchodzącym roku. Jeśli chodzi o przemysł brytyjski, to pomimo silnej konkurencji ze strony producentów kontynentalnych, obserwuje się wzrost dostaw w 1954 r. oraz zwiększenie się portfeli zamówień. Szereg czołowych brytyjskich, zach.niemieckich, francuskich i chińskich producentów wykorzystuje w pełni swą zdolność produkcyjną. Jeśli chodzi o Anglię najsilniejszy wzrost napływu zamówień obserwuje się w odniesieniu do pomocniczych silników dla żeglugi oraz mniejszych jednostek przemysłowych chłodzonych powietrzem. Na rynku tych

ostatnich konkurencja ze strony Niemiec zachodnich jest najsilniejsza. Obniżenie się aktywności brytyjskiego przemysłu produkującego silniki dieslowskie, obserwowane w 1953 r. a zwłaszcza w drugiej połowie ub. roku wynikało - zdaniem obserwatorów angielskich z przewidywanej przez odbiorców obniżki cen tego sprzętu, która nie tylko że nie nastąpiła, lecz przeciwnie ceny wykazały tendencję wzrostu, co skłoniło odbiorców do przyspieszenia zamówień. Poniższe zestawienie ilustruje rozmiary eksportu silników Diesla z W. Brytanii w ostatnich trzech latach.

Eksport silników Diesla w 1000 b.h.p. i w 1000-£

	<u>1952 r.</u>		<u>1953 r.</u>		<u>1954 r.</u>	
	<u>1000 bhp.</u>	<u>1000 £</u>	<u>1000 bhp.</u>	<u>1000 £</u>	<u>1000 bhp.</u>	<u>1000 £</u>
<u>napędowe</u>						
<u>dla żeglugi</u>						
nie przekraczająca 50 b.h.p.	50,14	912,6	52,98	951,9	59,21	1.064,0
od 50 bhp do 100 "	88,68	1.195,7	57,34	679,5	47,80	642,50
od 100 " do 300 "			31,58	475,2	38,16	530,0
ponad 300 bhp	51,87	901,7	25,46	434,2	37,55	654,5
Inne b/	86,56	491,2	36,14	335,3	77,10	430,0
<u>Pomocnicze dla żegl.</u>						
o różnej mocy			15,96	254,9	24,95	340,0
<u>Inne niż dla żeglugi</u>						
do 10 bhp.						
od 10 bhp do 50 bhp	779,76	11.841,1	108,96	1.629,2	105,32	1.550,0
			281,80	3.803,7	307,50	3.930,0
od 50 bhp do 100 bhp						
od 100 bhp do 300 bhp.	333,29	4.413,8	113,24	1.403,9	115,60	1.260,0
			98,27	1.490,3	95,00	1.482,0
od 300 bhp do 1500 bhp	196,14	2.509,8	154,51	2.286,6	137,85	2.063,0
powyżej 1500 bhp	55,59	820,6	42,78	512,8	93,00	1.108,5
Og.wymien.	1.642,03	22.265,9	1.019,12	14.257,6	1.139,04	14.982,5
a/ dane za trzy kwartały w skali rocznej						
b/ łącznie z silnikami poidieslowskimi						
c/ z wyjątkiem dla pojazdów mechanicznych i traktorów						

Jak widać z powyższego zestawienia rok bieżący przyniesie jedynie umiarkowany wzrost eksportu brytyjskich silników Diesla, który będzie się kształtował znacznie poniżej poziomu z 1952 r. Jedynie w przypadku pomocniczych silników dla żeglugi oraz najcięższych typów przemysłowych, rozmiary dostaw tegorocznych są wyraźnie wyższe niż w obu poprzednich latach.

W przeciwieństwie jednak do umiarkowanego wzrostu eksportu omawianego sprzętu inwestycyjnego, dostawy na rynek krajowy powiększyły się znacznie silniej i w rezultacie ogólna wartość dostaw silników dieslowskich przez przemysł brytyjski będzie nie wiele mniejsza niż w 1952 r., kiedy wynosiła £ 67,2 mln łącznie z częściami wymiennymi i zapasowymi / w 1953 r. odpowiednio £ 52,1 mln/.

Jeśli chodzi o ewentualne różnice cen poszczególnych kategorii silników Diesla eksportowanych z Anglii w ostatnich trzech latach, to kształtowały się one następująco:

Srednie ceny eksportowe brytyjskich silników Diesla w £ za bhp. FOB

	<u>1952</u>	<u>1953</u>	<u>1954</u> a/
<u>napedowe dla żeglugi</u>			
nie przekraczające 50 bhp.	51,0	50,2	50,4
od 50 bhp. do 100 bhp.	37,8	33,1	37,7
od 100 " do 300 "		42,0	38,6
ponad 300 bhp.	48,7	47,8	48,7
<u>Inne dla żeglugi</u>			
nie przekraczające 10 bhp.		41,9	41,2
od 10 bhp do 50 bhp	42,5	37,8	34,9
od 50 " do 100 "	37,1	34,7	30,6
od 100 " do 300 "		42,4	43,8
od 300 " do 1500"	35,8	41,4	42,0
powyżej 1500 bhp	41,3	33,5	33,3

a/ dane za pierwsze trzy kwartały roku

b/ oprócz silników dla samochodów, traktorów i ciągników.

Ogólnie biorąc ceny nie uległy większym zmianom, obniżając się częściowo w odniesieniu do pewnych typów silników i wzrastając w odniesieniu do innych/.

W grupie silników najbardziej popularnych t.zn. do 50 bhp. ceny są jednak wyraźnie niższe niż w 1952 r., kiedy dostawy tego sprzętu były wyjątkowo wysokie.

Pocieszającym zjawiskiem, wg. opinii obserwatorów brytyjskich, jest fakt podniesienia się w r.b. eksportu silników Diesla do zamorskich Krajów nie należących do Common Wealth'u, gdzie walka

1. Trzeci kwartał b.r. przyniósł jednak dosyć wyraźne tendencje wzrostu cen i we wczesniu średnie ceny eksportowe były w większości przypadków wyższe niż przeciętne w pierwszych trzech kwartałach roku.

konkurencyjna była najsilniejsza. "Są oznaki - jak podawał w listopadzie Financial Times - że możliwości zwiększenia kredytów, udzielanych odbiorcom ze strony producentów zachodnio-niemieckich, już się nie zwiększają, co tym bardziej ciężar walki konkurencyjnej na ceny." W odniesieniu do tych ostatnich, przewagę mają nadal jednak Niemcy zachodnie, zwłaszcza przy dostawach na rynki europejskie, gdzie koszty transportu są niższe. W niektórych przypadkach różnice cen dochodzą do 20% pomimo faktu, że koszty robocizny są zdaniem Financial Times niemniejsze w Niemczech zachodnich niż w Anglii.

Według ostatnich danych statystycznych Niemcy zachodnie eksportowały w pierwszych 8-miu miesiącach następujące ilości silników dieslowskich/ z uwzględnieniem czołowych odbiorców/.

	styczeń 1953		sierpień 1954	
	szt.	1000 DM	szt.	1000 DM
<u>Silniki Diesla dla</u>				
<u>pojazdów kołowych</u>				
ogółem:	4.768	17.387	4.663	14.367
Hiszpania	1.211	4.805	85	626
Francja	1.052	2.844	907	2.498
Belgia	449	1.963	380	1.006
Brazylia	.8	1.047	-	-
Portugalia	113	256	466	1.408
Szwecja	66	170	125	1.010
Turecja	98	912	34	887
Włochy	292	805	517	779
Libania	29	199	98	460
<u>Silniki Diesla dla</u>				
<u>zaciąg</u>				
ogółem	829	54.199	1.078	43.052
Hiszpania	236	15.400	369	6.603
Finlandia	6	7.928	6	4.706
Szwecja	48	10.692	30	4.463
Dania	18	1.630	13	3.923
Włochy	80	2.030	76	3.581
Belgia	78	2.085	7	2.927
Jugosławia	12	307	18	2.578
Indonezja	90	1.514	51	2.490

Silniki Diesla oprócz
wyżej wymienionych

ogółem	9.270	40.033	11.115	62.021
w tym: Francja	60	993	1.052	9.980
Włochy	1.490	2.606	2.045	4.681
Indie	200	1.761	113	4.575
Iran	223	1.589	244	4.314
Pakistan	161	2.082	98	4.218
Holandia	590	3.387	823	3.606
Thailand	211	612	129	2.281
W. Brytania	5	35	216	1.939
Wenezuela	46	428	71	1.906

Wiadomości z brytyjskiego rynku rowerów i motocykli

W okazji dorocznej wystawy rowerowo-motocyklowej w Londynie, angielska prasa handlowa poświęcała szereg komentarzy obecnej sytuacji na rynku rowerów i motocykli, który w krajach kapitalistycznych w poważnej mierze opanowany jest przez dostawców brytyjskich. Ogólnie biorąc przewidywania na 1955 r. są nader optymistyczne w odniesieniu do możliwości zrytu tek na rynku krajowym jak i eksportu. Pomimo niepomyślnie zapowiadającego się roku dla producentów rowerów, pierwsze trzy kwartały b.r. przyniosły wzrost produkcji o 4% a eksportu o 8% w stosunku do odpowiedniego okresu roku poprzedniego. W odniesieniu do sprzętu rowerowego brytyjski udział w obrocie międzynarodowym przekracza obecnie 70%. Produkcja rowerów w Anglii jest w roku bieżącym o 60% wyższa niż w latach przedwojennych, a eksport jest sześciokrotnie większy, wynosząc w skali rocznej £ 25 mln wobec £ 23,2 mln w 1953. Pewne obawy budzi jednak u producentów niebezpieczeństwo podniesienia cła na rowery importowane w Stanach Zjednoczonych, do których Anglia eksportowała w 1953 r. 402 tys. sztuk na 1.986 tys. sztuk. ogólnego eksportu, a w roku bieżącym dostarczyła w pierwszych trzech kwartałach 340 tys. sztuk na 1.535 tys. sztuk. Wprawdzie już w 1952 r. amerykański przemysł rowerowy zwracał się do rządu o podniesienie cła importowego, jednak wówczas rząd USA nie uczynił zadość tej prośbie, uważając, że dostawy 185 tys. sztuk rowerów brytyjskich w 1952 r. nie zagrażały zupełnie przemysłowi krajowemu. Obecnie ponowne wystąpienie producentów amerykańskich, kiedy import rowerów z Anglii wzrósł do 450 tys. sztuk rocznie, może doprowadzić do zastosowania cła ochronnego. Byłby to niewątpliwie poważny cios dla wytwórców brytyjskich w 1955 r. Za wyjątkiem jednak tego niebezpieczeństwa, perspektywy eksportowe są pomyślne, w szczególności w odniesieniu do Kanady, gdzie rowerowy przemysł brytyjski zamierza ulokować w roku przyszłym 130 tys. sztuk wobec 60,3 tys. sztuk w 1953 r i 95 tys. sztuk w roku bieżącym. Pomimo tych optymistycznych przewidywań jak stwierdza prasa brytyjska - odzyskanie rekordowego poziomu eksportu z 1951 r. jest bardzo mało prawdopodobne, nawet wówczas gdyby na rynku amerykańskim nie zaszły żadne poważniejsze zmiany - co bynajmniej nie jest pewne. Przyczyną tego

jest rosnąca konkurencja ze strony Japonii i Niemiec zachodnich, w szczególności na rynkach południowo-amerykańskich i azjatyckich.

Dalszy wzrost cen surowców konsumowanych
przez przemysły inwestycyjne.

Według obliczeń brytyjskiego ministerstwa Board of Trade październik przyniósł dalszy wzrost cen surowców konsumowanych przez przemysł maszynowy i elektrotechniczny. Był to drugi z kolei miesiąc wzrostu cen metali i kauczuku i to silniejszego wzrostu niż we wrześniu. W rezultacie wskaźnik cen surowców konsumowanych przez przemysł maszynowy uległ wzrostowi o 2% w październiku, a cen surowców konsumowanych przez przemysł elektrotechniczny o 3,5%.

W październiku b.r. wskaźnik ten kształtował się odpowiednio w obu przypadkach na poziomie 154,4 i 167,5 /30.VI.1949 r = 100/ wobec 144,9 i 153,2 o rok wcześniej, wzrastając odpowiednio o 6,5% i 9,1% w okresie ostatnich 12-tu miesięcy.

W krajach zach. Europy kontynentalnej różnica poziomu cen wzrosła w październiku prawdopodobnie jeszcze silniej na skutek podniesienia się poziomu notowań stali walcowanej. W stosunku do notowań z przed 12-tu miesięcy ceny kauczuku były w październiku b.r. o 34,5% wyższe, ceny aluminium o 4% wyższe, miedzi o 18,3%, ołowiu o 17,5%, cynku o 12% i cyny o 19,5% wyższe. Ceny stali w W. Brytanii nie uległy większym zmianom, wzrastając bardzo nieznacznie i to w odniesieniu do niektórych sortymentów. W tym samym okresie/X.1953-X.1954/ koszty robocizny w przemysłach inwestycyjnych wzrosły od 4 do 7,5% w zależności od poszczególnych branż.

Poprawa sytuacji w szwedzkim przemyśle maszynowym.

Po okresie częściowej stagnacji w roku ubiegłym, szwedzki przemysł maszynowy wykazuje od kilku miesięcy oznaki ponownego ożywienia. Polepszenie sytuacji na tym odcinku związane jest przede wszystkim ze wzrostem inwestycji w przemyśle szwedzkim oraz częściowo ze wzrostem portfela zamówień eksportowych. Jak wynika ze sprawozdania Instytutu Ekonomiki Przemysłowej, zatrudnienie w przemyśle maszynowym/ w przeliczeniu na roboczogodziny/ było we wrześniu b.r. o 2% większe od stanu w sierpniu - co jest do pewnego stopnia zjawiskiem sezonowym - i o 4,5% większe w porównaniu z poziomem we wrześniu 1953 r. Największy wzrost zatrudnienia wykazuje przemysł wyrobów metalowych + 7,5% w porównaniu ze stanem o 12 miesięcy wcześniej, a następnie przemysł elektrotechniczny + 5,75 % i maszynowy + 4,6%.

W przemyśle stocznioowym nastąpił natomiast spadek zatrudnienia o 2%. W końcu sierpnia b.r. ogólny portfel zamówień szwedzkiego przemysłu maszynowego /wszystkie gałęzie/ nie odbiegał od stanu z analogicznego miesiąca roku ubiegłego, starczając na zapewnienie dziesięcio-miesięcznego zatrudnienia na jego aktualnym poziomie. W przemyśle stocznioowym i w fabrykach budowy maszyn poziom zamówień spadł o 4-5% w przemyśle elektrotechnicznym nastąpił pewien wzrost w porównaniu do stanu z poprzedniego roku, natomiast w przemyśle wyrobów metalowych/oprócz maszyn/ nie zaszły zmiany w portfelu zamówień. Udział zamówień eksportowych spadł w stoczniach z 65% na 52%, w przemyśle metalowym obniżył się do 15% /16%/, w przemyśle budowy maszyn wzrósł na 19% /17%/, w przemyśle elektrotechnicznym wzrósł również na 24%/21%/, natomiast w całym przemyśle inwestycyjnym obniżył się nieznacznie a.m.z 33% na 29%.

Wg. Neue Zürcher Zeitung 9.XI.54

Wzrost produkcji francuskiego przemysłu elektrotechnicznego

Według informacji opublikowanych przez zrzeszenie francuskich producentów sprzętu elektrotechnicznego, jesienne miesiące przyniosły podniesienie się poziomu produkcji po sezonowym spadku w okresie letnim, przy czym dane wrześniowe przekraczają poważnie poziom z analogicznego okresu ubiegłego roku. W pierwszych dziewięciu miesiącach 1954 r. wskaźnik produkcji przemysłu elektrotechnicznego/1949=100/ osiągnął poziom 137,7 wobec 122,7 w odpowiednim okresie 1953 r., wzrost wynosi więc 12,5%. Obroty nie wzrosły w tym samym stopniu, gdyż ceny sprzedaży zostały w międzyczasie nieznacznie obniżone. Obroty osiągnęły jednak w okresie styczeń-wrzesień 1954 r. 330 mlrd fr.fr. wobec 298 mlrd fr.fr. w odpowiednim okresie 1953 r. Można szacować, że w całym roku bieżącym obroty osiągną 470 mlrd.fr.fr. w porównaniu z 426 mlrd.fr.fr. o rok wcześniej.

Eksport artykułów przemysłu elektrotechnicznego wzrósł w pierwszych trzech kwartałach b.r. do 36,9 mlrd fr.fr. wobec 33,7 mlrd.fr.fr. w analogicznym okresie 1953 r. a zatem o 9,5 procent.

Wg. Neue Zürcher Zeitung 13.XI.54

Ceny zamawianych wagonów towarowych w U.S.A.

Według wiadomości podanych przez "Railway Age", a cytowanych przez BIKI w dn. 20.XI. trzy firmy amerykańskie ury skały ostatnio zamówienie na wagony towarowe. Koncern "Bethlehem Steel Co" otrzymał m.in. zamówienie na 100 wagonów towarowych /typu: wagony-gondole, o nośności 70 ton każdy/ z dostawą w styczniu 1955 r. po cenie 7.628 dolarów

za sztukę. W tym samym mniej więcej czasie firma "Pulman Standard Car Manufacturing Co." uzyskała zamówienie na 10 wagonów towarowych krytych o nośności po 50 ton z dostawą w roku bieżącym po cenie 9.300 dolarów za wagon, a firma "Chicago & East Illinois Railroad" dostarczyć ma 25 krytych wagonów towarowych o nośności po 50 ton za łączną sumę 220.000 dolarów.

Dalsze obniżenia się poziomu produkcji przemysłów inwestycyjnych w U.S.A.

Lbrow przewidywaniom ekonomicznym kół amerykańskich, a jeszcze w większym stopniu kół rządowych wrzesień przyniósł dalsze obniżenie się produkcji przemysłów inwestycyjnych pomimo że po okresie letnim spodziewano się przynajmniej utrzymania się produkcji na poziomie z sierpnia. Według danych opublikowanych w październiku przez "American Machinist" wskaźnik produkcji całego przemysłu inwestycyjnego/bez budownictwa/ /1947-1949 = 100/ obniżył się we wrześniu b.r. do poziomu 146 wobec 148 w sierpniu i 166 w analogicznym miesiącu roku ubiegłego. W odniesieniu do poszczególnych branż sytuacja przedstawiała się następująco:

	IX.1953	VIII.1954	IX.1954	IX.1954r. IX.1953r.
przemysł maszynowy	141	126	123	87,1
" elektrotechniczny	200	181	185	92,4
" samochodowy	110	97	83	75,4
" in.środk.trahsp.	316	290	302	95,4
" metalowy wyżej nie wymieniony	140	126	124	88,5

Jak widać z powyższego niewykorzystanie zdolności produkcyjnej przemysłu samochodowego-największego inwestycyjnego przemysłu amerykańskiego - wynosiło we wrześniu b.r. ponad 25% /produkcja samochodów we wrześniu 1953 r. kształtowała się wówczas poniżej maksymalnej zdolności wytwórczej/

wg. BIKI 20.XI.1954

Obniżenie cen samochodów w Austrii

W związku z obniżeniem ceł importowych w Austrii z dniem 1-go października b.r. austrijska firma "Steyer-Daimler-Fuchswerke" obniżyła ceny produkcyjnych wozów od 4 do 11%. Niektóre nowe i stare ceny kształtują się następująco/ w 1000 sch /

C e n a

	<u>stara</u>	<u>nowa</u>
Topolino	29,5	26,8
Steyer Fiat 500 Belveder	36,5	33,0
Steyer Fiat 1100 Belveder	46,0	41,0
Steyer Diesel 1400	69,5	63,0
Steyer Benzin 1400	59,5	53,0
Steyer 2000 Gran-view	100,0	96,0

Produkcja niektórych artykułów inwestycyjnychw Indiach

Według wydawnictwa "Monthly Abstract of Statistics"
Produkcja niektórych artykułów inwestycyjnych kształtu-
je się w r.b. w Indiach następująco: /średnie miesięczne/

		1 9 5 4 r.								
		jedn.	1949	1952	1953	I	II	III	IV	V
Silniki										
Diesla			173	354	310	665	545	719	680	662
Maszyny do szycia	szt. 1000		2,09	4,17	5,20	6,77	7,11	7,06	7,25	6,4
Rowery	" 1000		5,37	16,41	22,01	18,60	22,56	27,84	26,30	33
Obrabiarki	" 1000RS		394	370	367	302	326	440	436	4
Motory elekt.	" 1000HP		5,7	13,1	13,6	12,6	14,3	15,0	14,3	15
Transformatory	" 1000KVA		9,1	17,9	25,7	30,0	24,7	34,0	26,6	32

"Offre demande" na rynku artykułów inwestycyjnych

W połowie listopada tygodnik Machinery Lloyd /13.XI.5
str. 139/ zamieścił następujące zapytania szeregu firm zamorskich
poszukujących sprzętu inwestycyjnego.

Pewna firma turecka zainteresowana jest w nbyciu
kompresora do chłodzi o mocy 1/4-3/4 h.p. oraz
100-750 transformatorów 110/220 V, jak również okreś-
loną bliżej ilość sprzętu elektrotechnicznego uży-
wanego w gospodarstwach domowych.

Firma salvadorska poszukuje maszyny do przebijania,
obcinania i przycinania blachy bez napędu mecha-
nicznego

Firma irańska pragnie nabyć pełne wyposażenie ole-
jarni dla ekstrakcji oleju z masion bawełny, ze
zdolnością przerobu 2-3 ton nasion w ciągu 8 godzin.

Firma turecka poszukuje domowych liczników do elektryczności.

Firma brazylijska pragnie kupić maszynę do ostrzenia noży, do ostrzenia pił taśmowych i do produkcji gwoździ.

Pewna firma indyjska zainteresowana jest w nabyciu sprzętu i wyposażenia dla produkcji zabawek mechanicznych.

Firma meksykańska poszukuje pełnego wyposażenia do produkcji oprawek metalowych do pomadek do ust, zaciskaczy metalowych do rurek i węży gumowych oraz metalowych części do zakończenia przewodników elektrycznych.

Firma izraelska pragnie nabyć sprzęt do produkcji szpilek, agrafek oraz pinosek i spinaczy; tego samego sprzętu poszukuje pewna firma indyjska.

Inna firma indyjska pragnie nabyć pewną ilość sprzętu do rozpylania cieczy dla celów rolniczych.

Z Indii donoszą również o poszukiwaniu przez jedną firmę pełnego wyposażenia do produkcji tektury/ewent. płyt/ ze słomy z wydajnością 10-15 ton na dobę.

Fińska firma poszukuje mechanicznej wyoblarki aluminiowych maszyn domowych.

Firma turecka zamierza nabyć sprzęt i wyposażenie do produkcji rowowego kabla hamulcowego.

Firma pakistańska chciałaby zakupić przemysłowe ogrzewacze dla suszenia mokrych skór i mokrej odzieży.

Firma izraelska poszukuje wyrębiarki kopalnianej.

Firma portugalska pragnie nabyć dźwig elektryczny; zdolność udźwigu 10 ton.

Firma z Portugalskiej Afryki Wschodniej poszukuje wyposażenia do produkcji worków papierowych.

Bliższych szczegółów odnośnie wyżej wymienionych informacji dostarczyć może bezpłatnie zainteresowanym dostawcom "Machinery Lloyd" C. Cavendish Place, Regent Street, Londyn, Wł., o ile ci ostatni zamieszczają reklamy i ogłoszenia w/w wydawnictwie.

Wiadomości z kapitalistycznego rynku statków

W pierwszej połowie listopada br. rynek statków był na ogół mocny. Zwłaszcza zaznaczało się duże zapotrzebowanie na tonaż typu "Liberty". Niewątpliwie mocna tendencja była wynikiem stałego wzmacniania się rynku frachtowego. Niezależnie od tego podaż oferowanych statków wybudowanych podczas wojny, jest stosunkowo nie wielka.

W wymienionym okresie zawarto szereg transakcji na tego rodzaju tonaż. Między innymi norweski statek "Silvana" sprzedany został po cenie \$ 610.000 z szybką dostawą oraz statek, rejestrowany pod flagą liberyjską/ "Centurion"/ za kwotę \$ 655.000.-

Ponadto w pierwszej połowie listopada br. przedmiotem sprzedaży były m.i.następujące jednostki:

- "Chitre", parowiec 6.501 BRT, 4.016 NRT, rok budowy 1920, z Panamy do Włoch po około \$ 260.000
- "Dalheim" nowoczesny parowiec, wybudowany w 1952 r 4.050 TDW, 2.418 BRT, 1.262 NRT, dotychczasowa flaga: Norwegia, cena około \$ 975.000.-
- "Daydawn" parowiec 10.019 TDW, 7.086 BRT, 4.841 NRT, budow. Glasgow w 1943 r., transakcja między brytyjskimi armatorami, cena około £ 220.000
- "Crassholm" motorowiec /reefer/, 600 TDW, 486 BRT, 240 NRT, budow. w 1943 r., cena około £ 52.000
- "Villanger" motorowiec /twin-screw/, 8.370 TDW, 4.974 BRT, 2.382 NRT, budow. 1929 r., flaga norweska, cena £ 105.000
- "Erant County" parowiec 7.293 BRT, 5.283 NRT, budow. 1945 r., transakcja między norweskimi armatorami, cena około £ 250.000
- "Busen Rollo" tankowiec motor. 17.260 TDW, 11.392 BRT, 6.654 NRT, dotych. flaga amerykańska, cena około £ 525.000
- "Gundine" tankowiec parowy/ kanadyjski typ Victory/, 7.246 BRT, 4.934 NRT, budow. 1944 r., cena około £ 150.000
- "Musko" parowiec 4.300 TDW, 3.597 BRT, 1.989 NRT, budow. 1944 r., sprzedaż ze Szwecji do Niemiec zachodnich za cenę około 3.000.000 koron.

Chociaż zapotrzebowanie na tonaż typu "Liberty" jest duże, to jednak konkurencja między nabywcami nie jest zbyt silna, ponieważ armatorzy wykazują większe zainteresowanie do nowobudowanego tonażu. W ten sposób kapitał przeznaczony na zakup statków jest w dużej części zaabsorbowany w zamówieniach stoczniowych i nie może być przeto przeznaczany na zakup statków używanych.

Ogólna poprawa warunków na rynku frachtowym zarówno dla tankowców, jak i dla tonażu "suchego", zwłaszcza w porównaniu z niskim poziomem stawek frachtowych w połowie ubiegłego lata, przyczyniła się w dużej mierze do zmniejszenia się ilości unieruchomionego tonażu. W Wielkiej Brytanii ilość jednostek unieruchomionych z powodów innych niż naprawy zwiększyła się wprawdzie na dzień 1.10.br. w porównaniu z dniem 1.7.br., natomiast zmniejszył się tonaż. Wynosił on bowiem 183.790 BRT / 44 jednostki/ wobec 205.173 BRT /38 jednostek/. Odpowiednie liczby sprzed roku /1.10.1953r./

wynosiły: 53 statki oraz 196.060 BRT. W większym stopniu obniżyła się ilość statków obcych, unieruchomionych w portach brytyjskich. Wynosiła ona 10 statków o tonażu 67.739 BRT w dniu 1.10.br. wobec 16 jednostek o tonażu 32.320 BRT dnia 1.7.br. i 13 jednostek o tonażu 75.769 BRT w dniu 1.10.1953 r.

Ostatnio wzmożyła się również konkurencja na rynku tonażu zakupywanego z przeznaczeniem na złom, zwłaszcza ze strony krajów wykazujących duże zapotrzebowanie na stal, jak Wielka Brytania, Belgia i Włochy. W Wielkiej Brytanii zakupy przeprowadzane są przez British Iron and Steel Corporation, która jest agencją handlową zrzeszenia, obejmującego około 20 przedsiębiorstw. Zakupione statki przekazywane są poszczególnym przedsiębiorstwom do rozbiórki - w zależności od rodzaju stoczni oraz typu statku. Przedsiębiorstwo to z kolei otrzymuje odpowiednią zapłatę, zależną od ilości dostarczonego złomu. Aktualny koszt rozbiórki oceniany jest obecnie na £ 4 za 1 tonę.

Konkurencja na rynku tego typu statków jest znaczna, przy czym wahania cen są stosunkowo dość duże. W ciągu ostatnich czterech lat dochodziła ona nawet do wysokości £ 20 za 1 BRT. Obecnie cena ta waha się w granicach £ 7 - 8 za 1 BRT w przypadku "suchego" tonażu /około £ 10 za 1 NRT/, a dla tankowców nieco mniej. Zdarza się, że niektóre kraje występują na rynek z gotowością płacenia znacznie wyższych cen. Np. na początku bieżącego roku Japończycy zaoferowali £ 205.000 za "Akaroa", stary brytyjski statek o tonażu 15.000 BRT /około £ 14 za 1 BRT/.

Ostatnio pewną niespodziankę sprawili Włosi, którzy zakupili "Empress of Canada" po cenie £ 130.000. Jest to wysoka cena, jeśli się zważy, że statek ten był wypalony, a ponad to same koszty holowania wynosiły £ 12.000. Większość statków jest rozbierana w kraju flagi, pod którą pływają, chociaż w zasadzie rynek tego rodzaju tonażu jest rynkiem otwartym. Brak jednak dewiz oraz trudności w przekazywaniu gotówki są tu pod tym względem dużą przeszkodą. Japończycy, którzy przed wojną wykazywali znaczną aktywność na rynku tonażu przeznaczanego na złom, obecnie posiadają stosunkowo niewielkie znaczenie. Np. w przypadku wymienionego statku "Akaroa" nigdy nie udało im się zebrać odpowiedniej ilości gotówki ze względu na brak waluty szterlingowej.

Tendencja na rynku omawianego tonażu ostatnio uległa poważnym przemianom. Znaczne zapotrzebowanie na tonaż na rynku frachtowym oraz wysokie stawki frachtowe w okresie między 1950 a 1952 r. spowodowały, że ilość wycofywanego na złom tonażu była bardzo niewielka. Ale już w czerwcu 1952 r. maklerzy donosili o wielkich ilościach statków zaoferowanych do sprzedaży. W 1951 r. ogólna ilość tonażu po rozbiórce wynosiła zaledwie 460.650 ton /tylko w krajach kapitalistycznych/. W następnym

roku liczba ta wzrosła do 736.000 ton, podczas gdy ubiegłego roku osiągnęła już 1.132.000 ton. Ostatnio jednak wskutek wzmacniania się stawek frachtowych, ilość statków na złom ponownie się obniżyła. Brytyjska prasa fachowa wyraża obawy, iż fakt ten spowoduje obniżenie ilości tonażu, napływającego dotychczas nieprzerwanie do rozbiórkowych stoczni brytyjskich. Rozbudowa przemysłu stalowego w krajach Europy zachodniej absorbuje poważne ilości obcego tonażu, który dotychczas kierowany był do Wielkiej Brytanii. Zwłaszcza zaznaczyło się duże zapotrzebowanie ze strony zarówno Belgii jak i Niemiec zachodnich. Tego rodzaju ostro konkurencja spowodowała w efekcie wyżkę cen. Tak długo jednak jak cena złomu stalowego jest wysoka/ w Anglii kontrolowana cena maksymalna wynosi £ 7, w krajach Planu Schumana - około £ 11/, stocznie pozostaną jeszcze długo poważnym źródłem dostaw złomu. Stocznie brytyjskie zajmują pod tym względem bardzo ważną pozycję, ponieważ przypada na nie 1/3 ogólnego tonażu rozbieranego w państwach kapitalistycznych/ w okresie 1948 - 1953 r./ W roku ubiegłym rozebrano w nich 380 tys. ton/ z pośród ogólnej liczby 1.132 tys. ton/ wobec 136 tys. ton w 1951 r./ na ogólną cyfrę 460.650 ton/.

Obecnie stocznie brytyjskie, trudniące się rozbiórką statków, są wprawdzie zatrudnione, nie mniej jednak pracują - jak się ocenia - poniżej swych możliwości, szacowanych na pół miliona ton. Przyszłość swą jednak oceniają raczej optymistycznie. Optymizm ten oparty jest na fakcie, że brytyjska flota handlowa jest w pewnej części przestarzała. Około 13% jej stanu to jednostki o wieku 25 lat i więcej. Liczba ta jest dostatecznie poważna, aby zapewnić zainteresowanym rozbiórkowym stoczniom brytyjskim pełne zatrudnienie w przypadku odpowiedniego spadku stawek na rynku frachtowym.

Wg. Daily Freight Register - London 6,9
oraz 13.11.1954 r.

Financial Times - London - 11.11.1954 r.

